



**Jubileusze,  
konferencje**

**System informacji  
Nieprzetarty szlak**



**Równe szanse, równy dostęp ..... s. 4**

...to tytuł konkursu na najlepszy program działań realizowanych przez samorządy na rzecz osób niepełnosprawnych. Jego rozstrzygnięcie i komentarz – w materiale.

**Sezon jubileuszowy..... s. 6, 22, 24**

Otrzymujemy liczne zaproszenia na jubileuszowe uroczystości od ZPCh będących naszymi prenumeratoremami.

W tym numerze znalazły się relacje z urodzin obchodzonych przez „Łukcję” w Łukowie (55 lat), wrocławski „Resurs” (15 lat) i PSI „Ochronę Mienia” w Krakowie (15 lat)

Łukcja

**Nowe rozporządzenie MPS ..... s. 9**

Dłuższe terminy i więcej czasu na korekty to podstawowe zmiany zawarte w nowym rozporządzeniu MPS z 24 maja br., które omawia komunikat PFRON

**Konferencja ZORON ..... s. 10**

Dlaczego pracodawcy wolą płacić na PFRON niż zatrudnić osoby niepełnosprawne? – na to pytanie usiłowali odpowiedzieć organizatorzy i uczestnicy konferencji

EQUAL

**Projekt zatrudnienie wspierane..... s. 16**

Szkolenie dla doradców zawodowych i trenerów pracujących z osobami niepełnosprawnymi, to główne cele i zadania projektu realizowanego przez Doradztwo Gospodarcze DGA z Poznania

**Spotkania Artystów****Nieprzetartego Szlaku..... s. 36**

... odbyły się w tym roku w Lublinie po raz 15.

To Międzynarodowy Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych, któremu towarzyszą liczne wartościowe imprezy

**A ja to lubię! ..... s. 39**

Obszerna relacja z mistrzostw Polski osób niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów zorganizowanych przez Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu

**Między wzlotem a konkretem (1)**

Informacja jest podstawowym warunkiem niezależnego życia – stwierdzili uczestnicy konferencji „System informacji dla osób niepełnosprawnych. Relacji część pierwsza.

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Konferencja „WTZ – diagnoza i perspektywy rozwoju”
- Konkurs „Dobre praktyki”
- Festiwal Zaczarowanej Piosenki w Krakowie
- Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce
- Akademia futbolu, czyli SENI CUP 2005

# Ogórki i apel o pamięć

**D**oczekaliśmy lata, czego dowodzą kończące się truskawki i śmiało atakujące ogórki. Na „naszym odcinku” też chwila wytchnienia, jakby w oczekiwaniu na burzę... Ukazało się kolejne rozporządzenie ministra polityki społecznej, z 24 maja 2005 r., nieco prostujące ścieżki w zakresie dofinansowania zatrudnionych osób niepełnosprawnych, trwają – podobno – jakieś prace dotyczące możliwości rzeczywistego wydatkowania środków ZFRON, bez ocierania się o naruszenie prawa.

Odbывают się liczne konkursy na działania na rzecz osób niepełnosprawnych, finansowane z Europejskich Funduszy Strukturalnych i nie tylko, co – niestety – w żaden sposób nie przekłada się na razie na przyrost miejsc pracy dla nich.

Trwają wreszcie niezliczone konferencje, seminaria, spotkania, prezentacje, festiwale, pikniki integracyjne – dla i z udziałem osób niepełnosprawnych. W najważniejszych z tych przedsięwzięć staramy się uczestniczyć, aczkolwiek – biorąc pod uwagę nader skromną obsadę personalną redakcji i jeszcze skromniejsze środki – przychodzi nam to z coraz większą trudnością. Całym sercem jednak i z pełnym zaangażowaniem realizujemy naszą misję. Wciąż bowiem otrzymujemy dowody na potrzebę naszej obecności wszędzie tam, gdzie o niepełnosprawnych się mówi oraz podejmuje ważne decyzje i działania. W tym numerze m.in. rozpoczynamy relację z konferencji „System informacji dla osób niepełnosprawnych”, w najbliższych m.in. omówienie seminarium „WTZ – diagnoza i perspektywy rozwoju” oraz prezentacja wyników konkursu PFRON „Dobre praktyki” – na najlepsze przedsięwzięcia z zakresu rehabilitacji zawodowej.

Mimo kanikuły rozpoczyna się już przedwyborczy konkurs piękności. Rozliczne ugrupowania polityczne i ich liderzy zawierają najbardziej egzotyczne sojusze, a znaczącymi elementami życia zbiorowego jawią się dociekania o ewentualnej współpracy polityków ze Służbą Bezpieczeństwa, homoseksualizm i ekologia. Jest jeszcze niewątpliwa troska o człowieka pracy bez pracy, bo to wszak elektorat! Konia z rzędem temu, kto wyzna się w tym pejzażu polityczno-uczuciowo-rodzinnym, w programach gospodarczych i politycznych.

Czy oznacza to, że mamy obrazić się na tzw. klasę polityczną i kontestować ją? Nic bardziej błędnego! Nie traćmy jednak pamięci i rozsądku. Niech nas nie zwiodą kolejne przebieranki politycznych wyjadaczy – wilk w przebraniu babci pozostaje wilkiem! – ani populistyczne hasła tzw. prawdziwych patriotów. Przyglądamy się uważnie scenie politycznej i dokonajmy rozsądnego wyboru. Od tego zależy jakość naszego życia osobistego, funkcjonowania i rozwoju naszego kraju na najbliższych parę lat.

Ryszard Rzebko

Na okładce:  
Fragment pokazów sportowych  
na krakowskim Rynku  
w ramach przedsięwzięcia  
„Zwyciężyć mimo wszystko”  
fot. ina-press

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko.

tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221..5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl

Numer zamknięto: 28.06.2005 r.

www.niepełnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.





# System informacji dla osób niepełnosprawnych

*Od kilku miesięcy Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych realizuje projekt „Krajowe Dni Informacyjne” finansowany przez Wspólnotę Europejską oraz Ministerstwo Polityki Społecznej.*

Jego zwieńczeniem była konferencja „System informacji dla osób niepełnosprawnych”, która odbyła się w Warszawie w dniach 7-8 czerwca. Udział w niej wzięli reprezentanci agend rządowych, instytucji samorządowych i innych instytucji publicznych zajmujących się problematyką osób niepełnosprawnych, organizacje środowiskowych, pracodawców, związków zawodowych, instytucji naukowo-badawczych, placówek edukacyjno-opiekuńczych i mediów.

Celem konferencji była zarówno wymiana doświadczeń w zakresie budowania systemów informacji dla osób niepełnosprawnych, jak i znalezienie odpowiedzi na pytanie, które z rozwiązań realizowanych obecnie w kraju, a także za granicą, można uznać za optymalne i godne dalszego rozwijania i upowszechniania.

Wśród kilkudziesięciu wygłoszonych referatów i prezentacji przedstawiono m.in.:

- wyniki badania ankietowego na temat dostępu osób niepełnosprawnych i organizacji pozarządowych do informacji,
- systemy informacji w wybranych państwach Unii Europejskiej: Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Danii i w Czechach,
- Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej „e-PUAP”, wdrażany obecnie projekt rządowy,
- Ośrodki Informacji dla Osób Niepełnosprawnych, funkcjonujące w strukturze PFRON,
- Platformę Informacyjną Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji,
- działalność informacyjną innych organizacji pozarządowych, m.in. Stowarzyszenia Klon/Jawor, TWK, PSOUU, Fundacji Fuga Mundi, PZG, PZN, FPMiNR,
- misję i ofertę mediów w tym zakresie m.in. TVP, Katolickiej Agencji Informacyjnej,
- nowatorskie projekty akademickich ośrodków naukowych, m.in. Politechniki Gdańskiej i Akademii Bydgoskiej.

W drugim dniu konferencji dyskusje odbywały się w dwóch panelach: „Internet – przestrzeń informacyjna dla wszystkich” oraz „Niewirtualne kanały informacji – informacja bezpośrednia, publikacje, media, telefony zaufania”.

Wymiana doświadczeń i zaprezentowane przykłady były próbą postawienia diagnozy, konferencja była także platformą dyskusyjną nad stworzeniem efektywnego systemu informacji dla osób niepełnosprawnych w Polsce. System taki wpisuje się jako ważny element polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych, a jego zbudowanie wymaga zaangażowania, wzajemnego wsparcia i współpracy wszystkich zainteresowanych stron, tj. organów władzy rządowej i samorządowej każdego szczebla, środowiska osób niepełnosprawnych, społeczności lokalnych, sektora organizacji pozarządowych i funkcjonującego przy nim wolontariatu, pracodawców oraz mediów.

Szczegółową i obszerną relację z tego wydarzenia – w tym numerze znajduje się pierwsza jej część – zaprezentujemy w najbliższych numerach „NS”.

Oprac. **Jotka**  
fot. **ina-press**



W prezydium konferencji pierwszego dnia (od lewej): Krystyna Mrugalska, przewodnicząca PFON, Kasper Egeberg z Danii, minister Leszek Zieliński, Alina Wojtowicz-Pomierna i Jan Lach z Biura Pełnomocnika



Fragment audytorium

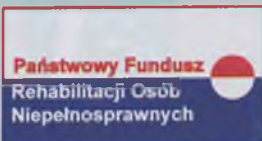


Na pierwszym planie Piotr Pawłowski – Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji



Konferencji towarzyszyły wystawy i prezentacje





## Rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze programy samorządów

Do tegorocznej trzeciej edycji konkursu na najlepszy program działań realizowanych przez samorządy na rzecz osób niepełnosprawnych „Równe szanse, równy dostęp 2005” zgłoszono 48 projektów; weryfikację formalną przeszły 42, które zostały poddane ocenie komisji konkursowej. Składała się ona z przedstawicieli dużych organizacji pozarządowych MPS, Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych i PFRON.

Projekty zgłaszane były w trzech kategoriach dzielących projektodawców na: gminy miejskie, wiejskie i powiaty. W każdej kategorii projektodawca mógł zgłosić projekt w jednym z trzech tematów:

a) informacja dla każdego – udostępnianie informacji możliwie jak największemu kręgowi osób z niepełnosprawnościami oraz właściwy jej przekaz,

b) realizacja zasady równego traktowania przy zatrudnianiu, kreowanie polityki prozatrudnieniowej na otwartym rynku pracy,

c) pomoc bezpośrednia (np. w formie asystenta osobistego, inne nowatorskie formy wyrównywania szans w dostępie do rehabilitacji zawodowej i społecznej indywidualnych osób niepełnosprawnych).

Oceny merytorycznej projektów dokonano w oparciu o następujące kryteria:

1. Skuteczność
2. Nowatorstwo (pomysłowość rozwiązania)
3. Czy projekt przewiduje partnerstwo
4. Stopień skomplikowania zadania
5. Zbiorowość (osoby niepełnosprawne lub z wyodrębnioną niepełnosprawnością), liczba osób objętych działaniem
6. Uniwersalność programu (możliwość zastosowania rozwiązania w innych samorządach)
7. Sposób finansowania, udział różnych źródeł finansowania (własny budżet, udział sponsorów, inne).

Na posiedzeniu 14 czerwca komisja wyłoniła laureatów konkursu. Zostali nimi:

1. w kategorii gminy wiejskie (po 80 tys. zł):
    - w temacie a) – informacja dla każdego – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Braniewie za projekt „Centrum Informacji Społecznej w Braniewie”, woj. warmińsko-mazurskie,
    - w temacie c) – pomoc bezpośrednia – gmina Nowa Wieś Wielka za projekt „Łańcuch rehabilitacyjny”, woj. kujawsko-pomorskie,
    - w temacie b) nie przyznano nagrody z powodu braku projektów.
  2. w kategorii gminy miejskie (po 120 tys. zł):
    - w temacie a) – informacja dla każdego – miasto Białogard za projekt „Zintegrowany system informacji dla osób niepełnosprawnych w Białogardzie”, woj. zachodniopomorskie,
    - w temacie c) – pomoc bezpośrednia – gmina miejska Bartoszyce – za projekt „Klub Integracji Społecznej Bartki”, woj. warmińsko-mazurskie,
    - w temacie b) nie przyznano nagrody z powodu braku projektów.
  3. w kategorii powiaty (po 250 tys. zł):
    - w temacie a) – informacja dla każdego – Urząd Miasta Poznania za projekt „Wiedza dostępna dla wszystkich – udostępnianie i uprzyśtuwanie informacji osobom niepełnosprawnym”,
    - w temacie b) – polityka prozatrudnieniowa na otwartym rynku pracy – Urząd Miasta Poznania za projekt „Asystent pracy – promocja i wdrażanie nowej formy usług wsparcia osób niepełnosprawnych na rynku pracy”,
    - w temacie c) – pomoc bezpośrednia – Urząd Miejski w Słupsku za projekt „Śmieję się i płacę tak samo” – adresowany do rodziców, opiekunów i wychowawców młodzieży niepełnosprawnej ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie, woj. pomorskie.
- Ponadto komisja wystąpiła do Zarządu PFRON z wnioskiem o przyznanie dodatkowo trzech wyróżnień. W przypadku pozytywnej decyzji, informacja na temat wyróżnionych niezwłocznie zostanie zamieszczona na witrynie PFRON.

Oprac. Luca

### OD REDAKCJI

#### Zamknięty otwarty rynek pracy

Pragniemy zwrócić uwagę, że w dwóch na trzy kategorie, tj. w gminach wiejskich i miejskich w ogóle nie zgłoszono projektów z tematu b) „realizacja zasady równego traktowania przy zatrudnianiu, kreowanie polityki prozatrudnieniowej na otwartym rynku pracy”. Najbardziej prawdopodobną tego przyczyną jest brak takich projektów i realizacji zadań z zakresu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych przez te jednostki samorządu terytorialnego. Na to niepokojące zjawisko wskazywaliśmy już w tegorocznym, kwietniowym numerze „NS”, w komentarzu do prezentacji kierunków i wysokości kwot ze środków PFRON wydatkowanych przez samorządy w latach 1999-2004.

Przypomnijmy ile i na jakie zadania przeznaczono większość środków w 2003 r.:

- tworzenie i działanie WTZ: 208,76 mln zł
- turnusy rehabilitacyjne: 70,23 mln zł
- likwidacja barier architektonicznych na wnioski indywidualnych osób niepełnosprawnych: 60,71 mln zł
- zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze: 56,09 mln zł.

Dalsze podtrzymanie tej tendencji, tzn. realizacja przez samorządy głównie zadań z zakresu rehabilitacji społecznej grozi całkowitą marginalizacją zadań prozatrudnieniowych, co jest jednoznaczne z dalszą hermetyzacją rynku pracy osób niepełnosprawnych. Sytuacji tej nie zmienią nawet znaczne środki przeznaczone na ten cel z Europejskich Funduszy Strukturalnych w ramach Działania 1.4.

Czy i do jakiego stopnia można tolerować ten stan rzeczy? PFRON ma już co prawda instrumenty kontroli wydatkowania środków przez jednostki samorządu terytorialnego, lecz dotyczą one tylko prawidłowości ich wydatkowania, nie kierunków. Wniosek nasuwa się sam: bez inicjatywy legislacyjnej, która zobliguje te jednostki do przeznaczania określonej puli środków na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej, ustawowe zapisy o tych zadaniach pozostaną w znacznym stopniu martwe, a otwarty rynek pracy będzie coraz bardziej zamknięty.

Ryszard Rzebko



# Życie jest ciągłą zmianą

*Hotel Pałac Czarny Las w Woźnikach gościł 22 czerwca uczestników niezwyklej zgromadzenia – Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni ERA w Chorzowie, na którym dokonano ostatecznego zamknięcia – trwającego ponad trzy lata – procesu likwidacji tego przedsiębiorstwa.*

**M**imo uroczystej atmosfery nie była to jednak stypa – formalne zniknięcie tej Spółdzielni ze społeczno-gospodarczej mapy regionu i kraju nie pozostawiło wszak pustki, nie osierociło nikogo, w to miejsce powstał bowiem nowy, prężny podmiot będący bezpośrednim spadkobiercą i kontynuatorem 55-letniej tradycji – ERA Sp. z o.o.

Przyczyny, przebieg i skutki restrukturyzacji ERY prezentujemy poniżej,

podkreślić jednak należy, że likwidacja Spółdzielni odbyła się w sposób niezwykle „cywilizowany”, bez szkód i preferencji dla żadnego ze spółdzielców, bez utraty majątku i kontrahentów, zatem w sposób wzorcowy.

Zebranie Przedstawicieli zakończył uroczysty bankiet, w którym udział wzięli m.in. Barbara Lityńska, prezes Zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego w Katowicach, Jacek Jasiewicz, dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON, Henryk Zdebski,

prezes Zarządu Biura HERA w Sosnowcu i dr Czesław Wydmański, konsultant tegoż Biura, doradca w sprawie restrukturyzacji, mający duży wpływ na kształt procesu przekształcania.

Krzysztof Pasternak, prezes Zarządu ERY i likwidator Spółdzielni podziękował wszystkim członkom Spółdzielni i jej Radzie Nadzorczej, zaś osoby, które były szczególnie zaangażowane w proces restrukturyzacji i wieloletni pracownicy Spółdzielni otrzymali listy z podziękowaniem za pracę na rzecz jej rozwoju.

Podziękowano również gościom, którzy w różnych formach uczestniczyli w procesach restrukturyzacyjnych, życzliwie weryfikując zastosowane niestandardowe rozwiązania, doradzając i wspólnie rozwiązując problemy.

Barbara Lityńska, która bezpośrednio lustrowała Spółdzielnię ERA, przyznała, iż ma trudność w wyrażeniu swych uczuć, z jednej strony bowiem odczuwa żal, iż tak renomowana firma opuszcza spółdzielcze szeregi, z drugiej jednak cieszy ją skuteczne zakończenie procesu restrukturyzacji i niekwestionowana, wysoka pozycja rynkowa ERY Sp. z o.o.



*Prezes Krzysztof Pasternak z Haliną Miklasz i Jackiem Małkiem, przedstawicielami Rady Nadzorczej Spółdzielni*

W podobnym duchu wypowiedzieli się pozostali goście, wyrażając uznanie dla sprawnego przeprowadzenia restrukturyzacji i życząc dalszego rozwoju.

Oficjalną część uroczystości zamknęło wręczenie likwidatorowi przez przedstawicieli Rady Nadzorczej kosa z symboliczną liczbą 55 białych róż – za każdy rok funkcjonowania Spółdzielni, wraz z wyrazami podziękowania i uznania.

Symboliczny akt zakończenia likwidacji Spółdzielni tak naprawdę niczego nie zakończył, ERA bowiem była, jest i będzie. Był to zatem raczej akt jeśli nie narodzenia, to odrodzenia. Oby wszystkie spółdzielnie, które przystępują do tego procesu, potrafiły go przeprowadzić tak profesjonalnie i skutecznie.

**Ryszard Rzebko**  
fot. ina-press



*Goście od lewej: Jacek Jasiewicz, Barbara Lityńska, Henryk Zdebski i Czesław Wydmański*





JUBILEUSZ

# Festyn

*Nawet intensywne, choć przelotne opady deszczu, które sprawiły, że część oficjalnych uroczystości trzeba było przenieść do Urzędu Miasta, nie zdołały sprawić, by w piątek 10 czerwca choć przez moment nad Łukowem nie panowało słońce... uśmiechów. Sprawił to nie wolny od wzruszeń, lecz przede wszystkim pełen radosnych niespodzianek i licznych atrakcji program uroczystości jubileuszowych Spółdzielni „Łuksja” im. gen. Kleeberga, od ponad półwiecza znanej w Polsce i za granicą ze swoich wyrobów odzieżowych.*



**P**ierwszym oficjalnym akcentem tego dnia była uroczysta msza w lukowskiej kolegiacie, podczas której poświęcono nowo ufundowaną sztandar Spółdzielni. Następnie licznie przybyli oficjele – wśród nich posłowie, przedstawiciele władz regionalnych i lokalnych, wiceprezes Zarządu PFRON Marian Leszczyński, prezes KZRSiSI Jerzy Szreter, kontrahenci, kooperanci i wielu innych – udali się na krótką wycieczkę po zakładzie.

A było czym się pochwalić – w ciągu 55 lat Spółdzielnia przeszła wielokrotną, gruntowną metamorfozę... Dość przypomnieć, że 3 stycznia 1950 roku 13 członków założycieli, głównie inwalidów wojennych, powołało do życia spółdzielnię, która 30 marca 1950 r. uzyskała

osobowość prawną przyjmując nazwę „Spółdzielnia Pracy Inwalidów”, świadcząca usługi krawiectwa miarowego damskiego i męskiego, szewskie, intro-ligatorskie, dezynfekcji aparatów telefonicznych oraz prowadziła działalność handlową. Znaczący wzrost zatrudnienia – do 500 pracowników w 1977 r. – nie byłby możliwy bez przekształcenia niektórych zakładów usługowych branży odzieżowej w zakład produkcyjny oraz utworzenia w 1963 r.



Prezes Zofia Żuk z certyfikatem i kwiatami

Grupa odznaczonych pracowników



zakładu chemicznego w Stoczku Łukowskim, a w 1969 r. zakładu opakowań styropianowych w Łukowie. Pod względem inwestycyjnym przełomowy był rok 1971, kiedy sama Spółdzielnia, produkcyjny zakład odzieżowy, zakład papierniczy i dwa

krawieckie zakłady usługowe zostały przeniesione do nowo wybudowanych budynków przy ul. Staropijarskiej 3. W 1984 r. 420 osób pracowało w zakładach zwartych, zaś 260 w chałupnictwie w 6 punktach pracy nakładczej. Po 1990 r. zatrudnienie w chałupnictwie spadło do poziomu kilkunastu osób, lecz jednocześnie wzrastało zatrudnienie w zakładach zwartych i obecnie – po niewielkiej restrukturyzacji przy przejściu na pracę jednozmianową – wynosi ono 490 osób, w tym 60 proc. osób niepełnosprawnych.





W ŁUKOWIE

# pod znakiem „Żuków”

1950 – 2005

55 lat Spółdzielni



Prezes Jerzy Szreter wręcza plaketę KZRSiSN z gratulacjami, a prezes Marian Leszczyński (zdjęcie z lewej) statuetkę PFRON

W latach 1997-1998, kosztem 5 mln zł budynek główny Spółdzielni został powiększony o nowe skrzydło, w którym znalazły pomieszczenie dwa zespoły produkcyjne zakładu odzieżowego oraz przychodnia rehabilitacyjna. Natomiast w 2000 r. wybudowano nowy zakład odzieżowy w Stoczku Łukowskim, a w rok później został zmodernizowany i zaadaptowany dla potrzeb powstałego przy Spółdzielni WTZ budynek przy ul. Spółdzielczej.

W latach 2001-2003, gdy z różnych przyczyn Spółdzielnia straciła prawie wszystkich klientów zagranicznych, pomocną dłoń wyciągnął zarówno PFRON, jak i Urząd Marszałkowski, co pozwoliło w roku ubiegłym dokończyć proces gruntownej restrukturyzacji zakładu, notabene jej program został przygotowany przez pracowników i Zarząd Spółdzielni, bez udziału spółek konsultingowych, i pozwolił na obniżkę kosztów oraz poprawę organizacji pracy.

Duże zrozumienie i konkretną pomoc okazały także firmy „Bosch” oraz „B i M” Radom – dzięki zamówieniom tych i innych jeszcze podmiotów udało

się przetrwać najtrudniejszy okres i stopniowo odbudowywać pozycję rynkową.

Wszystkie te działania, połączone z zakupem nowych maszyn i urządzeń – głównie komputerowego przygotowania produkcji – oraz wprowadzeniem do szycia nowych asortymentów na bazie skomplikowanych w obróbkę tkanin i krótkich serii, często po kilkadziesiąt sztuk w modelu, co jest dość trudne do wykonania, a szczególnie zorganizowanie pracy w zespole produkcyjnym, dało „Łuksji” jednak możliwość pozyskania klientów z tzw. wyższej półki, gwarantujących jednocześnie, że ich produkcja w najbliższym czasie nie zostanie przesunięta na rynki wschodnie czy do Chin. Godzi się podkreślić, że mimo dłuższego już załamania zarówno w branży odzieżowej, jak i ciągle zmieniających się na niekorzyść przepisów dla ZPCh, Spółdzielnia pozostaje w niej ewenementem tak pod względem wielkości zatrudnienia, jak produkcji i marki. Tę ostatnią potwierdza – przykładowo – otrzymany w 2004 roku tytuł „Solidny Pracodawca”, jakże zasłużony, skoro mimo fundamentalnych kłopotów przez najtrudniejsze nawet lata nie zdarzyło się, aby choć o jeden dzień opóźniona była wypłata dla pracowników! Ponadto pracownicy pracują na najnowocześniejszych urządzeniach, w klimatyzowanych pomieszczeniach i mogą korzystać na miejscu z dobrze wyposażonej przychodni oraz opieki socjalno-rehabilitacyjnej (turnusy rehabilitacyjne, wczasy pod gruszą, zapomogi losowe, dotacje na paliwo, leki, specjalistyczne badania, sprzęt ortopedyczny itp.). Co więcej: Zarząd Spółdzielni myśli perspektywicznie o jej rozwoju i ugruntowaniu pozycji, m.in. na rynku wspólnotowym, czego wyrazem stało się

uzyskanie certyfikatu ISO 9001:2000, którego wręczenie stało się jednym z punktów kulminacyjnych jubileuszowej uroczystości.

Istotnie bowiem – tych kulminacji było więcej, jak choćby podczas przemówienia prezes „Łuksji”, Zofii Żuk, której zaangażowanie, konsekwencja, kontakty i umiejętności zarządcze walnie przyczyniły się do stabilizacji sytuacji i uzasadnionych nadziei na przyszłość: – Gdyby nie determinacja w realizacji programu restrukturyzacji i pomoc wielu osób w znalezieniu nowych klientów, gdyby nie nasi pracownicy, współpracownicy i przyjaciele z całej Polski, nie moglibyśmy dzisiaj tak radośnie świętować 55-lecia Spółdzielni. To Wasze, Wspaniali i Dostojni Goście, wsparcie zawsze odczuwałam; kiedy było mi ciężko, to razem z Wami walczyłam o słuszne sprawy: również – a może przede wszystkim – osób niepełnosprawnych i całego środowiska.

To wszystko zaowocowało





# V Targi Rehabilitacji, Sanatoriów i Uzdrowisk



## Rehmed-Expo

### 15 - 17.09.2005 r., Kielce

#### Zakres branżowy targów:

- ✓ producenci i dystrybutorzy sprzętu rehabilitacyjnego,
- ✓ producenci i dystrybutorzy sprzętu medycznego,
- ✓ organizatorzy turnusów rehabilitacyjnych,
- ✓ oferta sanatoriów i uzdrowisk,
- ✓ producenci wyposażenia dla zakładów uzdrowiskowych,
- ✓ wyposażenie gabinetów odnowy biologicznej

W czasie targów będzie można wziąć udział w konferencjach:

- „System wsparcia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”
- „Aktywność ruchowa w procesie rehabilitacji kompleksowej osób niepełnosprawnych”
- „Umysł w walce z chorobą - jak sobie radzić ze stresem, jak wzbudzić nadzieję, wiarę i poczucie sensu”.

Targom towarzyszyć będzie wystawa „Zwierciadło Dusz”

- przegląd twórczości osób niepełnosprawnych z województwa świętokrzyskiego oraz pokazy Fundacji Aktywnej Rehabilitacji z Warszawy.

#### Współorganizatorzy

Urząd Marszałkowski  
Województwa  
Świętokrzyskiego

Państwowy Fundusz  
Rehabilitacji Osób  
Niepełnosprawnych  
Oddział Świętokrzyski

Krajowa Izba  
Gospodarcza  
- Rehabilitacyjna

Ogólnopolska Izba  
Gospodarcza Wyrobów  
Medycznych POLMED

Fundacja Aktywnej  
Rehabilitacji - Warszawa

[www.rehmed-expo.pl](http://www.rehmed-expo.pl)

ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce, tel. (41) 365-12-43, fax (41) 365-13-10  
Menedżer targów - Joanna Marcjan, e-mail: [rehmed@targikielce.pl](mailto:rehmed@targikielce.pl)



tym, że Spółdzielnia na nowo notuje dobre wyniki ekonomiczne, że możemy śmiało patrzeć w przyszłość, doskonaląc organizację produkcji i poprawiając jakość wyrobów. Nie byłoby tych wszystkich osiągnięć, m.in. Lidera Eksportu Ziemi Lubelskiej, Medali Europejskich, gdyby nie było tak dużego zaangażowania w realizację wszystkich, często bardzo trudnych zadań przez całą kadrę zarządzającą Spółdzielni oraz wszystkich jej pracowników, którym dziś za to zaangażowanie i włożony trud chcę serdecznie podziękować – mówiła wzruszona prezes Żuk, odbierając dziesiątki dowodów sympatii, uznania i gratulacji dla całego zespołu.

Kolejnym apogeum stało się wręczennie odznaczeń państwowych i spółdzielnych. Te pierwsze otrzymali: Srebrny

## Łuksja

Spółdzielnia im. gen. Kleeberga

ul. Staropijarska 3

21-400 Łuków

tel. 025. 798-30-21...25;

fax 798 22 75

e-mail: [sekretariat@luksja.com.pl](mailto:sekretariat@luksja.com.pl)

[www.luksja.com.pl](http://www.luksja.com.pl)

Krzyż Zasługi – Witold Bekulari i Tadeusz Krasuski, a Brązowy Krzyż Zasługi Eugenia Waniewska, zaś ponad 20 osób uhonorowano odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”.

A potem był już czas zasłużonego relaksu i wspólnej zabawy: na terenie pobliskiego zajazdu „Zimna Woda” niemal do północy trwał bogaty w niespodzianki piknik dla całej załogi Spółdzielni i zaproszonych gości. Gwiazdą uroczego wieczoru był znany zespół – jakżeby inaczej! – „Żuki”, tradycyjnie w repertuarze czwórki z Liverpoolu i „Czerwonych Gitar”, ucztą dla oczu był trzyczęściowy pokaz mody wyrobów „Łuksji”, występ zespołu „ogniomistrzów” „Red Dragon”,

### JUBILEUSZ W ŁUKOWIE

tańce w wykonaniu zespołu dziecięcego i grupy tańca nowoczesnego i wiele innych atrakcji, nie wspominając już o wielu konkursach i rozlicznych darach stołu...

Przyłączając się do jubileuszowych gratulacji pragniemy podkreślić, że spółdzielnia z Łukowa stanowi przykład konsekwentnego trwania na obranej drodze, wierności misji zakładu w powiązaniu z rynkową elastycznością i dbałością o wysoką jakość, o czym najlepiej świadczą wyroby „Łuksji”!

Roman Radoszewski  
fot. ina-press





# Dłuższe terminy, więcej czasu na korekty

24 maja ukazało się, a 1 czerwca br. weszło w życie zmienione rozporządzenie ministra polityki społecznej w sprawie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Przedłuża ono terminy wymaganych przez PFRON informacji i wyjaśnień składanych przez pracodawców, przewiduje więcej czasu na korekty rozliczeń, poprawia błąd zawarty w druku INF-D-P, zmienia też zasady naliczania odsetek i w określonych sytuacjach zwalnia pracodawcę od obowiązku ich uiszczenia.

Szczegółowo omawia je poniższy komunikat PFRON.

## KOMUNIKAT NR 7 /SOD 2 PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH w sprawie Systemu Obsługi Dofinansowań

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca 2005 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 24 maja 2005 r. /Dz.U. Nr 94, poz. 793/ zmieniające rozporządzenie w sprawie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych.

Ww. rozporządzenie wprowadza następujące zmiany do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2003 r. w sprawie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 232, poz. 2330 oraz z 2004 r. Nr 283, poz. 2835):

1. Przedłużony został okres do usuwania nieprawidłowości w złożonych informacjach miesięcznych (INF-D) lub wnioskach o wypłatę dofinansowania (Wn-D) z 7 dni na 14 dni oraz określono, iż termin ten może zostać przywrócony. Przywrócenia terminu Fundusz może dokonać na wniosek pracodawcy, zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Administracyjnego.
  1. § 3 ust. 2 otrzymuje brzmienie „W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w informacjach lub wnioskach Fundusz informuje o nich pracodawcę i wzywa do ich usunięcia w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania”.
  2. Po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: „Termin, o którym mowa w ust. 2, podlega przywróceniu.”
2. Przedłużony został okres na złożenie wyjaśnień niezgodności w wykazanej kwocie dofinansowania przez pracodawcę w stosunku do kwoty ustalonej przez Fundusz (potwierdzenia salda) z 7 dni do 14 dni oraz określono, iż termin ten może zostać przywrócony. Przywrócenia terminu

Fundusz może dokonać na wniosek pracodawcy, zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

1. w § 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „W przypadku gdy ustalona przez Fundusz kwota dofinansowania jest inna niż kwota dofinansowania wykazana we wniosku pracodawcy, Fundusz przesyła pracodawcy informację o ustalonej przez siebie kwocie dofinansowania wraz z dokładną informacją o sposobie ustalenia tej kwoty oraz wzywa pracodawcę do wyjaśnienia niezgodności w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.”
2. Po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: „Termin, o którym mowa w ust. 2, podlega przywróceniu.”
3. Przedłużony został do 30 września następnego roku termin do składania korekt zwiększających kwotę dofinansowania uzyskanego z tytułu zatrudnienia pracownika niepełnosprawnego w poprzednim roku.
4. Zmianie uległy zasady naliczania odsetek należnych zarówno od pracodawcy, jak i od Funduszu. W § 6 został dodany ust. 1a, który stanowi, iż pracodawca jest zwolniony z obowiązku uiszczenia odsetek w sytuacji, gdy dofinansowanie zostało wypłacone przez Fundusz w wysokości wyższej od należnego, o ile przyczyny nie leżały po stronie pracodawcy.
  1. W § 6 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „Odsetek, o których mowa w ust. 1, nie nalicza się w przypadku, gdy dofinansowanie zostało wypłacone pracodawcy w wysokości wyższej od należnej z przyczyn niezależnych od pracodawcy.”

2. ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Jeżeli dofinansowanie zostało wypłacone pracodawcy w wysokości niższej od należnej, pracodawca może poinformować Fundusz o wysokości kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą należną a kwotą wypłaconą pracodawcy oraz złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, w terminie do dnia 30 września roku następującego po roku, w którym przypadła okres zatrudnienia, którego dotyczy wniosek.”
3. Po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: „Odsetki, o których mowa w ust. 2, nalicza się, gdy dofinansowanie zostało wypłacone pracodawcy w wysokości niższej od należnej od dnia jego wypłaty w przypadkach zawinionych przez Fundusz, a w szczególności gdy kwoty należnego dofinansowania zostały ustalone w wyniku postępowania, o którym mowa w art. 26c ust. 4a i 4b ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.”
5. Rozporządzenie wprowadza również poprawiony rachunkowo algorytm w załączniku nr 2 do informacji miesięcznej (INF-D), objaśnieniu nr 8, który w prezentowanej formie jest zgodny z matematycznym odzwierciedleniem zasady wynikającej z art. 26a ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.
  1. „w załączniku nr 2 do informacji INF-D stanowiącej załącznik nr 1



do rozporządzenia objaśnienie nr 8 otrzymuje brzmienie: „poz. 43 = poz. 42 x [1.3 x (poz. 24 x 1 + poz. 27 x 0,9 + poz. 30 x 1 + poz. 33 x 0,7) + 1,1 x (poz. 25 x 1 + poz. 28 x 0,9 + poz. 31 x 1 + poz. 35 x 0,7) + 0,5 x (poz. 26 x 1 + poz. 29 x 0,9 + poz. 32 x 1 + poz. 35 x 0,7) + 0,75 x (poz. 24 + poz. 25 + poz. 26)].”

6. W załączniku nr 4 do rozporządzenia objaśnienie nr 2 zostało uzupełnione o osoby zaliczane do lekkiego stopnia niepełnosprawności, u których stwierdzono epilepsję, chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe

1. w załączniku nr 4 do rozporządzenia objaśnienie nr 2 otrzymuje brzmienie:

„Wypełnia pracodawca prowadzący zakład pracy chronionej zatrudniający co najmniej 50% pracowników zaliczanych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności oraz zaliczanych do lekkiego stopnia niepełnosprawności, u których stwierdzono epilepsję, chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe”.

W związku z powyższymi zmianami Fundusz informuje, iż:

1. Pracodawcy uzyskali możliwość dokonania korekt wniosków o wypłatę dofinansowania obejmujących okres od czerwca do grudnia 2004 r., które zawierały nieprawidłową kwotę dofinansowania z uwagi na błąd w algorytmie określonym w formularzu INF-D-P. w terminie do 30 września 2005 r. Obowiązek złożenia dokumentów korygujących za rok 2004 dotyczy wyłącznie pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy w informacjach miesięcznych składanych do Funduszu (INF-D-P) wykazali pracowników chorych psychicznie, upośledzonych umysłowo, epileptyków oraz niewidomych, tj. wypełnili pozycje 24, 25 lub 26 formularza INF-D-P. Dokonanie korekty dofinansowania za ubiegły rok spowoduje w konsekwencji konieczność skorygowania rozliczenia rocznego.
2. Pracodawcy uzyskają możliwość dokonania korekt wniosków o wypłatę dofinansowania obejmujących okres od stycznia do maja 2005 r., które zawierały nieprawidłową kwotę

dofinansowania z uwagi na błąd w algorytmie określonym w formularzu INF-D-P, w terminie do 30 września 2006 r. Obowiązek złożenia dokumentów korygujących za okres od stycznia do kwietnia 2005 r. dotyczy wyłącznie pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy w informacjach miesięcznych składanych do Funduszu (INF-D-P) wykazali pracowników chorych psychicznie, upośledzonych umysłowo, epileptyków oraz niewidomych, tj. wypełnili pozycje 24, 25 lub 26 formularza INF-D-P. Dokonanie korekt wniosków o wypłatę dofinansowania za okres styczeń-kwiecień 2005 r. przed terminem rozliczenia rocznego 2005 r. nie spowoduje konieczności jego korygowania.

3. Informacje miesięczne oraz wnioski o wypłatę dofinansowania składane począwszy od okresu sprawozdawczego - maj 2005 r. zawierać będą prawidłową kwotę dofinansowania i nie będą wymagały korekt.
4. Fundusz dokona rozliczenia kwot wykazanych w pozycjach 98 i 99 (zwrot składek na ubezpieczenia społeczne sfinansowane przez Fundusz lub budżet państwa) formularza INF-D-R (rozliczenie miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych za okres roczny) stanowiącego załącznik nr 3 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2003 r. w sprawie dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Każdy z pracodawców otrzyma za pośrednictwem Systemu Obsługi Dofinansowań saldo przysługującego dofinansowania z wykazanymi trzema kwotami do zwrotu (z pozycji 98, 99 i 100). Pracodawcy, którzy dokonali już zwrotu pełnej kwoty z pozycji 96 (nadwyżka pomocy nad kosztami) ww. formularza nie powinni ponownie wpłacać kwot z pozycji 98 i 99. Zwrotu powinni dokonać natomiast ci pracodawcy, którzy dokonali wyłącznie zwrotu kwoty określonej w pozycji 100.

W Systemie Obsługi Dofinansowań zmiany wynikające z przedstawionej na wstępie nowelizacji rozporządzenia wprowadzone zostaną od 6 czerwca 2005 r. W dniach 1-5 czerwca 2005 r. System Obsługi Dofinansowań będzie niedostępny z uwagi na konieczność wprowadzenia ww. zmian.

# Spisek

*Dlaczego pracodawcy wolą płacić na PFRON, niż zatrudniać osoby niepełnosprawne? – to pytanie od kilkunastu lat istnienia Funduszu powinno było zainteresować co najmniej kilka ośrodków decyzyjno-politycznych zajmujących się polityką społeczną. Spróbować odpowiedzieć na nie powinni też najbardziej zainteresowani, czyli sami niepełnosprawni lub organizacje reprezentujące ich interesy. Można je też uczynić wstępem do rozważań, dlaczego nie następuje tak długa oczekiwana samolikwidacja PFRON na skutek zmniejszenia wpłat przez pracodawców masowo zatrudniających osoby niepełnosprawne.*

Można, ale do 25 maja tego roku nikt w formie seminaryjno-konferencyjnej nie próbował rozwikłać tej zagadki. Wówczas to w Międzynarodowym Centrum Biocybernetyki w Warszawie nad tym właśnie problemem debatowało partnerstwo powołane w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Equal „Związkowa promocja i ochrona równouprawnienia osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu” (ZORON), o którego związaniu informowaliśmy już wcześniej Czytelników „NS”. Na konferencji debatowali przedstawiciele związków zawodowych, organizacji pracodawców biorących udział w projekcie, przedstawiciele PFRON w osobie dyrektora Ludwika Mizery, grono naukowców, którzy między innymi ten problem będą badać w ramach projektu oraz przedstawiciele organizacji uczestniczących w partnerstwie. Jej organizatorzy ze smutkiem odnotowali nikłe uczestnictwo w dyskusji ze strony organizacji osób niepełnosprawnych zaproszonych do debaty w ramach konferencji.

Konferencję rozpoczęło wystąpienie dr. **Jerzego Mikulskiego** na temat „Zakład pracy jako przestrzeń społeczna osób niepełnosprawnych”, w którym w sposób



# w celu likwidacji PFRON?

bardzo ekspresyjny przedstawił kilka istotnych problemów dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, prezentując kilka obiegowych, stereotypowych, a więc nie do końca prawdziwych opinii utrudniających, a nawet uniemożliwiających osiągnięcie przyzwoitego wskaźnika zatrudnienia tej grupy społecznej w przedsiębiorstwach otwartego rynku pracy.

Interesującymi uwagami na temat tematu konferencji podzielił się z jej uczestnikami dyrektor Wydziału Programowania Pomocy Publicznej i Analiz PFRON **Ludwik Mizera**. Zaczął od żartobliwego stwierdzenia, że realizowany przez partnerstwo projekt ZORON jest swoistym spiskiem mającym na celu likwidację PFRON. Jeśli bowiem organizacjom uczestniczącym w projekcie uda się zlikwidować bariery i przyczyny dyskryminacji osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu, to skutkiem zasadniczym tego sukcesu będzie znaczny spadek wpłat na Fundusz. Póki co jednak sytuacja jest diametralnie odmienna. Wpływy te, zwłaszcza z wpłat pracodawców, rosną i to nie jest sytuacja oczekiwana przez władze Funduszu. Mówca wyraził zadowolenie, że tak duża grupa działaczy związkowych zamierza zająć się rozwiązaniem tego problemu, co jeszcze nigdy dotychczas nie miało miejsca.

Zasadniczą część dyskusji nad głównym problemem konferencji poprzedziła prezentacja założeń projektu Equal przez **Narcyza Janasa**. – Celem projektu – powiedział przewodniczący OZON – jest wypracowanie metody przeciwdziałania dyskryminacji niepełnosprawnych w zatrudnieniu. Chcemy wypracować, wypróbować w działaniu, a następnie zaproponować wszystkim przedsiębiorstwom w Polsce i w Unii Europejskiej metody i rozwiązania organizacyjne gwarantujące wszystkim równy dostęp do zakładów otwartego rynku pracy, bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności. Chcemy doprowadzić do sytuacji gdy jedynym kryterium przydatności pracownika będzie poziom jego kwalifikacji i kompetencji. Program ma charakter laboratorium, w którym badane będą wszystkie czynniki powodujące dyskryminację. Stąd tak znaczny w nim udział pracowników naukowych. Wiodącą zaś rolę odegrają związki zawodowe.

Kluczowym punktem programu konferencji była jednak dyskusja panelowa. Wstępem do niej było nie pozbawione kontrowersyjnych – by nie powiedzieć prowokacyjnych – tez wystąpienie **Bogumily Gawryszewskiej**, przedstawicielki organizacji pracodawców. Znalazło się w nim, m.in. stwierdzenie: – Już od ponad 10 lat nie udało się wykreować i zrealizować takiego programu społeczno-gospodarczego, który spowodowałby wyrównanie szans ludzi zdrowych i niepełnosprawnych. Ci drudzy jeszcze ciągle z reguły są gorzej wykształceni, mniej zarabiają, a na rynku pracy są dyskryminowani. W rozumieniu przeciętnego pracodawcy, osoba niepełnosprawna to ktoś nieodpowiedzialny, niezdyscyplinowany, nierozgarnięty i wymagający opieki. Ktoś, na kim nie można polegać. Pracodawcy boją się niepełnosprawnych. Nie liczą się ich umiejętności, tylko ich ograniczenia. Otwarty rynek pracy nigdy nie był przychylny niepełnosprawnym.

Referentka przedstawiła bardziej szczegółowe zestawienie powodów, dla których pracodawcy wolą wносить opłaty na PFRON niż zatrudniać osoby niepełnosprawne. Zaliczyła do nich m.in.: niewłaściwą politykę państwa w zakresie promocji zatrudniania, stereotypowe widzenie osób niepełnosprawnych przez pracodawcę, zmienne przepisy, brak wszechstronnych działań informacyjnych prezentujących pracodawcy formy i zakres wsparcia ze strony państwa oraz nadmierne rozbudowanie księgowości niezbędne przy aplikowaniu o dofinansowanie zwiększonych kosztów zatrudniania. Do istotnych przeszkód zaliczyła także rozbudowany system przywilejów pracowniczych osób niepełnosprawnych. Po stronie pracodawców jako przeszkodę w zatrudnianiu niepełnosprawnych autorka wskazała słabo rozwiniętą w Polsce ideę społecznej odpowiedzialności biznesu, nastawienie na zysk, a nie rozwiązywanie problemów społecznych.

W bardzo interesującej dyskusji sprowokowanej tym wystąpieniem głos zabrał m. in. prof. dr hab. **Adam Kurzynowski** zwracając uwagę, że we współczesnym świecie muszą powstać warunki dla zrównoważonego rozwoju, co w praktyce oznacza integrację polityki ekologicznej, gospodarczej i społecznej. Firmy winny brać

to pod uwagę w swojej działalności, aktywnie angażując się w rozwiązywanie problemów społecznych występujących w ich bezpośrednim, lokalnym otoczeniu. Odnosząc się do projektu ZORON stwierdził, że jego zdaniem jest to najlepszy projekt na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, z jakim zetknął się w ciągu 15 ostatnich lat. Zauważył też, że mocną jego stroną jest objęcie całego środowiska lokalnego swoim zasięgiem, którego centralnym elementem w sferze gospodarczej i zatrudnieniowej jest często zakład pracy.

Przedstawiciel OPZZ wystąpił z propozycją mobilizacji pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych przez podwyższenie składki na PFRON.

Sprzeciwił się temu **Jerzy Szreter**, prezes KZRSLiSN, stwierdzając, że bodźce ekonomiczne (w tym składka na PFRON) są wystarczająco wysokie i przyczyna niskiego zainteresowania zatrudnianiem ma – w jego odczuciu – charakter bardziej złożony.

Ważny wątek w dyskusji poruszył dr **Tadeusz Majewski** stwierdzając, że istotna grupa przyczyn omawianego stanu rzeczy leży po stronie zbyt małej aktywności instytucji rynku pracy, które stosują bierne instrumenty aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Przedstawiciel związków zawodowych z Zakładów POLAR we Wrocławiu zapewnił zebranych, że do czasu uczestnictwa w projekcie ZORON problematyka zatrudnienia tej grupy osób pozostawała poza polem ich widzenia. Dopiero po przystąpieniu do projektu zrozumiano, jak ważna jest to sprawa.

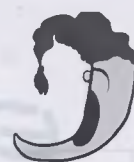
Z przyczyn oczywistych konferencja nie mogła dać wyczerpującej odpowiedzi na pytanie postawione w jej tytule. Próba sformułowania odpowiedzi na nie znalazła się natomiast w wystąpieniu przedstawiciela pracodawców. Ważnym osiągnięciem konferencji stał się fakt, że ujawniła ona znaczne grono przedstawicieli zakładów otwartego rynku pracy zdecydowanych w ramach projektu Equal ZORON stać się skutecznymi rzecznikami równouprawnienia osób niepełnosprawnych.

G.S., Ika



- ★ Przewodniczący Zarządu Partnerstwa ZORON na konferencję prasową w związku z konferencją „Dlaczego pracodawcy wolą płacić na PFRON niż zatrudniać osoby niepełnosprawne?”, 25 maja w Międzynarodowym Centrum Biocybernetyki w Warszawie.
- ★ Wydział Prasowy Ministerstwa Polityki Społecznej na konferencję prasową poświęconą Krajowym Dniom Informacyjnym, 2 czerwca w siedzibie MPS w Warszawie.
- ★ Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Mitosierdzie” w Kaliszu i WTZ w Przygodzicach na VI Ogólnopolską Imprezę Sportowo-Integracyjną Osób Niepełnosprawnych, 2-3 czerwca w Antoninie.
- ★ Fundacja Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych na Doroczną Mszę Polową z podziękowaniem za szczególną opiekę, którą odprawi J.E. ks. bp. Andrzej Suski – Biskup Toruński, 3 czerwca w siedzibie Fundacji w Toruniu.
- ★ Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych do udziału w konferencji „System informacji dla osób niepełnosprawnych”, 7-8 czerwca w hotelu Premiere Classe/Kyriad w Warszawie.
- ★ Stowarzyszenie Ekologiczno-Zdrowotne na jubileuszowy V Śląski Integracyjny Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych, związany z obchodami 140 rocznicy nadania praw miejskich miastu Katowice, 9-10 czerwca w Teatrze Korez w Katowicach.
- ★ Rada Nadzorcza i Zarząd „Łuksji” Spółdzielni im. gen. Kleberga na uroczystość z okazji jubileuszu 55-lecia Spółdzielni, 10 czerwca w siedzibie firmy w Łukowie.
- ★ Fundacja PODAJ DALEJ im. Doktora Piotra Janaszka na konferencję „Gimnazjum... – co dalej? Dalsza edukacja młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie”, 10 czerwca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie.
- ★ Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych na Piknik Integracyjny – Mobilni Niepełnosprawni, 11 czerwca w centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu.
- ★ Starosta powiatu lublinieckiego na VII Powiatowy Sejmik Osób Niepełnosprawnych oraz imprezy towarzyszące, 11-12 czerwca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Herbach.
- ★ Organizatorzy na otwarcie wystawy poplenerowej „Zabytki wielickiej kopalni w twórczości artystów niepełnosprawnych”, 14 czerwca w podziemnej ekspozycji Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce.
- ★ Giełda Papierów Wartościowych na seminarium „Możliwości pozyskania kapitału dla małych i średnich przedsiębiorstw za pośrednictwem giełdy”, 14 czerwca w Sali Notowań GPW w Warszawie.
- ★ Narodowy Bank Polski i Stowarzyszenie Otwartych Drzwi na konferencję prasową z okazji ogłoszenia drugiej edycji konkursu „Bank Dostępny”, 16 czerwca w Oddziale Okręgowym NBP w Warszawie.
- ★ Prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, na otwarcie wystawy ceramiki, rysunku i malarstwa uczniów klas przysposobienia do pracy zawodowej Zespołu Szkół Specjalnych nr 8 w Katowicach, 17 czerwca w Małej Galerii BŚL w Katowicach.
- ★ Uczestnicy, wolontariusze i pracownicy WTZ Stowarzyszenia SPES im. ojca Stanisława Bocera w Katowicach-Panewnikach na Dzień Otwartych Drzwi, 19 czerwca w siedzibie Warsztatów.
- ★ Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych prezydenta Siemianowic Śl. na spotkanie, na którym rozstrzygnięty będzie konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Miasto bez barier”, 21 czerwca w MBP w Siemianowicach Śl.
- ★ Likwidator Spółdzielni ERA w Chorzowie na Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni, 22 czerwca w hotelu Pałac Czarny Las w Woźnikach.
- ★ Ministerstwo Spraw Zagranicznych na uroczystość wręczenia nagród ministra dla najpopularniejszego na świecie polskiego sportowca w 2004 r., które otrzyma troje medalistów Paraolimpiady ATENY '04, 23 czerwca w nowym gmachu MSZ w Warszawie.
- ★ IDC Poland na konferencję IDC Mobility Roadshow CEE 2005 „W stronę mobilnego przedsiębiorstwa”, 23 czerwca w hotelu Westin w Warszawie.
- ★ Roman Sroczyński, prezes Zarządu PFRON, do uczestnictwa w seminarium „Warsztaty terapii zajęciowej – diagnoza i perspektywy rozwoju”, 23-24 czerwca w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.
- ★ Włodzimierz Sobczak, prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej na Walne Zgromadzenie członków Izby, 24 czerwca w CKiR w Konstancinie-Jeziornej.
- ★ Rada Nadzorcza i Zarząd PSI „Ochrona Mienia” w Krakowie na uroczystość jubileuszową 15-lecia Spółdzielni, 24 czerwca w siedzibie Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie.
- ★ Zarząd Przedsiębiorstwa Informatycznego KAMSOFT w Katowicach na uroczystość obchodów 20-lecia, 24 czerwca w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.
- ★ Organizatorzy na ogólnopolską imprezę integracyjną pod nazwą Festiwal Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych, 24-26 czerwca w Giżycku.
- ★ Honorowy Komitet Budowy Pomnika ks. bp. Jana Chrapka, Przyjaciela Osób Niepełnosprawnych na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika Patrona, 25 czerwca w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie.
- ★ Ministerstwo Gospodarki i Pracy oraz Fundacja Edukacji Ekonomicznej na seminarium dla dziennikarzy „Jak pisać o funduszach strukturalnych?”, 28 czerwca w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.
- ★ Organizatorzy na konferencję, na której rozstrzygnięty będzie konkurs na najlepsze przedsięwzięcie z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, zrealizowane przez organizacje pozarządowe w ramach projektu PFRON „Dobre Praktyki”, 30 czerwca w hotelu Lord w Warszawie.





## Sukces w dystrybucji unijnych funduszy?

*Miałem sen. Sen europejski, a zarazem mocno finansowy. Miliony euro przelewały się przez moją głowę całą noc. Euro, które Europejski Fundusz Społeczny powierzył Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rozwiązanie bieżących i perspektywicznych problemów niepełnosprawnych obywateli naszego pięknego, ale cokolwiek ubogiego kraju. Sen piękny, radosny, przyjazny.*

Z ywo w nim odczułem niezwykły nastrój, jaki zapanował wśród organizacji pozarządowych, które postanowiły złożyć wnioski na dofinansowanie swoich projektów w ramach Działania oznaczonego dziwnym i niezrozumiałym numerem 1.4. Zanim specjaliści z PFRON przystąpili do oceny wniosków, tu i ówdzie odzywały się nieśmiałe głosy sceptyków: – Czy Fundusz da sobie z tym problemem radę, przecież wiadomo jakie te europejskie fundusze trudne, a wnioski skomplikowane...? Jakież więc było zdumienie – oczywiście pozytywne – kiedy okazało się, że instytucja ta jest znakomicie przygotowana do realizacji tego zadania. Mało tego, zapewniono potencjalnych beneficjentów, że wszelkie uzasadnione potrzeby zostaną sfinansowane.

Jednak już na początku pierwszej edycji konkursu, gdy okazało się, że komputery myliły sumy kontrolne wniosków składanych drogą elektroniczną z tymi „papierowymi”, ogłoszono w mediach: – Nic to, odniesiemy się do tej sytuacji z pełnym zrozumieniem. Nie możemy pozwolić, by z tak błędnego powodu znakomicie przygotowane wnioski nie zostały dopuszczone do dalszego rozpatrzenia.

Dzięki takiej postawie udało uchronić się od dyskwalifikacji ponad sto kilkadziesiąt wniosków. Aby zapewnić obiektywne rozpatrzenie każdego z nich, kierownictwo stosownego działu Funduszu zmodyfikowało procedurę ich analizy. Odmienne niż w innych tego rodzaju konkursach zrezygnowano z oceniania wniosków przez dwóch niezależnych ekspertów, wprowadzając bardziej czasochłonną, ale gwarantującą maksimum obiektywizmu procedurę grupowego czytania i oceniania wniosków przez komisję w pełnym składzie. Jak się później okazało, stało się to przyczyną niebywałego sukcesu. Na 186 złożonych wniosków do realizacji zakwalifikowano

ponad 179. Środowisko z entuzjazmem przyjęło taki rezultat konkursu. Kadra PFRON przez chwilę miała wątpliwości, czy nie zastosowano zbyt liberalnych kryteriów, ale uznała, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. W przekonaniu tym utwierdził ich fakt, że szefowie działu programów unijnych, w krótkim czasie po zakończeniu pierwszej tury konkursu, zakończyli pracę w tej instytucji, zostali bowiem – jak wieść gminna niesie – zwerbowani przez inne instytucje pomocowe, mające ogromne trudności z dystrybucją unijnych funduszy.

Euforii z osiągniętego wyniku nie zmącił nawet fakt, że nieliczni przegrani próbowali protestować, twierdząc że ich wnioski odrzucono niesłusznie, ponieważ w trakcie ich przygotowywania współpracowali z konsultantami zarówno w centrali PFRON, jak i w oddziałach wojewódzkich. Inni z kolei podnosili argument, że w ocenie ich wniosków zastosowano kryteria, które nie zostały umieszczone w materiałach i przewodnikach dla projektodawców. Tym z kolei uprzejmie wyjaśniono, że po to uruchomiono całą sieć punktów konsultacyjnych, aby właśnie w nich uzyskiwać szczegółowe informacje, zwłaszcza w sprawach, które nie zmieściły się w przewodnikach po programie o dziwnej nazwie 1.4. Z kolei inny podenerwowany przegrany udzielił mediom wywiadu stwierdzając, że konsultował wniosek z czterema specjalistami i za każdym razem otrzymywał diametralnie odmienne oceny kończone stwierdzeniem: – Może pan złożyć ten projekt bez uwzględnienia moich uwag, ale ja takiego wniosku nie zaakceptuję.

Malkontenci byli jednak w zdecydowanej mniejszości. W ogólnej atmosferze kompletnego sukcesu kierownictwo PFRON przeprosiło za drobne niedociągnięcia ogłaszając równocześnie że ci, których wnioski nie zostały zakwalifikowane

w pierwszej turze, będą mogli wystartować do drugiej. Temu między innymi miało służyć ogłoszenie wyników pierwszej tury konkursu na miesiąc przed terminem składania wniosków w drugiej.

– Sukces, sukces, sukces! – głośno powtarzali zwłaszcza ci, którym udało się uzyskać pozytywną decyzję. A ponieważ było ich zdecydowanie więcej, wynik osiągnięty przez PFRON odbił się szerokim echem w mediach, a nawet w UE. Upojony tym sukcesem resort gospodarki zastanawiał się przez chwilę, czy nie zgłosić tej instytucji do konkursu na najlepszą europejską firmę – dystrybutora unijnych funduszy, ale wzięto pod uwagę słuszny postulat Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, aby z taką decyzją poczekać do wyników drugiej tury konkursu.

Po raz pierwszy w historii mego śnienia przekonałem się, że obudzić ze snu może nie tylko senny koszmar, ale i sen radosny, pełen przyjemnych scen i doznań. W poczuciu dobrze przespanej nocy przeciągnąłem się, szeroko otwierając oczy pełne nadziei na lepsze jutro. Niedbale spojrzałem na telewizor. Tam pewnie jak zwykle: dramaty, porażki, korupcja i nieudacznictwo. Kiedy jednak moje uszy wychwyciły tak miłe sercu memu słowo PFRON, wypowiedziane przez lektora wiadomości porannych, skoncentrowałem się na podawanych informacjach. Zbaraniałem. Spiker przeczytał informację, z której wynikało, że pierwsza edycja konkursu zakończyła się zgoła odmiennym od wyśnionego wynikiem. Na 186 wniosków pozytywnie rozpatrzono zaledwie dwanaście! – To jakiś żart – pomyślałem. – To nie może być prawda! Natychmiast złapałem za telefon. – Coś pokręciliście – powiedziałem miłej pani z telewizji, której głos usłyszałem w słuchawce. – Tak, tak – odpowiedziała. – W ciągu kilku minut otrzymaliśmy kilkaset telefonów w tej sprawie. Właśnie sprawdzamy tę informację. Sprostowanie opublikujemy na antenie w najbliższym czasie.

Uspokojony, zasiadłem przed telewizorem w oczekiwaniu na nie. I siedzę tam i teraz, gdy Ty, Drogi Czytelniku, czytasz moją wyśnioną historię.

*Europejski Marzyciel*



## Otwarty czwarty konkurs na projekty

**PFRON ogłasza czwarty konkurs – otwarty o dofinansowanie realizacji projektów w ramach: Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich Priorytetu 1 „Aktywna polityka rynku pracy oraz integracji zawodowej i społecznej” Działania 1.4 „Integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych” Schematu a) Wsparcie osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na otwartym rynku pracy.**

Wnioski będą przyjmowane w trybie ciągłym od 27 czerwca 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. do godz. 10.00 lub do wyczerpania środków.

Składając wniosek o dofinansowanie realizacji projektu należy złożyć: oryginał papierowej wersji wniosku o dofinansowanie realizacji projektu (wydruk z Generatora Wniosków) wraz z wymaganymi załącznikami podpisanymi przez wnioskodawcę lub pełnomocnika umocowanego w formie pisemnej oraz wersję elektroniczną wniosku.

Wniosek powinien zostać dostarczony w zamkniętej, zapieczętowanej kopercie listem poleconym lub pocztą kurierską na adres:

**Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,  
Wydział Wdrażania Programów Unii Europejskiej,  
al. Jana Pawła II 13,  
00-828 Warszawa**

lub osobiście do **Punktu Informacyjnego dla Działania 1.4 SPO RZL** znajdującego się w siedzibie: **PFRON, adres j.w. (budynek BUMAR) w pokoju nr 1311** (godz. otwarcia: 10.00 do 14.00).

Na kopercie zawierającej wniosek należy obowiązkowo umieścić następujące informacje: pełną nazwę wnioskodawcy i jego adres oraz zapis: „Wniosek o dofinansowanie realizacji projektu w ramach Działania 1.4 schemat a) SPO RZL – konkurs 4 otwarty”. Wnioski dostarczone po terminie zamknięcia konkursu (decyduje

data i godzina wpłynięcia wniosku) nie będą rozpatrywane. W dniu 31.12.2005 r. punkt informacyjny będzie czynny od godz. 8.00 do 10.00.

Wnioski powinny być przygotowane na podstawie „Wytycznych dla beneficjentów...” (dopuszcza się wprowadzenie w nich zmian) zawierających szczegółowe wymagania dla konkursu, które można pobrać w Punkcie Informacyjnym PFRON w Warszawie lub z witryny internetowej [www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl) lub [www.efs.gov.pl](http://www.efs.gov.pl). Wnioski należy wypełnić przy użyciu Generatora Wniosków w wersji 3.0.0.33, która obowiązuje przez cały okres naboru wniosków.

Weryfikacja formalna wniosków o dofinansowanie realizacji projektu nastąpi w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku. Rozpoczęcie posiedzeń Komisji Oceny Projektów (ocena merytoryczna) zaplanowano: **30.08, 10.10, 7.11 i 05.12.2005 r.** oraz **16.01.2006 r.** Informacje o dacie zakończenia prac KOP oraz o wynikach rozpatrzenia wniosków będą ogłaszane sukcesywnie na stronie internetowej PFRON ([www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl)). Dopuszcza się wprowadzenie zmiany częstotliwości posiedzeń Komisji Oceny Projektów w zależności od liczby złożonych wniosków.

Dodatkowe informacje można uzyskać w **Punkcie Informacyjnym Wydziału Wdrażania Programów Unii Europejskiej w Warszawie, tel. (22) 652-90-25**, e-mail: [efs@pfron.org.pl](mailto:efs@pfron.org.pl) oraz w **oddziałach wojewódzkich PFRON**. Ważne informacje dotyczące konkursu zostaną zamieszczone w formie komunikatów na stronie internetowej PFRON.

Oprac. *Jotka*

### Drugi konkurs rozstrzygnięty

Lista beneficjentów, których wnioski o dofinansowanie realizacji projektów złożone w II konkursie zakwalifikowano do dofinansowania ze środków Działania 1.4 schemat a) SPO RZL i tytuły projektów:

1. Województwo Kujawsko-Pomorskie – „Nie jesteś sam – warsztaty psychologiczne – doradcze” – woj. kujawsko-pomorskie
2. Stowarzyszenie KLON/JAWOR – „NGO-sprawni. Niepełnosprawni – pełnosprawni pracownicy organizacji pozarządowych” – woj. mazowieckie
3. Akademia Przedsiębiorczości Sp. z o.o. „AZON – Aktywna Zmiana Otoczenia Niepełnosprawnych” – woj. świętokrzyskie
4. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie – „Do pracy bez słów” – woj. podkarpackie
5. MEDIATOR Ośrodek Szkoleń i Doradztwa Gospodarczego – „Profesjonalna obsługa klienta – osoby niepełnosprawnej” – woj. dolnośląskie
6. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ruchowo SARON – „Na Równych Prawach”. Utworzenie Centrum Aktywizacji Społeczno-Zawodowej Osób Niepełnosprawnych” – woj. świętokrzyskie
7. Powiat Wrzesiński – „Szkolenie dotyczące metod pracy z osobą niepełnosprawną i jej rodziną” – woj. wielkopolskie
8. Polski Związek Niewidomych Zarząd Główny – „Punkt informacji i promocji zatrudnienia osób niewidomych i słabowidzących” – woj. mazowieckie
9. Dental Union Laboratory – „Integracja zawodowa osób niepełnosprawnych bezpośrednio u pracodawcy” – woj. mazowieckie
10. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – „W partnerstwie siła” – woj. mazowieckie
11. Stowarzyszenie Pomocy „Przytulisko” – „Centrum Rehabilitacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych” – woj. zachodniopomorskie



# Umarł król, niech żyje król

*W dniu 22 czerwca 2005 roku, po ponad 55 latach istnienia, zakończyła swoją działalność Spółdzielnia ERA w Chorzowie. Postawiona w stan likwidacji z dniem 1 stycznia 2002 roku, poddana likwidacji sterowanej, Spółdzielnia spełniła ostatecznie swoją misję.*

Głównym celem powstawania spółdzielni nigdy nie było prowadzenie przez nie działalności ukierunkowanej na maksymalizację osiąganego zysku finansowego. Tworzeniu spółdzielni towarzyszył zawsze cel wyższy, którym mogło być wybudowanie mieszkań, wspólne wykorzystanie parku maszynowego lub wspólne przeprowadzanie przedsięwzięć, takich jak chociażby dostawy mleka, przebiegające sprawniej i na warunkach lepszych, niż mógł to zagwarantować pojedynczy, drobny rolnik, co było jednakowo korzystne zarówno dla niego, jak i dla jego partnerów.

Kilkudziesięcioletnie doświadczenie rynku kapitałowego mówi, że najlepszą formą prawną dla prowadzenia zyskowej działalności gospodarczej są spółki prawa handlowego. Dowodem na to, że spółdzielczość nie jest w tej dziedzinie formą najlepszą, jest próba uzmysłowienia sobie, ile jest – zarówno w Polsce, jak i na świecie – spółdzielni, które potrafiłyby rozwinąć się na tyle, by stać się znaczącymi firmami, osiągającymi znaczne dochody.

Wobec nieudanych prób stworzenia prostej, ustawowej możliwości przekształcenia spółdzielni w spółkę prawa handlowego, straciwszy nadzieję na powstanie tego typu rozwiązania, Zarząd działającej od 1949 roku Spółdzielni ERA, w roku 2000 podjął inicjatywę skomplikowanego, jednak możliwego do przeprowadzenia na określonych zasadach, procesu restrukturyzacji.

Pierwsze decyzje dotyczące wprowadzenia w życie idei restrukturyzacji najwyższe organy Spółdzielni ERA podjęły już pod koniec roku 2000, mimo iż sam fakt postawienia jej w stan likwidacji nastąpił później. Planowany proces był bowiem bardzo skomplikowany, dotyczył wszystkich aspektów funkcjonowania firmy i z racji jej znacznego potencjału gospodarczego, kadrowego i majątkowego, stanowił przedsięwzięcie wymagające

szczegółowych i skrupulatnych rozwiązań programowych, planowanych i przygotowywanych z wyprzedzeniem.

Specyfika procesu polegała na tym, by faktycznie zachowując i przenosząc potencjał Spółdzielni jako przedsiębiorstwa tak organizować likwidację, by nowo powołana spółka prawa handlowego stanowiła własność wyłącznie dotychczasowych członków Spółdzielni, z poszanowaniem prawa dobrowolności.



*Krzysztof Pasternak, likwidator Spółdzielni ERA i Jacek Malek, przewodniczący jej Rady Nadzorczej wymieniają ostatni spółdzielczy uścisk dłoni*

Ponad trzy lata likwidator, w oparciu o szczegółowo tworzone i sukcesywnie rozwijane koncepcje, prowadził proces, którego celem było doprowadzenie do wygaszenia działalności Spółdzielni poprzez przeniesienie, w sposób jak najbardziej korzystny, całości jej potencjału gospodarczego – czyli obsługiwanych kontraktów, kadrowego – czyli pracowników oraz majątkowego – czyli praw do posiadanych gruntów, nieruchomości, środków pieniężnych i innych składników majątkowych.

I mimo że cel był od początku jasny: likwidacja Spółdzielni ERA, oddanie w spadku całego potencjału w dyspozycję jej młodej, prężnej spadkobierczyni, moment zakończenia działalności Spółdzielni, budził jednak wiele emocji.

Dziś przed Spółdzielnią ERA, wobec decyzji ostatniego w jej historii Zebrania Przedstawicieli Członków, stoją jedynie – choć może aż – obowiązki urzędowego uregulowania zamknięcia likwidacji. Sprawnie przeprowadzony proces jest powodem do dumy. Nie doszło do parcelacji majątku gromadzonego latami dzięki zaangażowaniu spółdzielców, przeciwnie, majątek ten pozostał w całości w tych samych rękach z założeniem, że nie stosowano również żadnych preferencji wobec kadry zarządzającej Spółdzielnią czy Rady Nadzorczej. Wszyscy członkowie Spółdzielni byli traktowani jednakowo, a struktura własnościowa w Spółce – dziedziczne, stała się odwzorowaniem struktury w Spółdzielni.

Wszyscy pracownicy Spółdzielni, w sposób płynny, wraz z przenoszonymi kontraktami na świadczone przez Spółdzielnię ERA usługi, znajdowali zatrudnienie w ERA Spółka z o.o., z uwzględnieniem zabezpieczenia im tożsamyh warunków socjalnych i rehabilitacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do osób niepełnosprawnych.

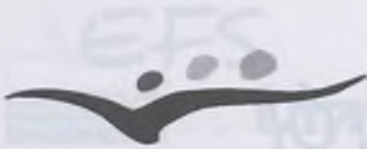
Składniki majątkowe: grunty, nieruchomości, środki pieniężne, również jako część potencjału Spółdzielni, w całości zostały podane transferowi do ERA Spółka z o.o. Żaden element tego majątku nie został udostępniony w jakikolwiek sposób osobom czy firmom z zewnątrz.

Ponadto warto podkreślić, że Spółdzielnia ERA w procesie likwidacji nie pozostawiła po sobie żadnych negatywnych aspektów funkcjonowania. Przed ostatecznym zamknięciem ksiąg rachunkowych zostały uregulowane wszelkie zobowiązania wobec odbiorców czy to wewnętrznych, jak członkowie i pracownicy, czy też zewnętrznych, jak firmy współpracujące.

Proces restrukturyzacji Spółdzielni ERA przeszedł pomyślnie. Jest to zasługa ogromnego zaangażowania wszystkich służb Spółdzielni i wielkiego zrozumienia jej najwyższych organów, które bezpośrednio uczestniczyły i akceptowały wszystkie działania, na każdym etapie ich planowania i realizacji.

*Joanna Ciońska-Strzoda  
fot. ina-press*





# Projekt „Zatrudnienie

## **Instytucje realizujące projekt:**

Na początku stycznia 2005 roku Doradztwo Gospodarcze DGA S.A. podpisało umowę na realizację pilotażowego projektu finansowanego z europejskiego programu Leonardo da Vinci dotyczącego szkoleń prowadzonych metodą e-learningową i skierowanych do osób pracujących przy wspieraniu niepełnosprawnych. Główny nacisk projektu położony jest na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Liderem projektu jest angielska firma Norman Mackie & Associates z Manchesteru.

## **Główne cele projektu:**

Projekt zakłada przeszkolenie 30 osób z każdego z krajów konsorcjantów, co daje łącznie 150 ostatecznych beneficjentów. Kursy będą miały na celu m.in. przekazanie uczestnikom efektywnych metod kształcenia i wspierania osób upośledzonych, zarówno fizycznie jak i umysłowo, ze szczególnym naciskiem na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Internetowy portal, który w czasie projektu będzie w sposób ciągły rozbudowywany (o raporty z działań projektowych, narzędzia, bieżące doświadczenia oraz studia przypadków), będzie miejscem, które w sposób unikatowy daje możliwość wymiany informacji i doświadczeń osób zaangażowanych we wsparcie osób niepełnosprawnych z Polski, Estonii, Węgier, Czech i Anglii.

## **Zadania partnera polskiego:**

DGA będzie odpowiedzialne za rekrutację głównych opiekunów merytorycznych witryny szkoleniowej – „tutorów”, rekrutację kursantów, przetłumaczenie i adaptację materiałów szkoleniowych oraz zaprojektowanie stron internetowych, które będą służyły kursantom jako baza do nauki. Projekt zakłada szkolenia w formie e-learningowej, co oznacza m.in., iż każdemu z 30 uczestników będzie przypisany jego własny trener (tzw. tutor), który poprzez e-mail, czat lub rozmowę telefoniczną będzie oceniał prace uczestnika, służąc radą i doświadczeniem.

## **Cele projektu szkoleniowego:**

Głównym założeniem szkoleń jest uświadomienie uczestnikom, iż wsparcie osób niepełnosprawnych powinno

obejmować nie tylko pomoc psychologiczną oraz przyuczanie do wykonywania zawodu, ale również formę aktywizacji zawodowej. Zadania doradców w ośrodkach wspierających osoby niepełnosprawne powinny spełniać dodatkowo dwie funkcje. Z jednej strony powinni oni wspierać osoby niepełnosprawne na rynku pracy oraz motywować je do aktywnego poszukiwania zatrudnienia. Z drugiej strony, powinni zajmować się poszukiwaniem potencjalnych pracodawców, którzy zaufaliby osobom niepełnosprawnym i zatrudniliby te osoby w swoich firmach. Bardzo ważne jest budowanie świadomości wśród pracodawców o możliwościach zawodowych osób niepełnosprawnych i faktu, że mogą one być również bardzo dobrymi pracownikami.

E-learningowe szkolenia będą opierały się na metodologii „wspieranego zatrudnienia wśród niepełnosprawnych” (tzw. Supported employment), stosowanej od 15 lat w Wielkiej Brytanii. Osoby, które przejdą wszystkie etapy kursu, otrzymają świadectwa certyfikowane przez Komisję Egzaminacyjną z Oxford, Cambridge i RSA (The Oxford, Cambridge and Royal Society for the Encouragement of Arts, Manufactures & Commerce Association Examination Board).

Długofalowym efektem projektu jest stworzenie Europejskiego Dyplomu (Certyfikatu) dostępnego początkowo w krajach konsorcjantów, a następnie w całej Unii Europejskiej. Świadectwo będzie oficjalnym dokumentem świadczącym o profesjonalnych kwalifikacjach tych, którzy wspierają osoby z ograniczonymi możliwościami dostępu do rynku pracy. Proponowaną nazwą świadectwa jest: European Certificate / European Diploma in Supported Employment.

Osobną ścieżką projektu będzie próba stworzenia w Polsce akredytacji dla umiejętności zdobywanych przez osoby niepełnosprawne na różnych kursach. Będzie to świadectwo informujące nie tylko o podjętych kursach doszkalcających, ale przede wszystkim o umiejętnościach zdobytych w ramach tych kursów. Takie świadectwo będzie mogło stanowić rodzaj referencji, które dla potencjalnego pracodawcy mogą mieć bardzo istotne znaczenie przy zatrudnieniu.

## **Czas realizacji projektu:**

Planowany okres trwania projektu Leonardo to dwa lata. Wyniki projektu przedstawione będą na corocznej europejskiej konferencji dotyczącej wsparcia zawodowego dla osób niepełnosprawnych tzw. European Union of Supported Employment Conference oraz na stronie internetowej organizacji EUSE ([www.euse.org](http://www.euse.org)).

Za promocję całego projektu Leonardo w Polsce, zarówno w trakcie jak i po, będzie odpowiedzialna Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji z Poznania oraz Doradztwo Gospodarcze DGA. Wspólnie chcemy rozwinąć w Polsce koncepcję certyfikatu dla doradców zawodowych i trenerów pracujących z osobami niepełnosprawnymi. Liczymy, że nasz projekt spotka się ze zrozumieniem, zainteresowaniem i będzie początkiem kolejnych działań zmierzających do wzrostu aktywności zawodowej wśród osób niepełnosprawnych i wykluczonych zawodowo.

## **Kogo szukamy:**

Shukamy kursantów – osób, które chciałyby wziąć czynny udział w naszym szkoleniu e-learningowym. Szkolenia przeznaczone są zarówno dla osób z dużym doświadczeniem w pracy doradczej lub trenerskiej, jak i dla osób, które dopiero rozpoczynają pracę w tym zakresie. Kurs jest nieodpłatny, jedynym kosztem, jaki będzie musiał ponieść uczestnik kursu, jest opłata za certyfikat.

W tego rodzaju projektach bardzo ważna jest efektywność podejmowanych działań, w naszym efektem projektu ma być znalezienie pracy przez podopiecznych doradców lub trenerów, którzy wezmą udział w naszym kursie. Każdy z uczestników w trakcie trwania projektu powinien „wprowadzić” na rynek pracy co najmniej jedną osobę niepełnosprawną. W związku z tym poszukujemy przede wszystkim osób zajmujących się problematyką doradztwa zawodowego, pomocą niepełnosprawnym na rynku pracy lub pracowników instytucji aktywizujących takie osoby zawodowo.



# wspierane”

## Uwaga:

Przypominamy, że szkolenie i wsparcie tutora/instruktora otrzymają Państwo za darmo. Jednak ponieważ jest to kurs certyfikowany przez zagraniczną organizację, Komisję Egzaminacyjną z Oxford, Cambridge i RSA, konieczne jest uiszczenie opłaty, która warunkuje rozpoczęcie kursu oraz stanowi opłatę za Certyfikat lub Dyplom, otrzymywany przy jego ukończeniu.

Koszt Certyfikatu (kurs podstawowy) – 86 GBP (rozłożone na 3 raty 40, 23 i 23 GBP)  
Koszt Dyplomu (kurs zaawansowany) – 150 GBP (rozłożone na 3 raty 80, 35 i 35 GBP)  
Pod koniec czerwca podane zostanie konto, na które należy wpłacić pierwszą ratę za kurs.

Zapraszamy do współpracy!

Wszelkie informacje na temat projektu można uzyskać pod numerem telefonu (061) 643 51 50 lub pod adresem:

[barbara.maluszyńska@dga.pl](mailto:barbara.maluszyńska@dga.pl).

Tych, którzy chcieliby brać udział w naszym projekcie, uprzejmie prosimy o przesłanie swojego CV na ww. adres elektroniczny.

*Barbara Maluszyńska*

### **Komentarz tutora pana Rafała Dziurli (jednego z instruktorów pracującego w tym projekcie):**

Proponowana metoda poszukiwania zatrudnienia opiera się na indywidualizacji działań ukierunkowanych na pomoc osobom niepełnosprawnym. Prowadzi to do konieczności podjęcia kontaktów z niepełnosprawnymi, ale również z pracodawcami. Uczestnik szkolenia nabywa praktycznej zdolności pracy z tymi dwoma grupami klientów. Jak pokazują badania prowadzone w krajach, gdzie podobne sposoby pracy z niepełnosprawnymi funkcjonują od lat, podejście zindywidualizowane przekłada się na realny wzrost zatrudnienia wśród osób niepełnosprawnych.

Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy.

Z poważaniem  
Rafał Dziurla

Sekretarz Zarządu Fundacja Wspierania i Rozwoju Tożsamości „Enklawa”  
ul. Limbowa 15/5, 61-446, Poznań  
tel.: 661635848

## Aktywne poszukiwanie pracy w Leżajsku

Wśród projektów zakwalifikowanych do dofinansowania w ramach pierwszego konkursu do Działania 1.4. schemat a) SPO RZL (zestawienie beneficjentów w poprzednim numerze „NS”) znalazł się zatytułowany „Aktywność szansą na zatrudnienie” realizowany przez PCPR w Leżajsku, którego partnerami są tamtejszy PUP i Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju.

W jego trakcie 30 niepełnosprawnych zostanie przeszkolonych w zakresie indywidualnego, aktywnego poszukiwania pracy. Pośrednictwo dla uczestników programu organizował będzie właśnie Urząd Pracy.

Przewidywana jest także kampania społeczna skierowana do mieszkańców powiatu, wskazująca przedsiębiorcom zalety zatrudniania osób niepełnosprawnych, które wciąż nie są powszechnie znane.

Całkowita wartość projektu wynosi 400 tys. zł.

W kolejnych numerach będziemy starali się szerzej zaprezentować niektóre z projektów w tym zakresie, które zostały zakwalifikowane do realizacji.

*Jotka*

## INWALIDZI DO URN!

### Komisja odrzuciła możliwość głosowania przez pełnomocnika

Skandalem nazwał Dariusz Bachalski (PO) odrzucenie przez sejmową Komisję Ustawodawczą przepisu umożliwiającego inwalidom i osobom powyżej 75. roku życia głosowanie w wyborach parlamentarnych przez pełnomocnika.

W czwartek (19.05.br. – przyp. „NS”) komisja zadecydowała o złożeniu własnego projektu nowelizacji ordynacji wyborczej. Wprowadza on m.in. zmodyfikowaną metodę St. Laque’a, premiującą ugrupowania, które zyskują małe i średnie poparcie. W projekcie nie znalazły się dwa zapisy, które zaproponował Instytut Spraw Publicznych: wprowadzający obowiązek indywidualnego zawiadamiania wyborców o terminie i miejscu głosowania oraz umożliwiający inwalidom i osobom starszym głosowanie przez pełnomocników. O włączenie obu zapisów do projektu wnosił Bachalski.

– To jest skandal (...). To jest wyłączenie, wycięcie z mechanizmu demokracji 3 mln ludzi, którzy nie mogą głosować, bo są albo niedołążni, albo niepełnosprawni – powiedział po głosowaniu Bachalski PAP. – Czy ci ludzie są od gorszego Boga? Zachowanie większości komisji pokazuje, że demokracja jest tylko dobra, kiedy służy dominującej w parlamencie partii – podkreślił. /.../ – Jakie moralne prawo mają posłowie do odrzucenia tych propozycji? – pytał Bachalski. W jego opinii, posłom SLD i PSL po prostu „spiesz się” z przyjęciem nowelizacji ordynacji i wprowadzeniem korzystnej dla nich metody premiującej ugrupowania, które mają małe i średnie poparcie.

Przeciwnicy możliwości głosowania przez pełnomocników obawiają się „kombinacji”. Jak powiedział PAP Adam Markiewicz (SLD), konstytucja przewiduje głosowanie bezpośrednie i nie powinno być od tego wyjątków. Jak powiedział, nie ma gwarancji, że pełnomocnik będzie głosował tak, jak chce osoba udzielająca mu pełnomocnictwa. Opozycja twierdzi jednak, że SLD i PSL nie są zainteresowane wprowadzeniem takich zapisów, bo wśród osób starszych i chorych zwykle nie ma zwolenników ich partii; ponadto wprowadzenie zapisu o pełnomocnikach mogłoby przedłużyć prace nad projektem.

Zapisy zaproponowane przez ISP zakładały, że pełnomocnik mógłby reprezentować tylko jedną osobę. Wyjątkiem byłaby rodzina – dziecko mogłoby reprezentować rodziców. Możliwość głosowania przez pełnomocników od 1992 r. proponowała Państwowa Komisja Wyborcza. Takie rozwiązania funkcjonują m.in. we Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii.

Również zapis wprowadzający obowiązek zawiadamiania obywateli o miejscu i terminie wyborów nie znalazł się w projekcie. Posłowie wyjaśniali, że zawiadamianie wyborców jest zbyt drogie. Według Stanisława Rydzonia (SLD), w przypadku oddzielnych wyborów byłoby to za każdym razem koszt 36 mln zł.

*PAP, MD*



*Regionalny finał tegorocznej akcji „Wózki dla Polski” Fundacji Joni i Przyjaciele w Katowicach przypadł 10 czerwca. Około 80 osób niepełnosprawnych otrzymało bezpłatnie wózki oraz inny sprzęt ortopedyczny z USA. Są to wózki używane, po dokładnym remoncie, dobrane na podstawie wcześniej składanych zamówień. Grupa specjalistów – wolontariuszy (rehabilitantów i techników) obecna przy odbiorze dopasowywała szczegóły konstrukcji wózka do potrzeb odbiorcy i udzielała porad w zakresie jego eksploatacji.*

## Informacja to sprawność (czyli reminiscencje Krajowych Dni Informacyjnych)

**A**nalizując ww. grupę odbiorców ofiarowywanego sprzętu można stwierdzić, że zdecydowana większość z nich może skorzystać z „normalnej” dotacji NFZ. Jej wysokość pozwala na nabycie podstawowego wózka bez dodatkowej dopłaty. Wystarczy tylko udać się do lekarza specjalisty: ortopedy, neurologa, chirurga z prośbą o wypisanie zlecenia na określony typ wózka, co implikuje różne kwoty dofinansowania. Następnie należy udać się do oddziału lub punktu Narodowego Funduszu Zdrowia (lub wysłać pełnomocnika) celem potwierdzenia zlecenia i do sklepu zaopatrzenia ortopedycznego, wybrać wózek i... wrócić z nim do domu. Nie są to informacje tajne, ani nawet trudno dostępne.

Tę relatywnie nieskomplikowaną procedurę dobrze znają pracownicy socjalni, działacze organizacji pozarządowych, wolontariusze, a więc wszyscy ci, którzy docierali z informacją o możliwości pozyskania wózka z USA. Dlaczego więc z tej niemal powszechnej wiedzy nie skorzystali ci, którzy tego dnia zgłosili się w Stowarzyszeniu „Akcent” po wózek? A przecież wszyscy oni bardzo potrzebują tego sprzętu – nie jest to mebel, jakiego mógłby i chciałby użyć ktoś inny, niż osoba znacznie niepełnosprawna.

Przykład katowicki dowodzi, że osoba niepełnosprawna często żyje na marginesie dzisiejszego społeczeństwa informacyjnego, w którym SPRAWNOŚĆ TO INFORMACJA. Osoby te często mają znacznie utrudniony dostęp do informacji (np. zaledwie 6 proc. osób niepełnosprawnych ma dostęp do internetu), lub mają dostęp do informacji, której nie są w stanie odebrać ze względu na ograniczenia sensoryczne (niewidomi, niesłyszący). Wiele trudności sprawia im także umiejętność korzystania z nich: wybór właściwych informacji z gąszcza wielu innych w danym temacie oraz umiejętność przełożenia ich na własne konkretne, skuteczne działanie. Wiele osób szczególnie cierpiących, ubogich, czy po prostu należących do średniego i starszego pokolenia wręcz nie wie, gdzie może szukać pomocnych informacji, tkwiąc w ten sposób przez lata w bezradności.

Aby otrzymać pomocną informację, trzeba umieć właściwie formułować pytania (do tego potrzebna jest pewna wiedza o swoich potrzebach) oraz zadawać je we właściwy sposób (tu konieczne są umiejętności interpersonalne). Osoba niepełnosprawna to często osoba, która nie potrafi pytać, bądź pyta w niewłaściwy sposób, zatem nieskutecznie. W takiej sytuacji, nawet gdy uda się jej dotrzeć do fachowego źródła wiedzy, np. do pracownika pomocy społecznej, to otrzyma „tylko” odpowiedź na zadane pytanie, często nieadekwatną do problemu.

Osoby udające się po informację w rzeczywistości udają się po poradę, czyli po rozwiązanie swojego problemu, wykraczające swoim obszarem poza zadane pytanie. Jeżeli więc fachowiec udzieli odpowiedzi w zakresie zadanego pytania, to u niepełnosprawnego odbiorcy pojawia się nierzadko przekonanie, że właśnie otrzymał poradę, która być może „dziwnie” ogranicza się do pewnego zakresu, ale widocznie tak ma być, bo przecież „fachowiec powiedziałby i o innych możliwych rozwiązaniach, gdyby takie były”.

### I tak oto z informacji powstaje dezinformacja.

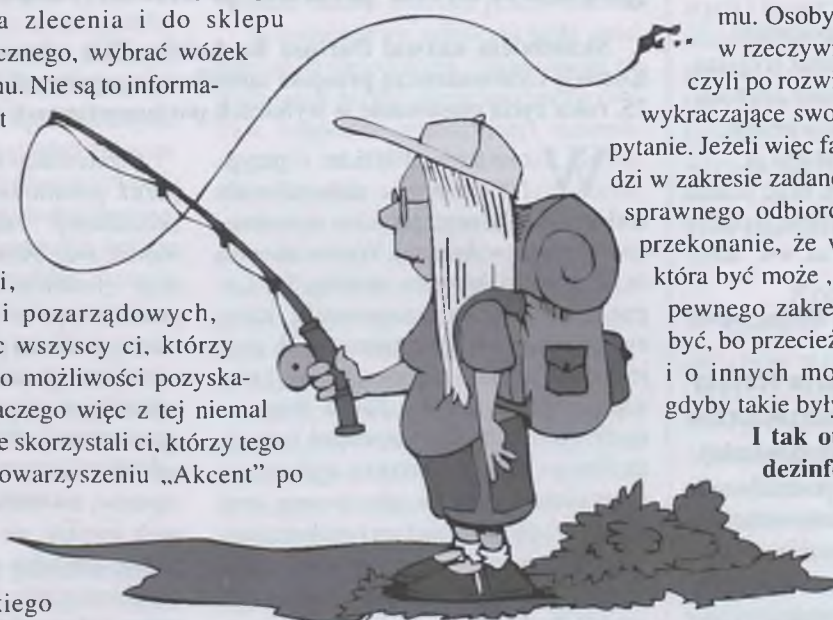
Niepełnosprawny dalej sobie nie radzi, co wzmaga jego zagubienie, rozgoryczenie, a nierzadko i agresję. Fachowiec frustruje się

faktem, że niepełnosprawny nie jest zadowolony, mimo iż otrzymał fachową odpowiedź na zadane pytanie. A życie coraz bardziej przypomina wieżę Babel.

Informacje przekazywane w odpowiedzi na problem osoby niepełnosprawnej często przypominają „instrukcję samodzielnej budowy wędki wraz z poradnikiem na temat łowienia ryb”. To pomoże – wąskiej grupie tych, którzy wiedzą, o co chodzi, tylko potrzebują uporządkowania. Czasem porada przypomina ofiarowanie gotowej wędki wraz z poradnikiem o łowieniu. To pomoże większości, ale nie można zapominać o tych, którym trzeba dać i poradnik, i wędkę i... rybę, przynajmniej na początek.

Fundacja Joni i Przyjaciele to właśnie robi: daje wózki tym, którzy ich potrzebują i (widocznie) nie są w stanie załatwić ich sami, nawet jeśli to – wydaje się – takie łatwe.

Marek Plura





## Prawdziwe zwycięstwo człowieka

*W Krakowie już po raz szósty Urząd Miasta ściśle współpracując z licznymi organizacjami pozarządowymi zorganizował Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”. Ten niezwykle tydzień trwał 12 dni – od 1 do 12 czerwca i obfitował w niecodzienne wydarzenia na Rynku Głównym – gdzie odbyło się oficjalne rozpoczęcie tej wielowymiarowej imprezy – i w wielu miejscach Krakowa, i poza miastem.*

Na wielu płaszczyznach, z rozmachem i dbałością o szczegóły, przeprowadzono spotkania integracyjne. Dopisali sportowcy i artyści, wolontariusze i obserwatorzy. Wiele emocji towarzyszyło meczom koszykówki i rugby na wózkach, zawodom wędkarskim, regatom, turniejowi lekkoatletycznemu i szachowemu z udziałem Piotra Dukaczewskiego, mistrza świata niewidomych szachistów oraz meczowi siatkówki z udziałem gwiazd estrady, ekranu i sportu. Wydarzeniom sportowym towarzyszyły przeróżne prezentacje i pokazy (np. umiejętności psów przewodników), a także występy artystyczne, spektakle i plener malarski „Pod niebem Krakowa”, z wystawą poplenerową w Urzędzie Miasta oraz cały szereg imprez integracyjnych, jak np. piknik „Witaj Smoku” – na Bulwarach Wiślanych, czy występy zespołów shanties, zespołów dziecięcych, prezentacje spektakli nagrodzonych na Festiwalu Albertiana 2005 i wiele innych.

Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje Finał I Ogólnopolskiego Festiwalu Zaczarowanej Piosenki dla osób niepełnosprawnych pod hasłem „A na tym Rynku w Krakowie” – w ramach imprezy „Spotkajmy się mimo wszystko” realizowanej przez Fundację Anny Dymnej, która była jednocześnie gospodynią i współprowadzącą obok Zbigniewa Zamachowskiego i Macieja Stuhra. Koncert finałowy uświetniły występami gwiazdy estrady i teatru. Szersza relacja z tego wydarzenia w następnym numerze „NS”, a klimat tego Tygodnia przynajmniej w części oddaje aktualna okładka.

Zwiedzanie Krakowa, warsztaty plastyczne, turnieje, happeningi i pokazy filmowe, a także prezentacja rękodzieła artystycznego i produktów wytwarzanych przez osoby niepełnosprawne stanowiły dodatkowe atrakcje i niebanalną oprawę tego wydarzenia.

Obrazu całości imprezy dopełniają liczne konferencje i dyskusje z udziałem dziennikarzy, młodzieży, lekarzy, terapeutów, psychologów. W Międzynarodowym Centrum Kultury odbyła się jedna z nich, gdzie pod hasłem: „Prawdziwe zwycięstwo człowieka” zwerbalizowano nadrzędne przesłanie i pytanie do sprawnych i niepełnosprawnych członków społeczeństwa – czy choroba i kalectwo muszą być barierą całkowicie uniemożliwiającą spełnienie pragnień i marzeń i czy potrafimy dostrzec i docenić wartości, których przekazicielami są właśnie niepełnosprawni?

Wydaje się, że krakowska impreza integracyjna, będąca wielkim świętem radości i wzajemnego szacunku, jest odpowiedzią i wskazówką na przyszłość dla nas wszystkich.

IKa

## Człowiek bez barier 2005

Magazyn „Integracja” ogłasza III edycję plebiscytu o tytuł – CZŁOWIEK BEZ BARIER.

Tytuł ten może otrzymać osoba, która pomimo niepełnosprawności:

- odnosi sukcesy w biznesie,
- jest uznanym artystą,
- jest wybitnym sportowcem,
- jest liderem społeczności lokalnej,
- działa w organizacji pozarządowej,
- jednym słowem: robi coś niezwykłego i warto o jej sukcesach powiedzieć innym.

Zgłoszenia kandydatur mogą dokonywać: osoby fizyczne, osoby prawne, organy administracji publicznej oraz Kościoły i związki wyznaniowe.

Dokumenty nadesłane w postaci listownej powinny zawierać formularz zgłoszeniowy zawierający informacje:

- o osobie/instytucji zgłaszającej (wraz z adresem i telefonem kontaktowym),
- opis działalności i życiorys kandydata (maksymalnie dwie strony formatu A4),
- formularz rekomendacji urzędów, instytucji lub organizacji, z podaniem nazwisk i funkcji osób popierających wniosek, ich adresu, telefonu lub faksu.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 30 września 2005 r., na adres:

Redakcja magazynu „Integracja”

ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa

z dopiskiem: CZŁOWIEK BEZ BARIER

Spośród nadesłanych propozycji Kapituła plebiscytu wyłoni pięć osób nominowanych do tytułu CZŁOWIEK BEZ BARIER, a następnie drogą głosowania, zostanie wybrany CZŁOWIEK BEZ BARIER 2005.

Formularze zgłoszeniowe kandydata, jego rekomendacji i regulaminu Konkursu są do pobrania z portalu [www.niepelnosprawni.info](http://www.niepelnosprawni.info), skąd też pochodzi ta informacja.

### Konkurs dotacyjny

Fundacja PZU organizuje konkurs dotacyjny pn. „Rozwijanie społecznej aktywności niepełnosprawnych dzieci i młodzieży”. Jego celem jest wsparcie zorganizowanej opieki, zwiększenie samodzielności i aktywności społecznej tej grupy dzieci i młodzieży i umożliwienie ich rodzicom rozwoju własnej aktywności życiowej oraz wypracowanie skutecznych metod pracy i działań.

Do ubiegania się o dotację uprawnione są m.in. organizacje pozarządowe prowadzące działalność społecznie użyteczną, związki wyznaniowe itp. jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego, stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego i inne, a mające osobowość prawną.

Preferowane są podmioty dysponujące doświadczeniem w prowadzeniu działań na rzecz osób niepełnosprawnych w skali lokalnej.

**Termin składania wniosków: 15 sierpnia 2005 r.**

Więcej o konkursie: [www.fundacja.pzu.pl](http://www.fundacja.pzu.pl)

Kontakt: Biuro Fundacji PZU, al. Jana Pawła II 24,

00-133 Warszawa, tel. 022. 582 25 38, 582 23 06;

e-mail: [fundacja@fundacja.pzu](mailto:fundacja@fundacja.pzu) .





Konferencja



„Mały Książę”



Wystawa prac



Na wernisażu

## Podwójny jubileusz w Głogowie

*W bieżącym roku mija 25 lat od momentu zrzeszenia się w Głogowie rodziców dzieci niepełnosprawnych oraz 10 lat prowadzenia przez Koło PSOUU WTZ „Arka”.*

Podwójny jubileusz stał się okazją do zorganizowania dwudniowej konferencji „PSOUU partnerem państwa w budowaniu systemu wspierania i rehabilitacji osób niepełnosprawnych intelektualnie i ich rodzin”. Patronat honorowy nad imprezą objęli: wojewoda dolnośląski, starosta powiatu głogowskiego i prezydent Głogowa.

Pierwszy dzień konferencji zdominowały wydarzenia kulturalne, m.in. wojewódzki przegląd artystyczny warsztatów dolnośląskich kół PSOUU, zainaugurowany przez uczestników „Arki” oraz wernisaż i wystawa prac uczestników tegoż WTZ. Prócz gospodarzy spektakle zaprezentowały placówki z Jeleniej Góry, Mokrzeszowa i Wałbrzycha.

W przerwach między przedstawieniami Stanisława Sieradzka, członek Zarządu

Koła w Głogowie, przedstawiła swoje refleksje na temat działalności głogowskiego Koła.

Drugi dzień rozpoczął się mszą św., a następnie odbyła się sesja naukowa, którą otworzyła prezes ZG Krystyna Mrugańska referatem „Prawa osób niepełnosprawnych intelektualnie do pełnej integracji społecznej”. Podziękowała również w imieniu swoim, działaczy oraz rodziców, wszystkim, którzy w okresie 25-lecia tworzyli i wspierali działalność koła.

Z kolei przewodnicząca Koła głogowskiego Jadwiga Paliga przedstawiła jego dokonania w prezentacji multimedialnej „Otwórzmy przed nimi życie – realizacja przesłania organizacji rodziców w okresie 25 lat”.

Swoje referaty przedstawiły także: Małgorzata Nowakowska, dyrektor gimnazjum, w którym omówiła sytuację lokalną w zakresie rozwoju i funkcjonowania form integracyjnego nauczania, Małgorzata Gorący, koordynator programu „Trener”, przedstawiła funkcjonujący we Wrocławiu system wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz Lidia Czarkowska, koordynator

unijnego programu Leonardo da Vinci, wygłosiła referat nt. doświadczeń francuskich we wspieraniu osób niepełnosprawnych intelektualnie w zatrudnieniu.

Odbył się również panel nt. „Co mi dają warsztaty” prowadzony przez psychologa Katarzynę Hanke. Na zakończenie przedstawiono filmy dotyczące zakładów aktywności zawodowej i form zatrudniania na otwartym rynku pracy osób niepełnosprawnych intelektualnie w Kołobrzegu i Rybniku.

Również w drugim dniu konferencji nie zabrakło akcentów kulturalnych: wystąpił bowiem zespół „Arsis” z WTZ „Arka” w Głogowie oraz zaprezentowano wytwory uczestników innych WTZ oraz zdjęcia obrazujące działania kół.

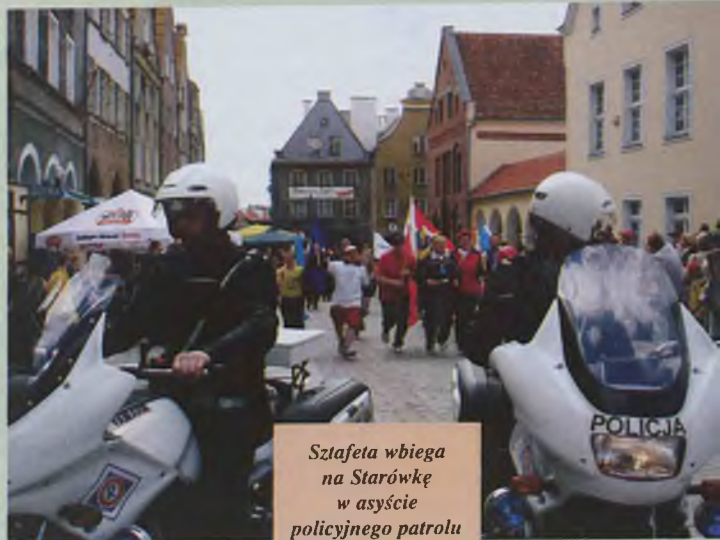
Jubileusz stał się więc okazją do tego, by dzieci niepełnosprawne mogły zaprezentować efekty rehabilitacji przeprowadzonej w tych placówkach, a rodzice mieli okazję poruszyć istotne problemy stojące przed ich dorastającymi dziećmi, perspektywy zatrudnienia czy integrację ze społeczeństwem.

Oprac. *Jotka*  
fot. PSOUU Głogów



# VII Europejski Bieg Sztafetowy

„Europo – myśmy się już zjednoczyli!”  
– z takim transparentem wybiegli uczestnicy Biegu Sztafetowego Osób Niepełnosprawnych w 1999 r. z Lanzendorf (Austria).



Sztafeta wbiega na Starówkę w asyście policyjnego patrolu

**B**ieg ten organizowano w kolejnych latach w Austrii, Niemczech, Ukrainie, Węgrzech, Chorwacji, Włoszech, Grecji i Bułgarii. W tym roku jego siódma edycja rozpoczęła się w Rumunii, a po przebyciu tego kraju oraz Węgier i Słowacji uczestnicy dotarli do Polski, gdzie 7 maja odbył się w Olsztynie tegoroczny wielki finał, poświęcony Janowi Pawłowi II.

W sztafecie uczestniczyło 130 sportowców niepełnosprawnych z wielu krajów Europy, w tym 24-osobowa grupa z Polski, m.in. z Warmii i Mazur, Śląska, Małopolski, którzy na terenie naszego kraju przebiegli 401 km, od Zakopanego do Olsztyna.

Honorowy patronat nad tym biegiem objął Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Organizatorem finału był olsztyński oddział PSOUU, a przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez PFRON.

Na trasie biegaczy pozdrawiali mieszkańcy, często przyłączając się do biegu, zaskoczeni determinacją, odwagą i wolą walki

## VII BIEG SZTAFETOWY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

### RUMUNIA – POLSKA

przez  
RUMUNIĘ - WĘGRY -  
SŁOWACJĘ - POLSKĘ  
24.04 – 7.05.2005

uczestnicy  
POLSKA - AUSTRIA - CZECHY - FRANCJA -  
RUMUNIA - WĘGRY - UKRAINA - SŁOWACJA



„INTERACTIVE MEETINGS OF FRIENDS”  
WIEJEN



Runda honorowa

niepełnosprawnych uczestników, co było nie tylko wyrazem uznania, lecz stanowiło znaczący element integracyjny. Na poszczególnych etapach miały też miejsce spotkania z władzami lokalnymi.

Finałowi, który miał miejsce na olsztyńskim Starym Mieście, towarzyszyła niezwykła oprawa. Sztafetę przyjął Jan Małkowski, prezydent miasta, a towarzyszyli mu przedstawiciele miejscowych władz i liczni goście. W imprezach towarzyszących – prócz uczestników biegu – udział wzięło kilkaset osób niepełnosprawnych reprezentujących WTZ województwa warmińsko-mazurskiego. Byli to m.in. członkowie zespołów muzycznych z Warsztatów w Nidzicy i Olsztynie, a zabawom integracyjnym towarzyszyła loteria fantowa (prac artystycznych uczestników WTZ) i wystawa twórczości osób niepełnosprawnych.

Wieczorem podczas uroczystej kolacji integracyjnej w restauracji „Przystań” dyplomami i wyróżnieniami uhonorowano uczestników sztafety, ich przyjaciół i opiekunów.

J.K.

fort. Nutka

Wśród gości witających biegaczy był m.in. abp dr Edmund Piszcz, metropolita warmiński



Joanna Kowtun, redaktor naczelna BIFRON wśród sportowców





Och, gdybyś tak znowu mieć „naście” lat! Na przykład piętnaście! To byłoby piękne. Nie można jednak cofnąć czasu. Czy aby na pewno? A wrocławskiemu RESURS-owi, czyli Regionalnej Spółdzielni Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych jakoś się to udało. Jak? Wystarczy być następcą prawnym organizacji działającej na rzecz osób niepełnosprawnych.



Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych  
ul. Wita Stwosza 16  
50-950 Wrocław  
tel. 071. 344 70 91-92  
fax 071. 343 39 96  
e-mail:  
resurs@resurs.com.pl  
www.resurs.com.pl



Dyrektor Ludwik Mizera wręcza statuetkę PFRON Zarządowi Spółdzielni

## JUBILEUSZ WE WROCŁAWIU

– jedynym środkiem trwałym była stara „warszawa”, podczas gdy teraz wartość majątku przekracza 15 mln zł. To najlepiej obrazuje drogę, którą przeszliśmy.

Obecna działalność RESURS-u kojarzona jest głównie z organizowaniem turnusów rehabilitacyjnych we własnych, chociaż nie tylko, ośrodkach. Aby zapewnić pełny profesjonalizm ich przebiegu Spółdzielnia gwarantuje odpowiedni nabór uczestników, kojarzenie jednolitych schorzeń, przewóz tam o najwyższych kwalifikacjach, bardzo dobre warunki pobytowe i żywieniowe, szeroką gamę zabiegów rehabilitacyjnych, organizację wycieczek i różnych imprez kulturalno-rozrywkowych. W tym kontekście nie może dziwić systematyczny wzrost liczby realizowanych turnusów i ich uczestników.

W ubiegłym roku zorganizowano 101 turnusów rehabilitacyjnych, z których skorzystało 5.216 osób. W swoich ośrodkach: „Relaks” w Międzywodziu, „Belweder” w Dusznikach Zdroju oraz „Dobry Brat”

Śląska, ale m. in. z Gorzowa, Zielonej Góry, Bydgoszczy, Warszawy, Mogilna i Rawicza.

RESURS zamierza nadal poszerzać zakres świadczonych usług. Jest to wymóg czasu i konieczność utrzymania dotychczasowej silnej pozycji na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. Od 2000 roku poza turnusami rehabilitacyjnymi Spółdzielnia rozpoczyna organizację turystyki i wypoczynku za granicą, a w bieżącym roku RESURS zorganizuje po raz pierwszy specjalistyczne, niestacjonarne kajakowe turnusy rehabilitacyjne na wrocławskim węźle odrzańskim. Pozwolą one na skojarzenie rehabilitacji z aktywnym wypoczynkiem na łonie natury, a w przyszłości umożliwią organizację wypoczynku nad wodą – na jeziorach i urokliwych polskich rzekach.

Na przełomie 2003 i 2004 roku Spółdzielnia podjęła działalność wydawniczą. Wrocław i okolice doczekały się profesjonalnych i bardzo potrzebnych przewodników dla osób niepełnosprawnych, wydano też katalogi ośrodków organizujących turnusy. Równie ważną rolę w działalności

RESURS-u spełnia Specjalistyczna Przychodnia Rehabilitacji Inwalidów, w której działa kilkanaście poradni specjalistycznych oraz Zakład Fizjoterapii, pod przewodnictwem prof. dr. hab. Eugeniusza Bolacha, świadczący usługi rehabilitacyjne z zakresu kinezyterapii, fizykoterapii, krioterapii, hydroterapii i masażu leczniczego. Aktualnie przychodnia obsługuje

około 70 spółdzielczych i prywatnych zakładów pracy chronionej z terenów Wrocławia i Dolnego Śląska. Ogółem obejmuje opieką medyczną ponad 7 tysięcy pracowników i ich rodzin, udzielając rocznie 10-11 tys. porad i usług medycznych. W Zakładzie Fizjoterapii rocznie wykonuje się 40-50 tys. zabiegów rehabilitacyjnych. Usługi powyższe świadczone są również dla mieszkańców Wrocławia ze skierowaniem NFZ.



Rejs stateczkiem po Odrze był dużą atrakcją

Nic więc dziwnego, że po przedstawieniu odpowiednich sprawozdań wykazujących wzrost sprzedaży, zysk i obniżenie zadłużenia Rada Nadzorcza wnioskuje o udzielenie absolutorium Zarządowi w składzie: Jerzy Kowalew – prezes, Cyprian Kubacki – zastępca prezesa, główny księgowy, Marek Mic – członek Zarządu.

Dyrektor Ludwik Mizera w imieniu prezesa PFRON Romana Sroczyńskiego wręczył RESURS-owi nagrodę specjalną – statuetkę PFRON za: „...15 lat działalności na rzecz poprawy jakości życia osób niepełnosprawnych oraz zmiany ich wizerunku w społeczeństwie i propagowanie równości szans.” Warto podkreślić, że RESURS jest drugą w Polsce osobą prawną, która otrzymała ową statuetkę!

Do wielu życzeń i gratulacji, które otrzymała ta odmłodzona – nie tylko formalnie, także pod względem całkowicie odnowionej infrastruktury – firma przyłącza się również redakcja „Naszycy Spraw”. Obserwując jej dynamiczny rozwój, ciągnąc poprawę jakości świadczonych usług, ich innowacyjność, jesteśmy przekonani, że RESURS długo jeszcze pozostanie w gronie wiodących w wielu dziedzinach usługodawców dla wielu środowisk osób niepełnosprawnych. Tak trzymać!

Grzegorz Stanisławiak  
fot. ina-press



Występy artystyczne i festyn były zwieńczeniem uroczystości

## Resurs już... nastolatkiem!

Itu metryka pozornie zaczyna się płatać. Tak jak zawirowana historia naszego kraju. W 1946 roku powstaje we Wrocławiu Zarobkowa Spółdzielnia Inwalidów, w 1949 roku Centrala Spółdzielni Inwalidów w Warszawie, Oddział Wojewódzki we Wrocławiu, aby w 1957 roku przekształcić się w Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, który w 1975 roku zmienia nazwę z OZSI na Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów, aż wreszcie w 1990 roku, po wymuszonej ustawowo likwidacji Związku, 21 spółdzielni inwalidów Dolnego Śląska tworzy Regionalną Spółdzielnię Inwalidów Osób Prawnych. Założycielami były następujące spółdzielnie: ARGONA w Niemcu, BOLMET w Bolesławcu, CHEMIPOL we Wrocławiu, ELEKTROCHEM w Walbrzychu, ELEKTROMECHANICZNA we Wrocławiu, ELSIN w Ząbkowicach Śląskich, FRUKTOWIN w Oleśnicy, GASTRONOMICZNA we Wrocławiu, Międzywojewódzka Spółdzielnia Inwalidów we Wrocławiu, INSPOL w Kłodzku, INTROKART w Świdnicy, LEGSPIN w Legnicy, LUBAMET w Lubaniu Śląskim, MSU ODRA we Wrocławiu, OLAWIANKA w Oławie, PREMEGAL we Wrocławiu, PROBUT we Wrocławiu, MSI PIAST w Legnicy, SINOL w Oleśnicy, SIPRO we Wrocławiu, SPAMEL w Twardogórze.

Jednak na tym nie koniec zmian, bo w 1994 roku RSI Osób Prawnych przyjmuje nazwę Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS. I tak już, miejmy nadzieję, pozostanie na długo. I tak też można z niebawem sześćdziesięciolatka stać się nastolatkiem, aby zaprosić „Nasze Sprawy” na urodzinową uroczystość. Było to Walne Zebranie Członków zbiegające się z jubileuszem piętnastolecia. Nic więc dziwnego, że na uroczystość przybyli między innymi: członek Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Ryszard Dymara, przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Grzegorz Stopiński, dyrektor Wydziału Programowania Pomocy Publicznej i Analiz PFRON Ludwik Mizera oraz Bogumił Maszewski, członek Rady Nadzorczej PFRON, prezes „siostrzanej” spółdzielni – poznańskiego WIELSPIN-u Zdzisław Bączkiewicz i jego zastępca Jacek Wichlacz, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miasta Wrocławia Władysław Sidorowicz, dyrektor Oddziału Dolnośląskiego PFRON Józef Dymalski oraz prezes i przewodniczący Rady Programowej Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych – Tadeusz Krasoń i Sławomir Piechota, również radny miasta. W gronie tym nie zabrakło przedstawicieli organizacji środowiskowych z Porozumieniem Branżowym – Związkiem Pracodawców na czele.

Jak to zwykle bywa przy takiej okazji wręczono zasłużonym pracownikom odznaczenia państwowe i branżowe, a przyjaciół RESURS-u uhonorowano Medalem Milenijnym wybitym z okazji 1000-lecia Wrocławia.

Nasi Czytelnicy doskonale wiedzą, że zanim otrzyma się odznaczenia, trzeba się nieźle napracować. Piętnastoletni RESURS,



Fragment grupy odznaczonych i goście Walnego Zebrania

kontynuator najlepszych tradycji spółdzielczych, ma w swej pracy znaczące doświadczenia. Skoro z sukcesem przekształcił się w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej. Skoro nie tylko trwa, ale i rozwija się. Skoro odnosi wymierne i spektakularne sukcesy.

– Gdy 43 lata temu rozpoczynałem pracę w OZSI – wspomina Cyprian Kubacki, główny księgowy Spółdzielni od 1980 roku



Ośrodki



w Osieku realizowane są również przedsięwzięcia bardzo specjalistyczne, np. w współpracy z Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury zorganizowano plenery plastyczno-literackie. Tworzone na nich grafiki, akwarele, obrazy olejne, rzeźby, tkaniny artystyczne i wiersze są z reguły prezentowane we wrocławskiej Galerii Słowa i Obrazu. W plenerach tych uczestniczyło 40 osób nie tylko z Wrocławia i Dolnego



RESURS-u



Gratulacje, życzenia i prezenty przyjmuje prezes Jerzy Kowalew





# Perspektywiczny młodzian z długim rodowodem

Kolejnym „nastolatkiem”, który wiosną tego roku ukończył młodzieńczy wiek 15 lat, jest Podgórska Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Mienia” z Krakowa. „Nastolatkiem” nie bez przyczyny napisano w cudzysłowie, mimo iż formalny byt firma rozpoczęła rzeczywiście w kwietniu 1990 roku, wówczas bowiem wydzieliła się z większego organizmu – krakowskiej MUSI, której rodowód sięga 1946 roku.



Jerzy Szreter i Krzysztof Pasternak składają życzenia i gratulacje na ręce prezes Ewy Gurdek

Ta odmlodzona spółdzielnia z siedzibą w Krakowie-Podgórzu świadczy kompleksowe, profesjonalne usługi z zakresu ochrony osób i mienia w formie bezpośredniej, w systemie urządzeń elektronicznych (monitoring), uzupełnianej w razie potrzeby o patrole grup interwencyjnych. Dopelnieniem tej działalności są usługi z zakresu ochrony zdrowia – kilkudziesięciu lekarzy specjalistów, przyjmujących pacjentów w kilkunastu dobrze wyposażonych gabinetach, usługi porządkowe, w tym pielęgnacja terenów zielonych, oraz poligraficzne.

Ustawicznie rozwijana baza, systematyczne podnoszenie kwalifikacji przez pracowników i dbałość o wzrost jakości świadczonych usług przyczyniły się do tego, iż „Ochrona Mienia” jest dobrze postrzegana na tym trudnym, konkurencyjnym rynku. Świadczą o tym uzyskiwane branżowe certyfikaty jakości, dwukrotnie zdobywany tytuł „Solidny Partner” oraz dyplomy programu „Bezpieczny Kraków”, w którym Spółdzielnia uczestniczy od 2002 roku.

W lipcu 2004 roku, zatem w bardzo trudnym okresie obowiązywania osławionego rozporządzenia RM z 18 maja tegoż roku i związanego z nim poważnego zagrożenia bytu wszystkich zakładów pracy chronionej, ster rządów w Spółdzielni przekazano w kobiece ręce prezes Ewy Gurdek, związanej z nią od samego początku. Konsekwentnie realizowany, a uprzednio przyjęty przez Radę Nadzorczą, program naprawy pozwolił wyjść firmie z tymczasowych trudności i wypłynąć na szersze, bezpieczne wody, gwarantując pracę znacznie ponad 300 pracownikom, z których aż 82 proc. stanowią osoby niepełnosprawne, w tej zaś grupie prawie połowa to osoby z orzeczo-nym umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. To wartość najwyższa i nie do przecenienia.



Adres gratulacyjny odczytuje Sławomir Wagner „Dziwięcioro wspaniałych” z najdłuższym stażem pracy w PSI



List gratulacyjny otrzymuje Stanisława Rudzińska





Nic więc dziwnego, że po zakończeniu Walnego Zgromadzenia Członków, które miało miejsce 24 czerwca, spotkali się oni na jubileuszowej uroczystości w siedzibie TS Wisła – Restauracji „U Wiślaków” z zaproszonymi gośćmi. Wśród tych ostatnich znaleźli się m.in. szefowie KZRSiISN – **Jerzy Szreter**, Porozumienia Branżowego – Związku Pracodawców i chorzowskiej ERY – **Krzysztof Pasternak**, Polskiej Izby Ochrony Osób i Mienia – **Sławomir Wagner**, redaktor naczelny „NS” – **Ryszard Rzebko** oraz przedstawiciele kontrahentów i konkurentów. Podkreślić należy, iż w przypadku działalności

Branżowego i ERY osiągnięć na niwie gospodarczej i społecznej oraz życząc kolejnych sukcesów uznał, że 15 lat to wiek młodzieńczy, wyraził też wiarę, iż wszyscy obecni spotkają się na kolejnych jubileuszach, gdy firma osiągnie wiek dojrzały.

Z kolei Sławomir Wagner złożył okolicznościowy adres gratulacyjny i powiedział m.in.: – 15 lat działalności gospodarczej w zmieniających się warunkach rynkowych, mimo występujących trudności ekonomiczno-społecznych, a także mało pragmatycznych regulacji prawnych, z jakimi nierzadko spotykają się przedsiębiorcy polscy,

świadczą o skutecznym i konsekwentnym zarządzaniu firmą oraz o dbałości kierownictwa Spółdzielni o jej wizerunek na płaszczyźnie społeczno-branżowej.

Dziwięciu osobom, które pracują w PSI „Ochrona Mienia” od początku (a nawet wcześniej!) przekazano listy gratulacyjne oraz okolicznościowe plakietki –

medale, które otrzymali również goście. Wśród nagrodzonych pracowników znalazła się również **Stanisława Rudzińska**, legitymująca się 30-letnim stażem w tej firmie.

Upominkami obdarowano także innych, zasłużonych członków Spółdzielni i kontrahentów.

Do gratulacji i życzeń dla Jubilatki przyłączyła się również redakcja „Naszych Spraw”. Wierzymy, iż „Ochrona Mienia” utrzyma i wzmocni rynkową pozycję, konsekwentnie realizując obie swe misje: społeczną i gospodarczą.

*Iwona Kucharska*

fot. ina-press, PSI OM



PSI „Ochrona Mienia” trudno rozdzielić te dwie ostatnie kategorie, dzięki umiejętnej, komplementarnej współpracy polegającej m.in. na realizacji zleceń w formie konsorcjów.

Jerzy Szreter, dziękując za zaproszenie, powiedział m.in.: – Przed nami raczej trudne lata, nie zanoszą się bowiem na to, by ZPCh były najbardziej preferowaną formą zatrudniania osób niepełnosprawnych. Nie powinno to nas zniechęcać do pełnienia naszej misji społecznej, polegającej na służeniu tym osobom pracującym w naszych spółdzielniach.

Krzysztof Pasternak gratulując Spółdzielni w imieniu Porozumienia



**Podgórska  
Spółdzielnia Inwalidów  
UCHRONA MIENIA**

ul. Górników 12, 30-819 Kraków  
tel. 012. 658 96 96, 658 49 91  
fax 012. 658-80-58  
e-mail:  
psi@ochrona-mienia.krakow.pl  
www.ochrona-mienia.krakow.pl



### „Specjal” ma 15 lat

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo „Specjal” ZPCh w czerwcu obchodziło 15 urodziny. Dysponując nowoczesnym centrum dystrybucji zajmuje się sprzedażą i dystrybucją artykułów spożywczych, świadczy usługi z zakresu ochrony osób i mienia oraz – po przejęciu CEZAL-u – handlem urządzeniami i materiałami medycznymi i środkami farmaceutycznymi. Krzysztofowi Tokarzowi, właścicielowi firmy, i jej pracownikom gratulujemy, życzymy dalszego rozwoju i sukcesów.

### Sprawozdania z pomocy publicznej

Podmioty, które na przestrzeni ostatnich trzech lat (2002-2004) otrzymały łączną pomoc publiczną przekraczającą 100 tys. euro, są zobowiązane do złożenia sprawozdania z tej pomocy za 2004 rok. Termin składania sprawozdania upływa 31 lipca 2005 r.

### Rezygnacja przewodniczącego Rady POPON

2 czerwca Tadeusz Szczepański – na posiedzeniu Rady Krajowej POPON – złożył rezygnację z funkcji pełniącego obowiązki przewodniczącego Rady. Złożono mu podziękowania za wkład pracy włożony w rozwój Organizacji. Nowym pełniącym obowiązki przewodniczącego Rady wybrano Zbigniewa Czerwińskiego.

### Dyplomy w Mysłowicach

Wśród 20 przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne, których Grzegorz Osyra, prezydent Mysłowic, uhonorował 8 czerwca dyplomami, znalazły się jedynie dwa ZPCh: Spółdzielnia Inwalidów „Mysłowiczanka” i „Derrata”.

### Uchylenie cofnięcia statusu

Firma „Optikom-Bis” z Częstochowy, która jest ZPCh od 1993 roku, w maju 2004 r. utraciła ten status (wstecznie z datą od 1.01.2003 r.). Przyczyną był brak wydzielenia konta na ZFRON przy zmianie banku; mimo tego działania związane z tym funduszem były wykonywane. W maju tego roku „Optikom-Bis” wygrał sprawę w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Katowicach o uchylenie decyzji wojewody cofającej status ZPCh.





# Przedwakacyjne spiętrzenie

## Niezbędnik nie tylko dla ZPCh

„Funkcjonowanie zakładów pracy chronionej w latach 2004-2005 w orzecznictwie i interpretacjach oraz wybrane zagadnienia rachunkowości i systemu podatkowego”, autorstwa Pawła Łukaszewicza, to najnowsza pozycja wydawnicza POPON.

Prezentuje ona funkcjonowanie ZPCh w ujęciu:

1. dotacji, subwencji, dofinansowań
2. zwolnień podatkowych
3. zwolnień od opłat.

Otrzymywana pomoc została sklasyfikowana w segmentach: podatkowych – podatek dochodowy od osób fizycznych, prawnych, podatek od towarów i usług VAT, opłat (sądowych, administracyjnych, lokalnych i pozostałych) oraz dotyczącym tworzenia i wydatkowania środków ZFRON.

Publikacja składa się z siedmiu rozdziałów, z których pięć stanowi praktyczny zbiór interpretacji organów podatkowych i administracji państwa, a dwa prezentują propozycje schematów księgowania i rozliczeń podatkowych, ze szczególnym uwzględnieniem dotacji, dofinansowań i zmniejszeń zobowiązań publicznoprawnych.

Pozycja ta wydaje się niezbędna nie tylko dla firm posiadających status ZPCh, lecz również dla innych podmiotów, organizacji pozarządowych i jednostek samorządu terytorialnego, które korzystają z dofinansowań lub innych form wsparcia ze środków publicznych.

Zamówienia przyjmuje wydawca: POPON, ul. Próżna 12a, 00-107 Warszawa, tel./fax 022. 620 32 02, 654 07 12, e-mail: biuro@popon.pl, można też dokonać zakupu bezpośrednio w oddziałach terenowych Organizacji.

## 45-letni dorobek TWK

Polecamy lekturę pracy zbiorowej pod redakcją Jerzego Mikulskiego „Rehabilitacja osób niepełnosprawnych jako służba społeczna TWK (1960-2005)” – wyd. TWK Warszawa 2004 r.

– Książka, którą oddajemy do rąk czytelnika – pisze we wstępie dr Jerzy Mikulski – jest hołdem złożonym na polu służby społecznej jej prekursorom, twórcom i wielotysięcznej rzeszy uczestników bycia razem i czynienia dobra ludziom cierpiącym. Często cierpiącym właśnie na skutek nieprzystosowania społeczeństwa i państwa do potrzeb i wymogów populacji osób z niepełnosprawnościami.

Począwszy od rysu historycznego TWK książka prowadzi czytelnika od przedstawienia jego celów i zadań poprzez problemy

legislacyjne do prezentacji działalności naukowej i środowiskowej Towarzystwa, jego inspiracji i inicjatyw. Doktor J. Mikulski we wstępie m.in. przestrzega przed likwidacją zakładów pracy chronionej, „które istnieją prawie we wszystkich krajach UE (...) Wiadomo, że jest to system zastępczy. Główny kierunek polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych, dziś i na przyszłość, to zatrudnienie na otwartym rynku pracy (...). Niezrozumiałym jest brak kompromisu w sprawie doskonalenia systemu likwidowania barier społecznych i materialnych, a także burzenie dobrych krajowych wzorców i stawianie w tej tak ważnej sprawie po drugiej stronie barykady” – konkluduje.

W dalszej części wydawnictwa warto zwrócić uwagę m.in. na ciekawe przykłady historii pojedynczych losów ludzi z różnymi dysfunkcjami, materiałów artykułujących potrzebę zatrudniania asystentów osobistych, także na prezentację

różnych postaw wobec kalectwa odmiennych środowisk społecznych i zawodowych. Wiele uwagi poświęcono tematowi kształcenia młodzieży i dzieci niepełnosprawnych, współpracy TWK z instytucjami państwowymi, spółdzielczymi i organizacjami społecznymi, również za granicami naszego państwa. Zamieszczono także wiele cennych spostrzeżeń na temat organizacji turnusów rehabilitacyjnych i ich roli w życiu samych niepełnosprawnych.

Wydawnictwo wzbogacają przemyslenia i głosy wielkich prekursorów i działaczy TWK, będących jednocześnie twórcami tzw. polskiej szkoły rehabilitacji – W. Degi, A. Hulka, M. Weissa i innych.

Serdecznie polecamy lekturę tej rzetelnej i bardzo ciekawej pozycji wydawniczej nie tylko sympatykom TWK.

## Zadania, cele, metody i praktyka rehabilitacji i zatrudniania

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem jest również wydawcą pracy Józefa Sowy pt. „Proces rehabilitacji” oraz Raportu z badań zrealizowanego w ramach Rządowego Programu Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych i ich Integracji ze Społeczeństwem pt. „Rehabilitacja i zatrudnianie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy”,

pod red. Jerzego Mikulskiego i Adama Kurzynowskiego.

Pozycję pierwszą wzbogacano o notę biograficzną autora oraz obszernie aneksy omawiające podstawowe dokumenty pra-

wa międzynarodowego, Deklarację Madrycką, Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych i problemy edukacji młodzieży i dzieci niepełnosprawnych. Autor od podstaw procesu rehabilitacji, jego celów





## wydawnicze

i treści przechodzi do prezentacji określonych metod, zadań i sposobów rehabilitacji osób z odmiennymi niepełnosprawnościami. Podkreśla rolę nurtu integracyjnego, odpowiedzialności rodziców i kompetencji wychowawców, przedstawia wagę poradnictwa i doradztwa w toku procesu rehabilitacji. Pokazuje również znaczenie wsparcia społecznego dla osób niepełnosprawnych w środowisku lokalnym.

Natomiast praca pod red. J. Mikulskiego i A. Kurzynowskiego przedstawia m.in. praktykę zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, charakteryzuje główne bariery tego za-

trudniania i prezentuje opinie na ten temat samych pracowników – sprawnych i niepełnosprawnych. Na podstawie przedstawionych opinii nt. polityki kadrowej zakładów pracy, ich pomocy socjalnej dla pracowników niepełnosprawnych, integracji, pozycji zawodowej osób niepełnosprawnych, środowiska pracy, różnorodnych barier: technicznych, finansowych, społecznych i innych, sformułowano szereg wniosków fundamentalnych dla polityki rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

Zainteresowanych odsyłamy do rekomendowanych publikacji polecając ich lekturę nie tylko znawcom tematu. Zamówienia można składać w Zarządzie Głównym PTWK:

00-629 Warszawa, ul. Oleandrów 4/10,  
tel. 022. 825 98 39, fax 825 70 50,  
e-mail: tewuka@onet.poczta.pl

Oprac. *Grzech, Ika, Jotka*

*Wydawców wszelkich publikacji dotyczących problematyki osób niepełnosprawnych prosimy o przesyłanie do redakcji egzemplarzy okazowych, co umożliwi ich prezentację na łamach „NS”.*

## Program „Teatr życia”

*„Człowiek dzieląc się bogactwem własnego serca i możliwościami życia, odnajduje siebie w tymże dawaniu i potwierdza siebie dojrzewając do większej odpowiedzialności”.*

ks. biskup Jan Chrapek

Kilka lat temu w Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu powstał cieszący się dużym zainteresowaniem i uznaniem Ogólnopolski Program „Teatr Życia” im. ks. biskupa Jana Chrapka. Realizowany w sposób ciągły skierowany jest do środowiska artystów i twórców niepełnosprawnych.

Celem programu jest otoczenie szeroko pojętą opieką znanych i uznanych niepełnosprawnych muzyków, piosenkarzy, kompozytorów, poetów, pisarzy, aktorów i plastyków. Opiekę merytoryczną nad artystami i twórcami „Teatru Życia” sprawują znani i wybitni polscy artyści m.in. Ernest Bryll, Tadeusz Woźniak, Krzysztof Daukszewicz, Jacek Frankowski, Krzysztof Wachowiak, Andrzej Renes, Mirosław Czyżykiewicz, Henryk Wojciechowski, Grzegorz Sprusik.

Program „Teatru Życia” realizowany jest poprzez cykl całorocznych konsultacji, warsztatów i plenerów, efektem tych spotkań są koncerty, widowiska poetycko-muzyczne i wystawy plastyczne. Szczególną formą współpracy artystów profesjonalnych z twórcami niepełnosprawnymi są warsztaty artystyczne organizowane w ramach turnusu rehabilitacyjnego w Kałkowie-Godowie. /.../ Są one podsumowaniem intensywnej pracy mającej rozwinąć, udoskonalić i podnieść poziom dotychczasowych umiejętności artystycznych. Pozwalają również na promocję artystów niepełnosprawnych i ich dokonań artystycznych szerokiemu kręgu odbiorców.

*Jacek Frankowski*      *Tadeusz Woźniak*      *Ernest Bryll*      *Krzysztof Wachowiak*

PS. Informujemy, iż uroczystość odsłonięcia pomnika Biskupa Jana Chrapka odbyła się 25 czerwca 2005 r.

Koszt budowy wynosi 65.000 zł, stan konta na dzień 16 maja 2005 r. wynosił 45.000 zł

W imieniu Komitetu Budowy Pomnika, Centrum Rehabilitacji i własnym zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich ewentualnych sponsorów o pomoc w zakończeniu dzieła budowy pomnika poświęconego pamięci Biskupa Jana Chrapka – Przyjaciela Osób Niepełnosprawnych w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie.

Wpłat z adnotacją: „Pomnik Biskupa Jana Chrapka”, można dokonać na konto: Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie  
PKO SA II O/Starachowice 7012401398111000011794066



CEGIELKA

NA RZECZ  
BUDOWY POMNIKA  
POŚWIĘCONEGO PAMIĘCI

BISKUPA  
JANA CHRAPKA

KTÓRY MA STANĄĆ  
W SANKTUARIUM  
BOLESNEJ KRÓLOWEJ POLSKI  
W KAŁKOWIE – GODOWIE

KONTO:  
SANKTUARIUM  
BOLESNEJ KRÓLOWEJ POLSKI  
W KAŁKOWIE – GODOWIE  
BANK PKO S.A. II O/STARACHOWICE  
nr 7012401398111000011794066  
Z ADNOTACJĄ:  
„POMNIK BISKUPA JANA CHRAPKA”



## Sport, kultura i rehabilitacja w Łasinie

Po raz trzeci Fundacja „Ochrona Zdrowia i Rehabilitacja Niepełnosprawnych” w Łasinie przy współudziale miejscowego WTZ oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji zorganizowała dwudniowe spotkanie osób z niepełnosprawnością, w którym udział wzięło ponad 250 uczestników z 17 warsztatów zlokalizowanych w trzech województwach. Impreza, tak jak w ubiegłych latach, odbyła się pod patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

Uczestnicy mogli rywalizować w trzech przedsięwzięciach. Pierwszym z nich była trzecia edycja otwartych mistrzostw województwa kujawsko-pomorskiego w tenisie stołowym osób niepełnosprawnych – uczestników WTZ. Najlepsi okazali się gospodarze – WTZ Łasin, drugie miejsce zajął WTZ z Grudziądza, a tuż za nimi ze stratą jednego punktu – WTZ Iława.

W drugim – plenerze malarsko-rzeźbiarskim – wyodrębniono trzy kategorie: malarstwo na płótnie, uszlachetnianie i malowanie odlewów gipsowych oraz rzeźbę i płaskorzeźbę w drewnie lipowym; tu również wyłoniono zwycięzców.

Trzecie przedsięwzięcie – przegląd muzyczny i wokalny w kategorii soliści i zespoły – mimo że też klasyfikowane, traktowane było jak dobra zabawa, zwłaszcza przez uczestników, którzy swoje występy i pokazy mieli za sobą.



Aby można było przygotować tak dużą imprezę sportowo-kulturalno-rekreacyjną, potrzebne było działanie wielu osób dobrej woli oraz pomoc finansowa organizacji życia publicznego. Ale warto było. Sądząc po nastrojach panujących wśród uczestników, impreza była udana i organizatorzy mają nadzieję, że za rok dojdzie do spotkania po raz czwarty.

Oprac. **Jotka**

fot. Fundacja w Łasinie

## Owoce happeningu

*Kiedy w lutym zaczęła się realizacja projektu, nie sądziliśmy, że udział w nim będzie dla nas aż tak ważny. Projekt pt. „Happy Happening” trwał prawie cztery miesiące, rozpoczął się bowiem z początkiem lutego, a zakończył 25 maja; udział w nim wzięły osoby niepełnosprawne, pełnosprawne, pacjenci i wolontariusze Śląskiego Stowarzyszenia „Akcent” w Katowicach.*

Zastanawialiśmy się, co zrobić, żeby nasze życie stało się trochę ciekawsze i kolorowe. Chcieliśmy wyjść „do ludzi”, pokazać się, przybliżyć innym co robimy i kim jesteśmy. Mieliśmy potrzebę zrobienia czegoś fajnego, wyjątkowego i interesującego. Czegoś, co spowoduje, że ktoś zwróci na nas uwagę, że ktoś o nas będzie mówił.

Pomysł przeprowadzenia w naszym ośrodku zajęć choreograficznych został zaakceptowany od razu. Co należało zrobić, aby wziąć udział w warsztatach? Otóż wystarczyło po prostu przyjść na spotkanie! Rozwiesiliśmy plakaty, zaprosiliśmy znajomych i udało się! Uformowała się kilkunastoosobowa grupka ludzi, którzy zdecydowali się na wspólne środowe zajęcia.

Scenariusz happeningu narodził się sam. Na początku zafascynowały nas szanty, chcieliśmy, aby nasza impreza miała charakter żeglarski. Podejmowaliśmy nawet próby śpiewu morskich pieśni pracy, ale efekty nas nie zachwycaly.

Skupiliśmy się zatem tylko na ruchu. Najpierw chcieliśmy opowiedzieć historię okrętu Cumberland, uczyliśmy się wiązania węzłów, na ścianie zawisła bandera, ponton stał się najciekawszym elementem na scenie...gdy nagle pewnego dnia nasza praca diametralnie zmieniła kierunek! Nagle hasło naszej instruktorce: – Nie stój jak rzeźba! – przemówiło do nas.

Stworzyliśmy widowisko taneczne pt. „Park Rzeźb”. One to właśnie pomagają nam przekazać innym nasze przesłanie: Nie stójmy nieruchomo jak rzeźby, reagujmy na to, co dzieje się wokół nas! Działajmy, twórzmy, cieszymy się i pomagajmy innym się odnaleźć. Z „Happy Happeningiem” byliśmy już w Bytomiu, Międzybrodziu i Katowicach, nigdzie nie przyjęto nas źle. Wszędzie wzbudzamy zainteresowanie, ludzie zwracają na nas uwagę, uczestniczą w tym, co robimy, co chcemy przekazać. Publiczność obserwuje nasze działania, chwali nas i motywuje

do rozwoju, co dodaje nam sił i zachęca do dalszej pracy.

Kilka osób z naszej grupy nie dotrwało do końca projektu, zabrakło im siły, motywacji, chęci. Na początku było nam przykro, ale teraz wiemy, że „na placu boju” pozostali tylko najlepsi, najwytrwalsi, ci którzy nie zawiodą, na których zawsze można liczyć. Wspólna praca przy projekcie zjednoczyła nas, zbliżyła do siebie. Nauczyliśmy się wspólnie pracować, dzielić i dobrze wykonywać powierzone zadania, liczyć na siebie i wzajemnie się wspierać.

Dzięki realizacji projektu wiele się nauczyliśmy i zmieniliśmy się. Nie jesteśmy teraz kolejnymi cieniami, biernie akceptującymi propozycje innych, lecz jesteśmy postrzegani jako ci, którzy potrafią coś ciekawego zaproponować, którzy potrafią wpaść na jakiś pomysł i go zrealizować.

*Członkowie grupy Happy People*

*Projekt „Happy Happening” został zrealizowany przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach Programu MŁODZIEŻ. Jego treści niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Wspólnoty Europejskiej czy Narodowej Agencji Programu i instytucje te nie ponoszą za nie odpowiedzialności.*



## We Wrocławiu mobilniej!

Mobilność wszelaka była tematem przewodnim niedziennego przedsięwzięcia, które 11 czerwca odbyło się we wrocławskim Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, będącym jego współorganizatorem. Był to Piknik Integracyjny – Mobilni Niepełnosprawni, a jego uczestnicy mieli okazję zapoznania się z możliwościami przebudowy, przystosowania samochodów dla osób niepełnosprawnych pod kątem konkretnej dysfunkcji. miały też miejsce prezentacje wózków, pojazdów trójkołowych z napędem ręcznym i innych, np. elektrycznych skuterów (firmy Hartway i Balder) oraz foteli Recaro – indywidualnie dopasowanych do samochodów i innych pojazdów.

Organizatorzy – Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych i wspomagająca go firma „Auto-Spezial” (Center für Recaro + Behindertenumbau) z Drezna – zadbali również o „podkład” teoretyczny, w postaci wykładów na temat warunków przystosowania samochodów i ograniczeń w uzyskaniu prawa jazdy ze względu na niepełnosprawność oraz wymogów, jakie muszą spełniać te osoby w celu uzyskania prawa jazdy. Wykładowcami byli przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji i Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kierowców.

Ponieważ impreza trwała kilka godzin, jej uczestnikom zapewniono również stawę ciesną w postaci małego (łakocie i napoje) i większego małego co nieco (kuchnia staropolska!) – było pysznie i piknikowo.

Przeprowadzono również jazdy próbne na samochodach przystosowanych, testy przystosowań oraz testy foteli i wózków, a wszystko to przy muzyce. Tego dnia we Wrocławiu było zdecydowanie mobilniej!

Luca



## POPON i Toyota niepełnosprawnym

4 czerwca Toyota Motor Polska, firma AMX – łódzki dealer Toyoty oraz łódzki oddział POPON zorganizowały Dni Otwarte Toyoty dla osób niepełnosprawnych.

Podczas imprezy zaprezentowane zostały samochody osobowe przystosowane do potrzeb i oczekiwań kierowców – osób niepełnosprawnych. Można było wykonać jazdę próbną takim specjalnym samochodem, zapoznać się z możliwościami auta oraz poznać szczegóły związane z ofertą sprzedaży tych pojazdów przygotowaną specjalnie z myślą o osobach niepełnosprawnych, ich potrzebach oraz możliwościach finansowych.

Odbyły się także występy zespołów muzycznych, zostały zorganizowane liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

Uruchomiony został ogólnopolski projekt Mobility dotyczący produkcji i sprzedaży samochodów Toyoty przystosowanych do indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych. W ramach tego projektu łódzka firma AMX w swojej stacji serwisowej realizować będzie produkcję samochodu dla osób niepełnosprawnych, przystosowanych do indywidualnych zamówień klientów z całej Polski. Specjaliści z Toyoty szacują, że w województwie łódzkim zapotrzebowanie na samochody dla osób niepełnosprawnych wynosi ok. 200 pojazdów rocznie.

Info: [www.popon.pl](http://www.popon.pl)

## APEL

### Czy normalne życie może być marzeniem?

Może, ale nie powinno, bo do normalności każdy z nas ma prawo, chociaż nie każdy ma ku temu możliwości.

O pomoc finansową dla zapewnienia leczenia i rehabilitacji proszą zdesperowani rodzice niepełnosprawnych dzieci: **Pawła Klimasa**, który urodził się w marcu 1996 roku z przepukliną oponowo-rdzeniową oraz **Beatki Sawickiej**, która przeszła ropne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, ma niedosłuch i cierpi na wiele ciężkich chorób towarzyszących.

Pomóżmy **Pawłowi** w zdobywaniu wiedzy i kontynuowaniu niezbędnej rehabilitacji ruchowej.

Pomóżmy **Beatce** godnie żyć.

Rodziców tych dzieci nie stać na spełnienie ich marzeń.

Podajemy konta, na które można wpłacać środki, za każdą złotówkę serdecznie w imieniu dzieci i ich rodziców dziękujemy.

dla: **Paweł Klimas**

PKO BP – 97102037140000410200970954

dla: **Beatka Sawicka**

Bank Pekao SA I/O w Suwałkach

88124018481111001001830874



## Zawsze dzielny, nie zawsze pokorny



W Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu nowoczesna sala dydaktyczna nr 265 otrzymała swego patrona. 10 maja 2005 roku został nim profesor Jan Antoni Dziedzic, związany z uczelnią przez niemal 40 lat – od 1958 roku aż do śmierci 5 lipca 1997 roku, założyciel i wieloletni kierownik Katedry Kultury Fizycznej Osób Niepełnosprawnych.

**A**utorem projektu i wykonawcą płaskorzeźby przedstawiającej sylwetkę Profesora w czasie wykładu – zlokalizowanej na ścianie naprzeciw wejścia do sali – jest artysta plastyk Norbert Sarnecki. Tabliczkę z zapisem podstawowych informacji z Jego biografii tuż przy wejściu wykuł w metalu artysta plastyk Wojciech Hora.

Odślonięcia płaskorzeźby dokonała córka Profesora Ewa Dziedzic-Szeszuła w towarzystwie matki dr Barbary Konarskiej-Dziedzic, rektora poznańskiego AWF-u prof. Tadeusza Rychlewskiego i marszałka województwa wielkopolskiego Stefana Mikołajczaka. Nowo oddaną do użytku salę poświęcił i Słowo Boże wygłosił ksiądz Jacek Rogalski, duszpasterz akademicki środowiska poznańskiego.

Zespół wokalny niewidomej młodzieży „Dzieci Papy” z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach koło Poznania, pod kierunkiem nauczyciela muzyki Henryka Weredy, wykonał wiązanek pieśni harcerskich i patriotycznych, kończąc oficjalną część uroczystości.

– Do nauki – mówił prof. Stanisław Kowalik, obecny kierownik Katedry Kultury Fizycznej Osób Niepełnosprawnych poznańskiej AWF – Jan Dziedzic wszedł już jako człowiek z wieloletnim bagażem doświadczenia zawodowego zdobytego głównie w pracy nauczyciela WF dzieci niewidomych, ale także trenera, organizatora sportu, działacza społecznego.

Z praktyką rehabilitacji Jan Dziedzic utrzymywał stały kontakt, pokonując przy tym kolejne stopnie rozwoju naukowego: magisterium (1955), doktorat (1964), habilitacja (1969), profesura nadzw. (1977), profesura zw. (1991). Natura naukowca i badacza tkwiła w Nim równoległe z naturą człowieka czynu. W nauce orientacja praktyczna przejawiała się w doborze problematyki zainteresowań badawczych, ale przeniknęła też Jego poczynania jako organizatora życia naukowego. Integralną częścią przygotowywanych przez Jana Dziedzica konferencji naukowych były na ogół pokazy.

„Pokazy – pisał – bardziej niż referaty stanowią podstawę do dyskusji”, a ponadto „...na tle pokazów rodzą się u obserwatora-praktyka zaangażowanego w pracy z dziećmi i młodzieżą z odchyleniem od normy – nowe pomysły wzbogacające własny warsztat pracy i inspirujące do rozwiązywania problemów spotykanych u siebie”.

– Jan Dziedzic – zauważył prof. Piotr Dylewicz, dyrektor Instytutu Rehabilitacji poznańskiej uczelni – kierował się

myślą rzuconą jeszcze w okresie międzywojennym przez prof. Eugeniusza Piaseckiego, aby sportu nie oglądać z wysokich trybun, lecz uprawiać go na boisku! Jan Dziedzic podjął się urzeczywistnienia tej idei – mówił prof. Dylewicz – wśród tych, u których było to najtrudniejsze.

W latach 70. i 80. ub. wieku włączył się w działania, jakie spółdzielczość inwalidów inicjowała w zakresie rehabilitacji osób z upośledzeniami sprawności intelektualnej. Wraz z ówczesnym RZSI w Poznaniu organizował konferencje i sympozja poświęcone tej problematyce. Zdzisław Bączkiewicz, który jako prezes Zarządu poznańskiego RZSI ściśle współdziałał z prof. Dziedzicem w organizowaniu tych spotkań, twierdzi, że problematyka stanów upośledzenia umysłowego podejmowana była wówczas jeszcze wielce niechętnie, zaś Profesor „umiał ją podejmować i wypowiadać w tym zakresie swoje zdanie”.

– Jan Dziedzic był na pewno – stwierdził prof. Aleksander Kabsch – jednym z twórców polskiej szkoły rehabilitacji, zwłaszcza w odniesieniu do niewidomych i osób z resztkami wzroku, zaś cechą Jego osobowości i charakteru, która bez wątplenia pomagała Mu w trudnej i wielowątkowej działalności, było cudowne i niepospolite wręcz poczucie humoru. – Kto nie posiada poczucia humoru – powiada prof. Kabsch – nie może być dobrym rehabilitantem. Jan Dziedzic swoim serdecznym poczuciem humoru i znajomością dziesiątków dowcipów tworzył na turnusach precudowną atmosferę towarzyską i rodzinną.

Musiał montować zespoły współpracujących ze sobą osób. Czesław Kryjon, jeden z uczestników organizowanych przez Jana Dziedzica obozów sportowych powiedział, iż umiał On zorganizować cały sztab ludzi nam pomagających. – Wpierw była to sala gimnastyczna – wspomina – potem boisko, pływalnia, a wreszcie wioślarstwo. Pionierskie, ale i ryzykowne były to przedsięwzięcia. Spływy kajakowe miały swe przystanie w lesie pod namiotami lub gdzieś u gospodarzy. Któż w latach 50. XX stulecia słyszał o ośrodkach turystycznych czy tym bardziej rehabilitacyjnych?

Edward Niemczyk Jan Dziedzic wprowadził w świat spółdzielczego sportu niepełnosprawnych, który w latach 60. właśnie w Poznaniu miał swoją kolebkę. „Zarażonych” przez Jana ideą sportowej aktywności było wielu. – Zналиśmy Ciebie – mówił Edward Niemczyk w auli poznańskiej AWF – z bezpośredniej działalności na rzecz niepełnosprawnych, niejako na uboczu pracy naukowo-dydaktycznej. Zawsze byłeś dzielny, nie zawsze pokorny! Takim trzeba było być w czasach naszego dorastania i dojrzewania.

Edmund Oses nauczycielem WF w Owińskach został w 1958 roku, zastępując Jana Dziedzica, gdy ten rozpoczął pracę w WSWF w Poznaniu. Działając w ścisłym z Nim kontakcie i stosując się do Jego wskazówek, osiągnął świetne wyniki w pracy nad usprawnianiem przez sport wśród uczniów i podopiecznych Ośrodka.

– Wraz z nimi – mówił – zmierzałem się z atletyką terenową i turystyką kwalifikowaną. Niektórych na plecach znosiłem z górskiej wspinaczki – wyczerpanych, ale uszczęśliwionych tym, że mogli być tam, dokąd nawet ludziom widzącym niełatwo dojść.

Maciej Sieradzki



## Świat obrazowy Zofii Pustułki

*Gliwicki Ośrodek Integracji „Galeria w Podwórzcu” w maju br. zaprosił na kolejną wystawę Zofii Pustułki, pod hasłem:*

*„W kolorach tęczy”.*

*– Przypatrując się prezentowanym na wystawie obrazom – pisze w ulotce Sonia Wilk – zauważyć można pewien charakterystyczny, indywidualny rys, dzięki któremu prace te stają się szczególnie interesujące.*

*Składa się na niego przede wszystkim zdecydowana kolorystyka oraz śmiałe pociągnięcia pędzla.*

– Od kilku lat Zofia Pustułka zaprasza na wernisaże swoich prac – pisze poeta i malarz Czesław Włosek. – Dotychczas zaprezentowała malarstwo realistyczne, malowane zwykle podczas plenerów dla osób niepełnosprawnych organizowanych w różnych zakątkach Polski. Bywa tam, gdzie krajobraz jest piękny, gdzie wzbudza doznania zmysłowe, estetyczne. Wszystko to, co jest realne, naturalne, zależy od bardzo wielu czynników: terenowych, pogodowych i innych, autorka dodatkowo wnosi przede wszystkim swoje własne upodobania estetyczne. W malarstwie Zofii Pustułki można dostrzec wrażliwość człowieka optymistycznie nastawionego do świata. Źródłem przeżyć estetycznych jest nie tylko farba i pędzel, lecz przede wszystkim wyobraźnia twórcy.

Wycinki świata zaprezentowane przez Zofię Pustułkę – pisze dalej Cz. Włosek – to świat, który widzimy w rzeczywistości lub przywołujemy w pamięci. Odtwarzamy w naszej wyobraźni to, co kiedyś widzieliśmy i przeżywaliśmy. Ten realny świat widziany przez Zofię Pustułkę zatrzymał się w pejzażach, w postaciach świętych, w kościółkach i kwiatkach. Umykając nam z pamięci w swych szczegółach, jednak trwa wyraźnie i niezmiennie, tak długo jak na niego patrzemy na obrazie. Malarz, twórca poprzez uchwycone fragmenty umykającego świata, pozostawia odbiorcom w prezencie ten swoisty „świat obrazowy”.

Oprac. *IKa*

## Festiwale, konkursy...

W Łodzi odbędzie się w dniach 3-5 sierpnia I Europejski Festiwal Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Organizatorem jest łódzki oddział Polskiego Związku Głuchych, który zaprasza na prezentacje malarstwa, fotografii, pantomimy i sztuki użytkowej twórców z dysfunkcją narządu słuchu oraz do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym i na logo imprezy.

Karty zgłoszeniowe, regulaminy i więcej informacji – na stronie:

[www.pzg.lodz.pl](http://www.pzg.lodz.pl);

e-mail: [biuro@pzg.lodz.pl](mailto:biuro@pzg.lodz.pl)

\*\*\*

Caritas Archidiecezji Katowickiej Ośrodek św. Faustyna w Tychach zaprosił 15 czerwca do Teatru Małego w Tychach na V Festiwal Piosenki i Twórczości Osób Niepełnosprawnych. Organizatorzy zapowiedzieli przyjazd blisko 500 osób niepełnosprawnych. W ramach festiwalu odbyły się konkursy: piosenki, twórczości teatralno-muzycznej, w których wzięły udział zespoły teatralne, muzyczne i soliści z całego Śląska.

\*\*\*

W „Galerii Centrum” Nowohuckiego Centrum Kultury 20 maja odbył się uroczysty wernisaż piątej już wystawy prac wykonanych przez uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej przy MOPS w Stalowej Woli, w pracowniach: plastycznej, rękodzielniczej, witrażowej i przyrodniczej. Prezentowano ceramikę, batik, malowany jedwab, witraże, mozaikę szklaną i prace wykonane technikami mieszanymi.

Wystawę można było oglądać do 10 czerwca br. Jeszcze raz potwierdziła się znana prawda, że sztuka jest tylko jedna i nie ma barier.

\*\*\*

W Podolanach (woj. małopolskie) Fundacja Osób Niepełnosprawnych już po raz piąty zorganizowała w dniach 18-19 czerwca Festiwal Piosenki i Form Twórczych Osób Niepełnosprawnych. Wzorem kilku lat ubiegłych zaproszono do udziału gości z zagranicy. Na Festiwal przyjechali więc przedstawiciele ośrodków rehabilitacyjnych ze Słowacji, Bułgarii i po raz pierwszy z Ukrainy i Węgier.

Wspaniała zabawa przełamująca wszelkie stereotypy i bariery, sprzyjająca ogólnej integracji, to już dobra tradycja wydarzenia w Podolanach. Organizatorom i uczestnikom jak zwykle udało się przeprowadzić przedsięwzięcie znaczące dla samych niepełnosprawnych, ich opiekunów i rodzin. Z roku na rok impreza nabiera rozmachu. Więcej informacji pod adresem: [www.ghc.com.pl/podolany](http://www.ghc.com.pl/podolany)

### Powstała nowa galeria

Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej uruchomił Galerię Twórczości Osób Niepełnosprawnych. Wystawione prace są autorstwa uczestników zajęć w WTZ, świetlicach integracyjnych i innych placówkach prowadzonych przez Caritas oraz inne podmioty działające dla i na rzecz niepełnosprawnych w Kłecku, Gnieźnie i Bielicach.

Organizatorzy zwracają się z apelem do wszystkich chętnych do pomocy, aby zgłaszali się do Centrum Wolontariatu w Gnieźnie, Osiedle Orła Białego 20, tel. 061. 425-57-92.

### Prezentacje artystyczne

Kozienickie Centrum Kultury i Rekreacji i Sportu im. Bogusława Klimczuka w Kozienicach zaprasza do udziału w I Ogólnopolskich Prezentacjach Artystycznych Osób Niepełnosprawnych „Szukamy siebie”. Prezentacje mają formę konkursu w dwóch kategoriach: muzyka (soliści i zespoły wokalne) oraz plastyka.

**Czas imprezy:** 8-10 września br.

**Zgłoszenia:** Kozienickie Centrum Kultury, Rekreacji i Sportu pod nr tel. 048. 6110750; 6110751.

**Więcej informacji:**

[www.dkkozienice.dt.pl](http://www.dkkozienice.dt.pl)

### Wystawa fotografii

Podczas festiwalu „Bulwar” w Toruniu, 8 lipca odbędzie się otwarcie przy ulicy Ciasnej niezwyklej wystawy fotografii „DIN a Człowiek” Autorem zdjęć są osoby niepełnosprawne z upośledzeniem umysłowym i chorzy psychicznie z Polski i Niemiec, którzy fotografowali siebie nawzajem i swoje otoczenie.

Fotografie będzie można również obejrzeć w Galerii ZERO w Berlinie.



## Spartakiada w Przygodzicach

Na początku czerwca w Przygodzicach odbyły się VI Ogólnopolska i III Wojewódzka Spartakiady Osób Niepełnosprawnych zorganizowane pod hasłem „Sport drzemie w każdym z nas” przez kaliską Fundację „Miłosierdzie”. W jednocześnie rozgrywanych i podwójnie klasyfikowanych konkurencjach wzięło udział 61 drużyn – w tym po raz pierwszy ekipy niemieckie – liczących łącznie ponad 700 sportowców. To rekord frekwencji, a zarazem kolejna udana edycja rozwojowej imprezy, która na równi z rywalizacją sportową stawia na integrację i promocję obecności osób niepełnosprawnych w społeczeństwie.

Start tak wielu zawodników udowodnił, że sport drzemie w każdym z nich i potwierdził hasło promujące spartakiadę w Przygodzicach. Integracja miała również wymiar artystyczny, o czym można się było przekonać na poprzedzającym sportowe zawody pikniku integracyjnym w pobliskim Antoninie, podczas którego przy wspólnym ognisku, m.in. z udziałem władz samorządowych powiatu ostrowskiego i gminy Przygodzice, była okazja zarówno do występów, wspólnej zabawy i przełamywania barier, jak i nawiązywania nowych przyjaźni.

W tym samym klimacie uczestnicy rozpoczęli nazi jutrz rywalizację w kilkunastu konkurencjach rekreacyjnych i lekkoatletycznych. Najważniejsza była walka o zwycięstwo, ale liczył się już sam udział, wymagający pokonania – przez niektóre przynajmniej ekipy – kilkudziesięciu, a nawet kilkuset kilometrów. Zawody poprzedziła efektowna uroczystość otwarcia:

wprowadzenie drużyn przez zespół urodziwych i wygimnastykowanych cheerleaderek, wciągnięcie flagi na maszt, odczytanie apelu olimpijskiego i oficjalne rozpoczęcie Spartakiady przez starostę powiatu. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji na podium otrzymywali medale i dyplomy, natomiast najlepszym drużynom oprócz dyplomów wręczono efektowne puchary.

W klasyfikacji ogólnopolskiej – podobnie jak wojewódzkiej – zwyciężyli gospodarze, drużyna z WTZ w Przygodzicach (woj. wielkopolskie), przed WTZ w Rynie (woj. warmińsko-mazurskie) i WTZ w wielkopolskich Gizakach. Natomiast drugie miejsce w spartakiadzie wojewódzkiej zdobył WTZ w Słupie k. Kępna przed wspomnianym już WTZ w Gizakach.

Sukces tej imprezy może być przykładem dla innych organizatorów, że u podłoża spektakularnych efektów leży społecznikowska pasja, ale także konsekwencja i wieloletnia praca, które wynagradza wdzięczność uczestników, ich radość z rywalizacji i wspaniałe wrażenia z całego pobytu.

JO

## Sport bez barier!

Już po raz drugi w tym roku szkolnym w tarnobrzeskim Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika została zorganizowana specjalna ekspozycja poświęcona działalności sportowej „Integracji – Stowarzyszenia Sprawnych Inaczej i Przyjaciół”. Znalazły się na niej materiały prasowe przedstawiające sylwetki i osiągnięcia trójki zawodników „Integracji” – Marii Suski, Mirosława Szkodzińskiego i Michała Kiliana. Są także relacje prasowe z IV Nadwiślańskiego Turnieju w Wyciskaniu Sztangi Leżąc „Bartosz” 2005, zestawienie wyników oraz pamiątkowy medal z zawodów, który ofiarował szkole Michał Kilian. Pierwsza ekspozycja miała miejsce w październiku ubiegłego roku i związana była z trzecią edycją „Bartosza”.

Ekspozycję przygotowali uczniowie z inicjatywy Damiana Mazura – nauczyciela wychowania fizycznego, który uczestniczył w organizacji turniejów. Obie ekspozycje – jak stwierdził z dumą ich pomysłodawca – spotkały się z dużym zainteresowaniem młodzieży, bowiem sporty siłowe cieszą się ogromną popularnością wśród uczniów tej szkoły.

Liceum „Kopernika” jest najstarszą i największą szkołą średnią w Tarnobrzegu. Jego absolwentami są m.in. Alfred Frejer – największa nadzieja polskiej lekkoatletyki okresu międzywojennego i Robert Korzeniowski – czterokrotny mistrz olimpijski oraz liczne grono przedstawicieli innych dyscyplin: siatkówki, koszykówki, piłki nożnej i tenisa stołowego. Ich sylwetki są systematycznie prezentowane młodzieży w okolicznościowych gablotach. Prezentacja poświęcona naszym sztangistom jest ogromnie miłym i sympatycznym zaskoczeniem. Można ją określić mianem „integrującego przewrotu”, bowiem ci sportowcy nie są absolwentami tej szkoły. Ponadto okazało się, że jest to pierwsza tego typu ekspozycja, przedstawiająca uczniom osiągnięcia sportowe osób określanymi mianem „niepełnosprawnych”. Cieszy również to, że ich postawa życiowa, osiągnięcia i radość uprawiania sportu stają się dla młodzieży przykładem umiejętności przewyciężenia własnych słabości.

**Roman Dąbrowski**

Rzecznik prasowy stowarzyszenia

### Informacje uzupełniające:

Maria Suska – paraolimpijka, medalistka mistrzostw Polski, Litwy, Słowacji i Europy w podnoszeniu ciężarów

Mirosław Szkodziński – wielokrotny medalista mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów

Michał Kilian – trzykrotny srebrny medalista mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, zdobywca Pucharu Polski /2004/ i aktualny wice-mistrz Polski w kulturystyce

## Rowery na start

**Ze Słupska do Poddąbia 13 sierpnia pojedą uczestnicy III Rajdu Rowerowego Osób Niepełnosprawnych im. Stanisława Kądzeli.**

Organizatorami całodzienniej 50-kilometrowej wycieczki rowerowej po pięknej ziemi Zachodniego Pomorza są dyrekcje Domów Pomocy Społecznej w Lubuczewie, Machowinie i Machowinku oraz liczni sponsorzy. Zapewniają oni posiłki na trasie i wiele atrakcji, a wśród nich przemarsz z rowerami przez Machowinko z Orkiestrą Marynarki Wojennej z Ustki, która zagra także w Poddąbiu.

Uczestnictwo w rajdzie jest bezpłatne, a rower można (za drobną opłatą 15 zł) wypożyczyć.

Więcej informacji: Biuro Klubu Turystyki Rowerowej „Bezkres” w Ustce, tel. kom. 601 537 475 (czynne: poniedziałek, środa, piątek – w godz. 10-12.00) oraz dyr. Marek Król, tel. 059. 814 15 20, lub 059. 814 15 84.



# Druga młodość „Jubilata”

*Bardzo dźwięcznie – „Pasażem Zdrowia” – nazwano część rehabilitacyjno-leczniczą Centrum Rekreacji i Rehabilitacji „Jubilat” Sp. z o.o. w Wiśle. I choć sama Wisła nie jest może najbardziej przyjazna dla wózkowiczów, to obiekt ten jest całkowicie pozbawiony barier architektonicznych. W 1999 roku przeszedł on gruntowny zabieg odmładzający. Ze starego ośrodka zostały tylko fundamenty i ściany nośne.*

**N**owy „Jubilat” to nowoczesne centrum wypoczynkowo-rehabilitacyjne, dysponujące profesjonalną, wysoko wykwalifikowaną kadrą i oferujące szeroką gamę atrakcyjnych zabiegów leczniczych, rehabilitacyjnych i kosmetycznych.

Obiekt przeszedł typową drogę: od budowy w latach 60. ubiegłego stulecia przez ówczesny Związek Spółdzielni Inwalidów, poprzez dalsze lata rozkwitu społeczności inwalidów aż do załamania się koniunktury w końcówce lat 80. i trudnego okresu poszukiwań nowych rozwiązań. Dzięki postawieniu na rozwój i konsekwentnej realizacji przyjętych założeń stał się jednak jednym z piękniejszych obiektów należących do Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów.

Centrum Rekreacji i Rehabilitacji jako pierwszy ośrodek uzyskało „uśmiechnięte słoneczka”, tj. certyfikat Ośrodka Przyjaznego Osobom Niepełnosprawnym, przyznany przez Krajowe Centrum Organizacji Turnusów Rehabilitacyjnych. Posiada podjazdy, odpowiednio przystosowane windy, pokoje, łazienki i inne pomieszczenia. „Jubilat” po spełnieniu określonych kryteriów uzyskał także – z nadania wojewody śląskiego – wpis do rejestru ośrodków z bardzo szerokim



spektrum specjalistycznych turnusów rehabilitacyjnych, a także wpis do rejestru organizatorów tychże turnusów.

W ich ramach uczestnicy korzystają w „Jubilacie” m.in. z zabiegów błotnych, hydroterapii (masaże, kąpiele...), światłolecznictwa, magnetoterapii, ultradźwięków, laseroterapii, inhalacji, gimnastyki grupowej i indywidualnej.

Obiekt przewidziany jest na 75 osób, może w nim jednak bez dyskomfortu przebywać do 110 osób, gdy są to np. grupy kolonijne.

– Mamy o wiele większe zainteresowanie potencjalnych kuracjuszy, niż aktualne możliwości lokalowe – mówi **Leszek Grześ**, prezes Centrum. – 30 proc. uczestników turnusów ma dofinansowanie, a 70 proc. to goście indywidualni, którzy sami pokrywają całą kwotę,



Centrum Rekreacji i Rehabilitacji  
**JUBILAT**

ul. Bukowa 9, 43-460 Wisła  
tel./fax 033. 855 28 04

e-mail: [recepca@jubilat.net.pl](mailto:recepca@jubilat.net.pl)  
[www.jubilat.net.pl](http://www.jubilat.net.pl)

tj. 900 – 1200 zł, do 1390 zł w sezonie. Oferowany jest – obok 14-dniowego turnusu standardowego (16 zabiegów przez 8 dni) – turnus rehabilitacyjny „plus”, z bardzo atrakcyjnym programem kulturalno-wycieczkowym, żywieniowym i rehabilitacyjnym (w tym 20 zabiegów w ciągu 8 dni).

W najbliższych planach dalsza rozbudowa obiektu, tj. nadbudowa trzeciej kondygnacji. Jak przewiduje prezes Grześ, zyska się w ten sposób ponad 40 dodatkowych miejsc

o wyposażeniu ponadstandardowym i ponadprzeciętnym.

Źródłem wiedzy o plusach i minusach ośrodka są ankiety systematycznie wypełniane przez gości i kuracjuszy „Jubilata”. – Mamy dobrą reklamę w internecie – podkreśla prezes – jesteśmy w katalogach Krajowego Centrum Organizacji Turnusów Rehabilitacyjnych, ale szczerze mówiąc nie reklamujemy się specjalnie w mediach, bo wolę kupić nowe urządzenie, podnieść standard usług – krótko wyjaśnia. – Tym bardziej, że kuracjusze wracają do nas i polecają nasze usługi swoim rodzinom, przyjaciółom i znajomym.

Średnioroczne obłożenie jest wysokie i wynosi 70-85 procent. Są oczywiście lepsze i gorsze miesiące. Mniej atrakcyjne to marzec i kwiecień. Natomiast od kilku lat popularnością cieszy się listopad, bo łatwiej w tym okresie uzyskać dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych.

Pobyt w „Jubilacie” jest atrakcyjny we wszystkich porach roku, a zaproszenie do Ośrodka zawsze aktualne.

*Iwona Kucharska*  
fot. ina-press

Szczegółowa oferta zaprezentowana jest na ostatniej stronie tego numeru „NS”



„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”

# Witryna poetycka

W naszej Witrynie gości poezja bardzo sensualna, bo rozpoczęło się lato, czas urlopów, wakacji i gorących uczuć. Odpoczywamy na różne sposoby. Każdemu z nas jednak odrobina poezji nie zaszkodzi, a z pewnością doda uroku letnim dniom.

## Słońce

pąkom kwiatów  
przecinasz pępowinę  
drzewom malujesz korony

Lampo Boga  
co ciała barwisz  
morelową farbą  
oczy zmuszasz do łez  
wchodzisz do morza  
ryby zachęcasz  
do poznania dna

piękno świata  
jak koraliki nawlekasz  
na żyłki promieni

stań się moim herbem  
w koronie dni

*Magdalena Molenda*

\* \* \*

Ech z Cyganami wyruszyć w świat  
w końską grzywę wplątać marzenia  
dać upust sercu  
i nie pamiętać gdzie niebo  
gdzie ziemia

Falbaną spódnicy strącać  
z nieba gwiazdy  
gdy w kręgu kamiennym  
zapłonnie ognisko  
zapomnieć się w tańcu  
być gitary struną  
lub z ogniska iskrą

A kiedy gitara  
nutę rzuci smętną  
serce zapłacze  
i krtań się zaciśnie  
duszę oddać diabłu  
by tę pieśń wyśpiewać

*Barbara Noga*

## Posłuchaj

ciszy  
gra organami powietrza  
smyczkami gwiazd  
traw śpiewaniem  
dzwoneczkami rosy

muzyką  
najpełniej opowie  
czym jest świat.

*Aldona Chwastyniak*

\* \* \*

Niestrudzeni  
Tworzymy światło,  
Innym.  
Przechodząc pomiędzy  
Bloków straszdyłami  
Tęczą moknących  
Pojazdów  
I ludźmi strapionymi  
Nad własnym  
Domowym ołtarzem.  
Niestrudzeni  
Tworzymy nasz świat.

\* \* \*

Błękitne skrzypce  
Drżą  
Oddając niebu  
Preludium szkarłatne,  
Ożywa czas zieleni,  
I trel słowików.  
I ten  
Niezapomniany  
Otwiera nam  
Skrawek gwiazdzistego  
Sklepienia.  
Błękitne skrzypce  
Upiększają  
Zimowe czarnoziemy...

*Marcin Bedlicki*

Oprac. *Ika*

## Jubileuszowy

V Śląski Integracyjny Przegląd  
Zespołów Artystycznych Osób  
Niepełnosprawnych odbył się  
9-10 czerwca na deskach sceny  
katowickiego Teatru Koresz.  
Zaprezentowali się artyści  
z blisko trzydziestu grup  
teatralnych z całego  
województwa.



W uroczystym otwarciu udział wzięli reprezentanci śląskich miast, a honorowy patronat nad imprezą objęli Lechosław Jarzębski, wojewoda śląski, Michał Czarski, marszałek województwa śląskiego i Piotr Uszok, prezydent Katowic, impreza bowiem odbyła się w ramach cyklu związanego z obchodami 140 rocznicy nadania Katowicom praw miejskich.

– Jestem bardzo usatysfakcjonowana, że po raz kolejny udało się zorganizować Przegląd. Szczególnie dziękuję za wsparcie Wydziałowi Kultury Urzędu Miasta Katowice – powiedziała **Alfreda Wiktor**, prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Zdrowotnego, główna organizatorka imprezy, wyrażając też wdzięczność wolontariuszom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy.

Publiczność, złożona w dużej części z artystów biorących udział w Przeglądzie, miała okazję zobaczyć prawie trzydzieści zróżnicowanych form scenicznych. W ciągu kilkunastu festiwalowych godzin na scenie stanęło kilkaset osób. Kontakt z twórczością osób niepełnosprawnych nie ograniczał się jedynie do występów scenicznych, imprezie towarzyszyła wystawa twórczości plastycznej osób niepełnosprawnych.





## przeegląd teatralny w Katowicach

Zajęcia sceniczne wzbudzają w uczestnikach zajęć chęć poznania świata i rozwój zainteresowań. Tezę tę potwierdza występ grupy tanecznej z WTZ nr 1 z Rybnika, która zaprezentowała publiczności wspaniale dopracowane i widowiskowe elementy tańca ludowego. Prowadzona przez Ewę Barską, powstała cztery lata temu, udział w zajęciach tanecznych jest dobrowolny, uczestnicy WTZ mogą wykorzystać przerwę dla siebie, bądź tak jak Hanna i Monika (na zdjęciu) po prostu ją przetańczyć. Zajęcia te odbywają się wspólnie z Zespołem Tańca Ludowego „Przygoda”, który tę niecodzienną współpracę zaakceptował tak dalece, że stworzono integracyjną sekcję tańca ludowego. Tancerze występują w oryginalnych śląskich strojach, które powstają w pracowniach Warsztatów. Taka forma obcowania z kulturą regionu, w którym się mieszka, z pewnością dodatnio oddziałuje na wzrost świadomości oraz przywiązania do regionalnej gwary, tradycji, obyczajów i obrzędów.

Na zaproszenie organizatorów V Śląskiego Przeglądu Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych odpowiedziało ponad trzydzieści zespołów. Były to grupy bardzo zróżnicowane, reprezentujące warsztaty terapii zajęciowej, przedszkola i szkoły integracyjne, domy pomocy społecznej oraz przeróżne organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Godny podkreślenia jest



fakt, dzięki któremu Przegląd ten nazwać można integracyjnym – na deskach sceny stanęły również grupy osób pełnosprawnych. W tym miejscu nie wolno zapomnieć o reprezentantach I LO im. J. Słowackiego z Chorzowa i LO im. C. K. Norwida z Będzina, których rola nie ograniczyła się do występu scenicznego, ale była szczególnie istotna poza sceną. Byli oni niezastąpieni w rozwiązywaniu przeróżnych problemów komunikacyjnych i organizacyjnych.



Tego rodzaju spotkania są doskonałą okazją do rozwoju grup teatralnych, motywują do ciągłego ulepszania warsztatu, pozwalają na podpatrzenie innych grup, ich pomysłów, rozwiązań, kierunków rozwoju. Imprezy takie integrują środowisko, ułatwiają nawiązywanie kontaktów między grupami, aktorami, terapeutami. Mają niezaprzeczalny wpływ na indywidualny rozwój niepełnosprawnych aktorów oraz scenicznych grup terapeutycznych.

Zajęcia sceniczne pozwalają osobom niepełnosprawnym na rozwój w przeróżnych sferach, wyliczankę tę można rozpocząć od nabywania podstawowych umiejętności aktorskich opierających się na ćwiczeniu dykcji, wymowy, pracy z tekstem oraz na rozwijaniu umiejętności językowych i dbałości językowej. Praca nad przygotowaniem jakiegokolwiek formy scenicznej stwarza również



przygotowują rekwizyty i stroje – tu nie wolno pominąć zespołu z WTZ z Rybnika, inni – jak członkowie grupy Happy People z Katowic, są twórcami scenariusza, jeszcze inni samodzielnie tworzą wizerunki postaci, w które się wcielają.

Joanna Nosiadek  
fot. Autorka



# Jubileuszowe Spotkania Artystów

**N**a przełomie kwietnia i maja w Lublinie po raz piętnasty odbyły się Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku – Międzynarodowy Przegląd Teatrów Osób Niepełnosprawnych. Różni się od innych tym, że przygotowania do niego trwają przez cały rok, a jego główni bohaterowie – osoby niepełnosprawne – są twórczo zaangażowane w jego organizację.

W ciągu całego poprzedniego roku na terenie Polski, Ukrainy i Białorusi odbyło się szereg imprez, które pomogły uczestnikom przeglądu wejść w „teatralny” klimat, głębiej przeżyć wspólną przygodę, być nie tylko uczestnikami, ale również współorganizatorami przedsięwzięcia. W ramach tegorocznego „teatralnego” cyklu odbyły się:

- Międzynarodowy Konkurs Graficzny na Znak SANS 2005 „Spotkania Teatralne”. Praca Marioli Ścibiorskiej z internatu SOSW w Puławach stała się oficjalnym znakiem tegorocznego cyklu w Polsce, na Ukrainie i Białorusi.
- Spotkania Poetyckie we Lwowie – gdzie Polskę ze swoimi autorskimi utworami reprezentowali uczestnicy WTZ ze Świdnika (wrzesień 2004 r.).
- W październiku i listopadzie 2004 roku odbyły się Międzynarodowe Konkursy Piosenki Nieprzetartego Szlaku we Lwowie i w Lublinie. Najlepsze teatralne piosenki zostały umieszczone w okolicznościowym śpiewniku oraz nagrane na płytę Spotkań.
- W lutym 2005 roku Nieprzetarty Szlak trafił na Białoruś – odbył się tam I Brzeski Festiwal „Neptrataptany Szlach”.

W ramach przygotowań do przeglądu organizowane były również warsztaty dla instruktorów, konsultacje oraz spotkania dla wolontariuszy przygotowujących kolejne etapy cyklu.

Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku (SANS) rozpoczęły się w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” w Lublinie, gdzie dokonano otwarcia wernisażu Międzynarodowej Wystawy Twórczości Plastycznej Osób Niepełnosprawnych pod tytułem „Ja i Teatr” oraz wystawy fotograficznej prezentującej międzynarodowe działania Nieprzetartego Szlaku w ciągu ostatniego roku.

Wystawa zorganizowana została w formie konkursu związanego z tematem spotkań. Zaprezentowanych zostało ponad 150 prac z ośrodków dla osób

niepełnosprawnych z Polski, Ukrainy i Białorusi, a najlepsze z nich zostaną przedstawione na wystawach w Polsce i za granicą.

SANS zaszczytlili swoją obecnością przedstawiciele wielu urzędów i instytucji z Polski, Ukrainy, Białorusi i Francji oraz organizatorzy festiwalu teatralnych osób niepełnosprawnych z Francji, Kijowa, Brześcia, Lwowa, Elbląga, Zamościa, Łęcznej i Poniatowej. Oficjalnego otwarcia Spotkań dokonał Krzysztof Marszałek, przedstawiciel Ministerstwa Kultury.

Zaraz po wernisażu rozpoczęły się prezentacje teatralne. Przez kolejne dni można było obejrzeć 19 spektakli realizowanych w różnych technikach teatralnych. Był więc teatr żywego planu, teatr lalkowy, teatr czarny. Widzowie doskonale bawili się podczas klasycznej w formie zrealizowanej przez Teatr „Nasza Lepsza” z Lublina historii „Nowe szaty cesarza”. Humor sytuacyjny oraz kreacje cesarza i krawców – oszustów powodowały, że widownia co chwilę wybuchała spontanicznym śmiechem i nagradzała aktorów oklaskami.

Generalnie zauważyć można coraz częściej występującą w środowisku teatralnym osób niepełnosprawnych tendencję do eliminowania słowa na rzecz przekazu niewerbalnego – głównie ruchu opartego na muzyce. Przykładem był zmuszający do refleksji, doskonały spektakl „Za szybą” Teatru „Wojtus” z Kraśnika lub zabawna historia „Kot i myszy” zrealizowana przez Teatr „Kleks” z Puław. Nową formułę teatralną zaprezentował zespół inscenizacji tanecznych „Uśmiech” z Kielc. „Na jarmarku” – barwne widowisko oparte na motywach ludowych porwało całą widownię. Zachwycało doskonale operowanie przestrzenią sceniczną, umiejętne ogrywanie przedmiotów oraz adekwatny dobór aktorów, uwzględniający ich indywidualne możliwości.

Przerwy pomiędzy spektaklami, zgodnie z tradycją Spotkań, prowadzone były przez zespoły teatralne oraz grupy towarzyszące z różnych ośrodków z Polski i z zagranicy. Stworzyli oni wraz z kilkusobową grupą prowadzącą prawdziwie teatralny klimat. W tym roku animatorzy prowadzący imprezę nie tylko przybliżali tegoroczny temat Spotkań (teatr), ale podsumowując piętnaście lat działalności Nieprzetartego Szlaku nawiązywali do tematów realizowanych

w latach ubiegłych. Były więc piosenki bajkowe (SANS’95) i folklorystyczne (’97), scenki z Dzikiego Zachodu (’99), zabawy rycerskie (2002) i prawdziwie kosmiczne tańce (2004). Bawili się zarówno uczestniczący artyści, jak i wezwani na scenę instruktorzy oraz członkowie Rady Konsultantów pilnie obserwujący poczynania aktorów i organizatorów imprezy.

Po południu 29 kwietnia odbyła się „Parada Aktorów” – przemarsz uczestników Spotkań ulicami Lublina. W strojach i z piosenką międzynarodowe towarzystwo wzięło w swoje posiadanie centrum miasta. Momentem kulminacyjnym było spotkanie z prezydentem Lublina, „taniec zmiotłami” Teatru „Zodiak” z Puław i spektakl plenerowy „Kuźnia” zespołu inscenizacji tanecznych „Uśmiech” z Kielc. Rozbawieni artyści przeszli przez Starówkę aż do lubelskiego zamku, gdzie wsiedli do autokarów i udali się na tradycyjny bal. W tym roku zgodnie z konwencją spotkań miał on charakter teatralny. Były tańce, konkursy i oczywiście wybór grupy, która w najbardziej pomysłowy sposób nawiązała do tegorocznego tematu. Zwycięzcą okazała się integracyjna grupa z Biłgoraja.

Wieczorem instruktorzy spotkali się na tradycyjnym wieczorze instruktorów, na którym wymieniali uwagi dotyczące dotychczasowego przebiegu imprezy. Bardzo ważna była wymiana zdań na temat niepotrzebnego i nadmierne podkreślania niepełnosprawności uczestników Spotkań oraz wielkiego trudu i poświęcenia pracujących z nimi instruktorów. Artysty Nieprzetartego Szlaku prezentują wysoki poziom sztuki teatralnego, o czym najlepiej świadczą ich osiągnięcia na imprezach masowych, gdzie dzięki wieloletniej pracy zajmują bardzo wysokie miejsca. Te sukcesy osiągają nie dlatego, że są niepełnosprawnymi, lecz dlatego, że prezentowane przez nich spektakle są po prostu bardzo dobre. To samo dotyczy instruktorów. W burzliwej dyskusji podkreślali, że ich praca nie jest ani gorsza, ani



# Nieprzetartego Szlaku

trudniejsza od wielu innych zawodów, nie jest to żadne poświęcanie lub umartwianie się, czerpią z niej bowiem radość i satysfakcję. Jeżeli ktoś ma ich oceniać, to niech to będzie rzetelna ocena pracy, sukcesów i porażek, a nie litowanie się nad nimi i ich podopiecznymi.

30 kwietnia po obejrzeniu pozostałych spektakli impreza zakończyła się Wielkim Finałem. Zespoły w pełnym składzie ponownie wchodziły na scenę, gdzie wicewojewoda lubelski Renata Domżał-Drzewicka wręczała każdemu dyplom uczestnictwa, a instruktorom od lat pracującym na Nieprzetartym Szlaku listy gratulacyjne. Wolontariusze każdemu z uczestniczących artystów wręczali upominki.

Zmęczeni, ale radośni artyści – uczestnicy teatrów biorących udział w Spotkaniach – rozjechali się do domów. A impreza trwała. Jeszcze tego samego dnia z inicjatywy wolontariuszy białoruskich odbyło się spotkanie podsumowujące imprezę pod względem organizacyjnym. Musimy sobie uświadomić, że w przygotowania i realizację tej największej w Polsce imprezy artystycznej dla osób niepełnosprawnych zaangażowani są wyłącznie wolontariusze. Nikt z nich – od dzieci śpiewających na scenie, aż do osób rozliczających

imprezę nie pobierał za swoją pracę wynagrodzenia. A dodajmy, że w Spotkania zaangażowanych było ponad 120 osób pełno- i niepełnosprawnych, wolontariuszy z Polski, Ukrainy i Białorusi, dzieci, młodzieży i dorosłych z wielu różnych środowisk. Oni to poza wymienionymi działaniami prowadzili prace dokumentacyjne, organizowali transport i zaopatrzenie, przygotowywali i wydawali posiłki, organizowali noclegi, udzielali pomocy technicznej za kulisami, redagowali gazetkę, udzielali informacji, zajmowali się przygotowaniem zaproszeń, plakatów, śpiewników i informatorów, oprawy plastycznej imprezy – po prostu służyli pomocą.

Spotkania nie miałyby swojego finału gdyby nie tradycyjne omówienia. W niedzielę, 1 maja, odbyły się prowadzone przez członków Rady Konsultantów warsztaty metodyczne dla instruktorów. Ich podstawą były oglądane prezentacje. Analizowano ogólne tendencje występujące w całym ruchu, powielające się błędy i trendy. Analizie poddany też był każdy prezentowany spektakl. Specjaliści z Polski i Ukrainy, zajmujący się terapią, teatrem, plastyką i muzyką wypowiadali swoje opinie na temat poszczególnych widowisk, „rozbiegając” je na poszczególne elementy. Nie obyło się bez różnic zdań i burzliwych dyskusji. Ale właśnie to stanowi wartość warsztatów Nieprzetartego Szlaku. Nikomu z instruktorów nie zależy na „laurce”, z której nie będzie miał pożytku w dalszej pracy, czy na sentymentalnym wzruszaniu się „jak to pięknie dzieci niepełnosprawne zostały pokazane na scenie”. Od Rady Konsultantów i od swoich kolegów oczekują oni konkretnych uwag i analiz dotyczących



Teatr Kruszynski „To jest teatr”

zarówno samego widowiska, jak i pracy terapeutycznej z osobami niepełnosprawnymi. Na zakończenie spotkania instruktorzy zgłaszali propozycje dotyczące terminu i tematu następnego – XVI cyklu Nieprzetartego Szlaku. Ostateczna decyzja podjęta zostanie podczas Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Neprotoptana Steżyna” we Lwowie. Polskę reprezentować na nim będzie Teatr „Wojtuś” z Kraśnika ze spektaklem „Za szybą” oraz Teatr „Nasza Lepsza” z Lublina ze spektaklem „Nowe szaty cesarza”.

Warto zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od niepokojącej tendencji występującej w ciągu ostatnich kilku lat w Polsce, a polegającej na mniej lub bardziej umiejętnym eksponowaniu siebie i swoich zasług przy pomocy osób niepełnosprawnych – organizatorzy SANS zachowali właściwą hierarchię wartości, realizowaną nie tyle w deklaracjach, ile w konkretnych działaniach.

Duży nacisk położono na personalne potraktowanie występujących niepełnosprawnych artystów. Każdy zespół miał swojego opiekuna-wolontariusza troszczącego się o jego potrzeby podczas całego Przeglądu. Jeszcze przed imprezą teatry miały możliwość



Teatr Wojtuś „Za szybą”





Zespół Uśmiech „Kuźnia”



Teatr Prowincjonalny „Widok przez okno”

dokonania prób tak potrzebnych każdemu artyście występującemu w nowych dla niego warunkach. Zapewniona została profesjonalna obsługa dźwięku i oświetlenia. Za sceną grupa wolontariuszy z obsługi technicznej dbała o przydział garderób, opiekowała się zespółami pomagając w najbardziej nieprzewidzianych sytuacjach. Zapewniono wiele atrakcji sprawiających, że uczestnicy Spotkań czuli się naprawdę ich bohaterami, a nie atrapą mającą zareklamować jakiś produkt lub osobę. Wszyscy uczestniczący aktorzy wymienieni zostali w folderze informującym o każdym spektaklu. Oprócz zapowiedzi poprzedzającej widowisko po każdym występie prowadzący imprezę wolontariusze prosili cały zespół przed kurtynę i przedstawiali każdą występującą osobę (równocześnie ukazywały się slajdy



Parada aktorów



Otwarcie wystawy plastycznej

z nazwiskami aktorów). Prowadzący opowiadali o każdym występującym zespole, jego dotychczasowych doświadczeniach i sukcesach oraz prowadzących teatry terapeutycznych.

Z okazji jubileuszu piętnastolecia wielu instruktorów otrzymało od wojewody lubelskiego i kuratora oświaty podziękowania za wieloletnią pracę pedagogiczną i artystyczną.

Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku są imprezą rozwijającą się nieustannie od kilkunastu lat – czym zaskoczą nas organizatorzy w następnych latach? Zobaczymy i już dzisiaj serdecznie zapraszamy do udziału w następnej edycji Nieprzetartego Szlaku i do współpracy.

Zapraszamy też na naszą stronę internetową: [www.nieprzetartyszlak.wp.pl](http://www.nieprzetartyszlak.wp.pl)

Michał Stanowski

Koordinator Nieprzetartego Szlaku  
fot. Archiwum SANS



Teatr Kleks „Kot i myszy”



# Ale ja to lubię!



GRUDZIĄDZ 2005

„Ścieżka, po której nikt nie chodzi, szybko zarasta trawą...” przestrzegali ks. biskup Jan Chrapek, patron Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu, które przybrało te słowa za motto swoich kulturalnych i sportowych przedsięwzięć. Cytat o proweniencji romantycznej, głoszący w dalszej części potrzebę miłości bliźniego i niosący ideę walki z objętnością świata, działacze grudziądzkiego Centrum wykorzystują bardzo pragmatycznie i profesjonalnie. Pokazują jak z korzyścią dla uczestników, prowadzących i obserwatorów można zorganizować świetną imprezę sportową. Pełną dramaturgii i emocji – tak jak na Mistrzostwach Polski osób niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów z udziałem zawodników z Francji, które odbyły się w pierwszej dekadzie maja br.

A wydawałoby się, że w dźwiganiu ciężarów przez niepełnosprawnych nie ma nic widowiskowego, fascynującego. A jednak! Kiedy zawodnik leżąc pod sztangą zgina i prostuje palce, zaciska je na jej gryfie, a potem powtarza uchwyt jeszcze raz, i jeszcze raz... to krótkotrwała cisza, jaka wówczas zapada w hali, rozsadza wręcz bębni! Krzyk triumfu bądź jęk zawodu i potężne oklaski, choćby najgłośniejsze, już tak nie „dają po uszach”.

Zawodnik – na sygnał sędziego – zestawia sztangę ze stojaków samodzielnie, bądź jest mu ona podawana, na wyprostowane ręce. Potem już jednakowo: opuszczanie w dół – na klatkę piersiową i wypchnięcie do góry na wyprostowanych rękach kończy podejście.

Czasem zawodnicy – jak np. Edmund Klimek – sposobią się długo, jakby wystukiwali sobie tylko znany rytm. Ale nie wolno się spóźnić, bo podnoszenie nie będzie ważne! Wielu zawodników „wypchnęło” sztangę w ostatniej chwili. Dramatyzm podejścia bywał wyreżyserowany mistrzowsko, choć pewnie zupełnie spontanicznie.

Emocje, radość z bycia razem, z możliwości sprawdzenia się w czystej sportowej rywalizacji – to uczucia budujące dobrą atmosferę. I nic dziwnego, że Longin Komołowski, prezes Komitetu Paraolimpijskiego był nie tylko na otwarciu mistrzostw, lecz z wyraźnym zaangażowaniem, fachowo i żywo komentując, uczestniczył w zmaganiach ciężarowców do końca dnia, co odnotowujemy z prawdziwą przyjemnością.



Otwarcie mistrzostw z udziałem zawodników z Francji



Mirosław Maliszewski odbiera życzenia i gratulacje z okazji 25-lecia, obok prezes Krystyna Grabowska

Taniec radości w wykonaniu Ryszarda Fornalczyka i trenera Jerzego Mysłakowskiego



Prezes PKPar Longin Komołowski i trener Ryszard Tomaszewski wymieniają doświadczenia

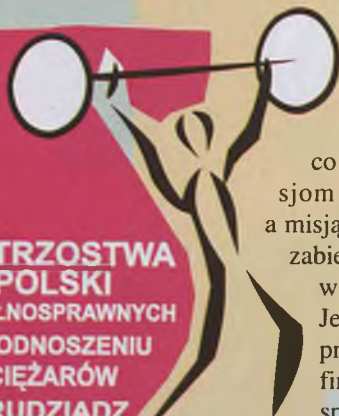


Robert Studzińba (obok) i szczęśliwy z udanego podejścia zawodnik francuski (powyżej)





**MISTRZOSTWA  
POLSKI  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
W PODNOSZENIU  
CIĘŻARÓW  
GRUDZIĄDZ  
2005**



Zapytany o przyszłość sportu niepełnosprawnych, L. Komołowski zwrócił uwagę na ogromny wkład telewizji w jego rozwój, co szczególnie uwidoczniło się dzięki transmisjom z Aten. – Skoro sport jest tak ważny, a misją telewizji jest przybliżanie tej idei, to trzeba zabiegać, by w sposób zrównoważony przedstawiała ona również sport niepełnosprawnych. Jest jeszcze wiele do zrobienia – dodał prezes – przede wszystkim w sposobach, mechanizmach finansowania tej dziedziny. Podkreślał, że dla sportu wyczynowego potrzeba innych pieniędzy niż na rehabilitację ruchową czy rekreację,

bo trzeba rozumieć jego odmienną rolę i potrzeby, natomiast źródła finansowania tej działalności są te same. Dobrze, że rozumie to m.in. kierownictwo PFRON. – Bez jego wsparcia przygotowanie zawodników, wyjazd (do Aten – przyp. red.) i zabezpieczenie odpowiedniego poziomu pobytu byłoby niemożliwe – dodał prezes Komołowski.

– Cieszymy się, że widzimy coraz więcej młodych twarzy. A jest to przecież ciężki i wymagający znacznego wysiłku sport – podkreślił znany wszystkim Krzysztof Głombowicz, spiker mistrzostw.

– Bywają takie fale, trochę wyłowilem tej młodzieży – dopowiedział Ryszard Tomaszewski, trener kadry, do niedawna najbardziej utytułowany ciężarowiec. – Mam takiego zawodnika, którego ze względu na stan zdrowia zwolniono w szkole nawet z WF, a ja go nauczyłem dźwigać – to jakby nauczyć chodzić! – podsumował z radosną dumą.

Do tego sportu trzeba jednak mieć charakter. Po półtorarocznej przerwie spowodowanej kontuzją barku powrócił Robert Studziźba – wielokrotny mistrz Polski i medalista z mistrzostw świata w Kuala Lumpur. Trenuje od 3 miesięcy, pokonuje kolejne etapy. – Ramię jeszcze nie do końca w formie. Przygotowuję się pomalutku do mistrzostw Europy. Mam nadzieję, że uzyskam przyzwoity wynik. Moja kontuzja nie jest jeszcze całkowicie wyleczona, ale jestem dobrej myśli, wierzę, że będę wracał do formy, trzeba trenować powolutku – wyjaśnia zawodnik w sposób opanowany i zrównoważony. Założył, że w tych zawodach wycisnie 150 kg i wynik ten – na pozór bez wysiłku – osiągnął, wygrywając swoją kategorię wagową.

Barwnie natomiast i bardzo emocjonalnie opowiadał o ostatnich igrzyskach w Atenach Ryszard Fornalczyk. Był w świetnej formie, miał wszelkie dane, by stanąć „na pudle”, a uzyskał 4 miejsce – najbardziej nie lubiane przez zawodników. W zdobyciu medalu przeszkodziły mu koszarne kłopoty żołądkowe. To wielka nauczka, by na wyjeździe bardzo rygorystycznie stosować się do wskazań dietetycznych. Nie bez przyczyny wiele ekip przyjeżdża z własnymi produktami i kucharzami. – Liczyłem na dobry występ w Atenach – mówi R. Fornalczyk – ale miałem pecha i nie udało się. Wynik w granicach 202-205 kg jestem w stanie zrobić na mistrzostwach Europy. I wtedy podejmę decyzję, czy wystartuję w Pekinie w 2008 r., bo wiadomo, że dobry start zachęca do dalszego treningu, dalszej pracy. Mam wspaniałego trenera, który dobrze rozpracowuje treningi i wszystko jest w porządku – zapewnia. Jeśli wystartuje w Pekinie, byłby to jego siódmy udział w Paraolimpiadzie i byłaby to rekordowa liczba.





## W GRUDZIĄDZU

Trener kadry narodowej Ryszard Mysłakowski podkreślił, że badania antydopingowe mocno „obniżyły” wyniki konkurentów w Atenach, a Polacy mieli je naprawdę niezłe, mimo iż medali przywieźli mniej niż z Sydney. – Przyznam się – mówił trener – że obawiałem się występu naszych zawodników, bo w rankingach zajmowali dalekie miejsca. Ale włączyli się z dużą ambicją i bardzo efektywnie do rywalizacji o medale olimpijskie. Powiedział również, że cieszy go, iż widać dużo młodzieży. – Część z nich ma predyspozycje – podkreślił – i jeżeli będą pracować... będą wyniki.

W najbliższych planach jest udział Polaków w międzynarodowych zawodach we Francji, potem są drużynowe Mistrzostwa Polski w Wiśle, turniej integracyjny w Tarnowskich Górach i Srebrna Sztanga we Wrocławiu, a w końcu w listopadzie br. Mistrzostwa Europy w Portugalii – wyjaśnił R. Mysłakowski.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów stały się także okazją, by uhonorować Mirosława Maliszewskiego, działacza Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu, który od 25 lat reprezentuje swoją organizację na arenach sportowych świata i Polski. Jest wielokrotnym medalistą Igrzysk Paraolimpijskich, mistrzostw świata, Europy i Polski w podnoszeniu ciężarów, lekkoatletyce i tenisie stołowym. Obecnie – również instruktorem sportowym i wychowawcą. – Wstaję bardzo wcześnie – o 5 rano, pracuję jako krojczy do godziny 13.00. Potem szybki obiad i już na godz. 14 do Centrum. Moje życie toczy się wokół sportu. Ale ja to lubię! – mówi radośnie uśmiechnęty. No właśnie. To jest chyba recepta na dobre, udane życie. Pełne pracy, codziennych trudnych zmagania, ale pełne pasji i radosnej afirmacji.

– Współpraca z ekipą francuską trwa już siedem lat – wyjaśnia jej obecność Krystyna Grabowska, prezes Centrum Rehabilitacji. – Obie ekipy wymieniają się zaproszeniami na wspólne zawody. W tym roku będą jeszcze raz ze sobą rywalizować na mistrzostwach we Francji. Ten wyjazd prezes Grabowska pragnie również wykorzystać do nawiązania bliższej współpracy, także na polu szeroko pojętej wymiany doświadczeń i działań kulturalnych.

Mistrzostwa dobiegły końca, zwycięzców uhonorowano, udekorowano medalami, jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcia na podium i... odrąbiono uroczyste zakończenie zawodów. Prawdziwi herosi powrócą do codziennej żmudnej pracy, pełnej wysiłku i ogromnych wyrzeczeń. Ale oni to lubią, bo odnaleźli w sporcie sens i radość życia.

*Iwona Kucharska*

fot. ina-press, Centrum Rehabilitacji







## II TURNIEJ GOALBALLA

# Cisza! Piłka w grze!

*Goalball to niezwykle ciekawa i widowiskowa gra. Wydaje się prosta, ale wymaga od zawodników niebywatej koncentracji, skupienia i umiejętności taktycznych. Mogą ją uprawiać wyłącznie niewidzący i niedowidzący. To dyscyplina, która nie ma swojego odpowiednika wśród sportów dla pełnosprawnych.*

W dniach 4-5 czerwca w Katowicach rozegrano drugi w ramach mistrzostw Polski turniej goalballa. Jego organizatorem było Stowarzyszenie Start Katowice, a udział wzięło 7 ekip – goszczono zawodników z Katowic, Suwałk, Bierutowa, Białegostoku, Wrocławia oraz dwie drużyny z Lublina.

Ważną chwilą tego turnieju było pożegnanie Jerzego Czarnocińskiego (Start Katowice), byłego reprezentanta Polski, którego kariera sportowa w goalballu trwała trzydzieści lat.

Jak wytłumaczył mi Henryk Pięta, szef katowickiego Startu – turnieje organizowane w ramach mistrzostw Polski rozgrywane są według systemu każdy z każdym. Za zwycięstwo otrzymuje się 3 punkty, za remis 1 punkt, a za porażkę zero. O końcowej pozycji decyduje suma punktów zdobyta we wszystkich turniejach.

W katowickich zawodach – wobec 7 ekip – konieczne stało się rozegranie aż 21 meczów, które rozplanowano na dwa weekendowe dni, zaś aby cały turniej nie trwał dłużej, skrócono czas gry: zamiast regulaminowych 20 minut (2 x 10 min.) grano 16 (2 x 8 min.).



Faworytem nie tylko w katowickim turnieju, ale w całym cyklu mistrzostw Polski, w powszechnej opinii była pierwsza drużyna Lublina. Lublinianie zwyciężyli w pierwszym turnieju, gromiąc wprost wszystkich rywali i wypracowując sobie bezpieczną przewagę nad kolejną drużyną.

Grę w 1946 roku wymyślili Austriak Hanz Lorenzen i Niemiec Sepp Reindle. Według ich filozofii gra miała służyć poprawie ogólnej sprawności fizycznej, orientacji i umiejętności koncentracji weteranów wojennych, którzy wskutek poniesionych obrażeń stali się osobami niewidzącymi lub niedowidzącymi. Dzisiaj gra ta nadal pełni rolę rehabilitacyjną, ale można powiedzieć, że w o wiele szerszym zakresie. Dzięki takim zawodom jak katowickie, czy kolejne, które w październiku odbędą się w Białymstoku, uczestnicy nie tylko podnoszą swoje umiejętności sportowe, są sprawniejsi fizycznie, ale również są bogatsi w doświadczenia związane z podróżami, nawiązywaniem kontaktów, poznawaniem nowych miejsc, radzeniem sobie w nowych sytuacjach.

Zadaniem każdej z walczących drużyn w goalballu jest wtoczenie piłki do bramki przeciwnika. Bramki, oddzielone

od siebie o 18 metrów, usytuowane są na przeciwnych końcach pola i zajmują całą jego szerokość, czyli 9 metrów. Dla ułatwienia orientacji pole gry zostaje podzielone na 6 równoległych pól (oddzielonych od siebie wypukłymi liniami), a celem wyrównania szans niewidomych i niedowidzących, wszyscy zawodnicy zakładają nieprzezroczyste gogle. Piłkę można za to usłyszeć – ma w środku dzwoneczki i 8 niewielkich otworów. Podczas meczów widzowie muszą zachowywać się cicho.

Zwycięzcą zawodów w Katowicach z dorobkiem 15 punktów została drużyna gospodarzy. Drugie miejsce z 13 punktami zajęła pierwsza drużyna Lublina, a trzecie gracze z Suwałk, którzy wywalczyli 10 punktów. Kolejne miejsca zajęły drużyny: Bierutowa, Białegostoku, Lublina II i Wrocławia. Najlepszym strzelcem turnieju został Piotr Szymała z Katowic, który zdobył 16 bramek, za najwszechstronniejszego zawodnika uznano Jerzego Wysockiego z Suwałk, a najlepszym obrońcą Marcina Rogeni-nella z pierwszej drużyny Lublina.

Należy podkreślić bardzo dobrą organizację katowickiego turnieju, a także wysoki poziom sportowy zawodów, które były bardzo emocjonujące i do końca trzymały w napięciu. Dopiero ostatni mecz rozstrzygnął o końcowej klasyfikacji. Nie przyniósł on też zdecydowanego rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o klasyfikację tegorocznych mistrzostw Polski. Dobrze to wróży poziomowi emocji w ostatnim turnieju tegorocznego cyklu. Teoretycznie największe szanse na mistrzostwo ma pierwsza drużyna Lublina, która o 10 punktów wyprzedza Katowiczanki, o 12 ekipy Suwałk i Białegostoku oraz o 14 Bierutów.

Joanna Nosiadek  
fot. Łukasz Rzebkowski



## VII REGATY

Już po raz siódmy białe żagle zatopotały przy kei ośrodka rehabilitacyjno-wypoczynkowego Spółdzielni „Domena” w Bielsku-Białej, zlokalizowanego w Zarzeczcu nad Jeziorem Żywieckim. Okazją ku temu były regaty żeglarskie w klasie Omega, zorganizowane przez działający przy firmie Klub Żeglarski „Wodnik” o Puchar Prezesa spółdzielni. Swym patronatem, jak co roku, objęło je Porozumienie Branżowe – Związek Pracodawców.

# Szczury lądowe góraj!

Nim jednak kilkanaście 3-osobowych załóg – reprezentujących m.in. chorzowską ERE, bielski BESKID i oczywiście gospodarzy – wypłynęło na szerokie żywieckie wody, wylosowano jachty, komisja sędziowska dokonała instruktażu i odprawy, wciągnięto też flagę na maszt. Potem już tylko przygotowanie łódek i wiatr wypełnił żagle.

Upalny sobotni dzień 4 czerwca, bo wtedy odbywały się regaty, nie zapowiadał całkiem przyzwoitego wiatru na otwartym akwenu, a taką pogodę żeglarze lubią najbardziej.

Organizatorzy zapewнили ciepłe posiłki w trakcie zawodów, które zakończyły się żeglarskim piknikiem.

Gospodarze i tym razem nie pozwolili wydrzeć sobie zwycięstwa, bowiem pierwsza zameldowała się załoga „Domeny” dowodzona przez Jakuba Frączka na jachcie „Fen”, jednak tuż za nimi przypłynęły załogi „Ery” na „Romance” ze sternikiem Waldemarem Gronowskim i Adamem Mazurem na „Morce”. Reprezentacji „Ery” ze sternikiem Włodzimierzem Woźniakiem na „Rysiance” przypadł też Puchar Fair Play ufundowany tradycyjnie przez patrona – Porozumienie Branżowe, który wręczył jego szef – Krzysztof Pasternak.

Wyrazy uznania należą się organizatorom tej jedynej w środowisku zakładów pracy chronionej imprezy żeglarskiej, trochę jednak żal, że biorą w niej udział wyłącznie szczury lądowe, brak bowiem załóg z regionów uznawanych za tradycyjnie żeglarskie, np. z Mazur czy Wybrzeża. Może zmieni się to w przyszłym roku...?

R.G.

fot. Joanna Ciośnińska-Strzoda,  
ina-press



Prezisi Krzysztof Pasternak i Piotr Pluszyński ze zwycięską załogą







Jubilat specjalizuje się w rehabilitacji osób ze schorzeniami narządu ruchu, słuchu, psychicznymi, z upośledzeniem umysłowym, z epilepsją, neurologicznymi i układu oddechowego.



Centrum Rekreacji i Rehabilitacji  
**JUBILAT**  
ul. Bukowa 9, 43-460 Wisła  
tel./fax 033. 855 28 04  
e-mail: recepcja@jubilat.net.pl  
www.jubilat.net.pl

Jubilat



**W ramach turnusu  
rehabilitacyjnego zabiegi  
w zakresie:**

elektroterapii, hydroterapii, fizykoterapii, ultradźwięków, światłolecznictwa, magnetoterapii, masażu, laseroterapii, inhalacji, gimnastyki grupowej i indywidualnej.

**Zapewniamy  
w cenie skierowania:**

wyżywienie (specjalne diety), opiekę medyczną i rehabilitacyjną (16 lub 20 zabiegów w ciągu 8 dni) oraz zakwaterowanie i bogaty program kulturalno-wycieczkowy, wieczorki taneczne, ognisko.

**Do dyspozycji  
kuracjuszy są m.in.**

rowerki, dwa UGUL-e, bieżnie, sauna, siłownia, basen. Program odnowy biologicznej proponuje nadto zabiegi odchudzające (plus specjalne diety) i SPA, relaksujące i rewitalizujące organizm, a także aerobik, jogging, callanetics, pływanie i indywidualny program kosmetyczny. Na terenie obiektu znajdują się także biblioteka, kawiarnia i świetlica. W osobnej salce także stół do bilarda i tenisa stołowego, a także gabinet fryzjerski oraz parking.

**Ośrodek oferuje**

pokoje 1-, 2-osobowe, segmenty dwupokojowe dla 2-3 osób, pokoje typu studio oraz apartament o urokliwym imieniu „Jubilacik”. Wszystkie pokoje wyposażone są w pełny węzeł sanitarny, TV Sat, radio, telefon.

*Centrum Rekreacji i Rehabilitacji „Jubilat” to nowoczesny ośrodek położony na zielonym, słonecznym stoku Bukowej w Wiśle. Liczne szlaki turystyczne stwarzają doskonałe warunki do uprawiania turystyki zarówno w zimie, jak i w lecie.*



**ZAPRASZAMY CAŁY ROK**

*Ośrodek  
jest przyjazny  
dla  
niepełnosprawnych,  
również dla  
poruszających się  
na wózkach  
inwalidzkich.*



Między wzlotem a konkretem

## Informacja: ważny fundament (część I)

Wydanie zleciło i sfinansowało:

**B**orozumienie  
Branżowe  
1954  
ZWIĄZEK PRACODAWCÓW

*Na ulicy Towarowej w Warszawie, niedaleko placu Zawiszy, w dniach 7 i 8 czerwca zlokalizowano konferencję „System informacji dla osób niepełnosprawnych” stanowiącą zwieńczenie projektu „Krajowe Dni Informacyjne”, realizowanego przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, a finansowanego przez Komisję Europejską oraz Ministerstwo Polityki Społecznej.*

Zarówno zakres, jak i dorobek konferencji był większy i bardziej godny zainteresowania, niż można było oczekiwać, pomijając drobny fakt, że spośród zaproszonych parlamentarzystów na obradach nie pojawił się ani jeden(!), co w ostatnich miesiącach staje się utrwaloną tradycją, dowodzącą rzeczywistego zainteresowania „przedstawicieli społeczeństwa” problemami środowiska niepełnosprawnych, a także, że środowisko mediów było reprezentowane niemal wyłącznie przez te, które musiały się upomnieć, by je o konferencji poinformowano i zaproszono.

Pierwszego dnia konferencji, po sprecyzowaniu oczekiwań wobec tego przedsięwzięcia i określeniu fundamentalnej roli informacji, od której zależy możliwość uczestnictwa osób niepełnosprawnych we wszelkich przejawach życia, zaprezentowano systemy informacji w wybranych krajach Unii Europejskiej, niektóre krajowe ośrodki i platformy informacyjne oraz przedstawiono wyniki badania ankietowego zespołu Krajowych Dni Informacyjnych.

Drugiego dnia zrealizowano równoległe dwa specjalistyczne panele: „Niewirtualne kanały informacji – informacja bezpośrednia, publikacje, media, telefony zaufania” oraz „Internet – przestrzeń informacyjna dla wszystkich”.

Dla usystematyzowania i pogłębienia relacji, która nie musi i nie powinna być kroniką tego spotkania, prezentujemy je w przekrojach tematycznych, a nie w porządku chronologicznym, co ma także rozliczne podstawy merytoryczne, o czym dalej.

W kwestiach ogólnych należy jeszcze dodać, że inaugurujące obrady wystąpienie pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, ministra **Leszka Zielińskiego**, naświetliło m.in. oczekiwania wobec konferencji: – Znaczenie informacji we współczesnym świecie jest nie do przecenienia – powiedział. – Żyjemy w czasach, w których dostęp do informacji, umiejętność jej wyszukiwania i wykorzystania stanowi gwarancję powodzenia we wszelkich obszarach aktywności. Informacja stanowi też ważne narzędzie walki z wszelakimi przejawami dyskryminacji oraz z wykluczeniem społecznym. Rząd przykłada ogromną wagę do rozwoju wszelkiego rodzaju usług



Otwarcia konferencji dokonał minister Leszek Zieliński

informacyjnych, które mogą wpłynąć na pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym oraz ograniczyć zagrożenie marginalizacją z powodu braku dostępu do odpowiedniej i przekazanej we właściwym czasie informacji. /.../

Dzisiejsza konferencja jest wydarzeniem, które – w co głębiej wierzę – wpisze się swoim dorobkiem w rozwój trwałych podstaw tworzenia systemu informacji wychodzącej naprzeciw specyficznym problemom osób niepełnosprawnych, ale także tworzenia informacji masowej w taki sposób, aby była dostępna również dla osób wymagających stosowania specjalnych technik przekazu. W tym kontekście niezbędne jest podnoszenie świadomości dotyczącej potrzeb informacyjnych osób niepełnosprawnych.

Okolicznościowe pismo skierowała do uczestników także wicepremier **Izabela Jaruga-Nowacka**.

### Określenie zakresu tematycznego

Podstawy teoretyczne tematu konferencji przedstawiła dyrektor **Alina Wojtowicz-Pomierna** z Biura Pełnomocnika, w większości koncentrując się na hierarchiach, czynnikach i kryteriach z zakresu teorii informacji. Wytłuszczając te, które w sposób szczególny mają zastosowanie pod kątem potrzeb niepełnosprawnych, należałoby wymienić – w zakresie barier dostępu do informacji – nieadekwatność przekazu, skomplikowaną strukturę i niedostępność, wśród grup odbiorców – różnicowanie ze względu na rodzaj niepełnosprawności, występowanie także grupy rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, pracodawców oraz otoczenia instytucjonalnego, szczególnie sposób komunikowania w zależności od rodzajów niepełnosprawności, występowanie nieskoordynowanych systemów dostępu do informacji, a w obszarze szans – kształtowanie postaw społecznych osób niepełnosprawnych i wobec nich, uzyskiwanie informacji o możliwym wsparciu i formach pomocy oraz możliwościach uczestnictwa w życiu społecznym, wreszcie – zasygnalizowanie wagi przykładów dobrej praktyki w omawianym zakresie.



Dyrektor Alina Wojtowicz-Pomierna określiła zakres tematyczny konferencji



Uzupełnieniem „kierunkowym” tego wątku stał się referat **Krystyny Mrugalskiej**, przewodniczącej Zarządu Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, który koncentrował się na dostępie do informacji, jako warunku niezależnego i samodzielnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym. – Osoby niepełnosprawne potrzebują informacji w dziedzinach, z którymi człowiek sprawny radzi sobie bez trudności, bo właśnie na tym „braku trudności” polega zdrowie i sprawność. (...) Pytania kluczowe, na które osoby niepełnosprawne szukają odpowiedzi to: „jak to zrobić?”, „gdzie to znaleźć?”,



Referuje Krystyna Mrugalska

„co zrobić, aby to osiągnąć?”, „jakie to jest?”, „co to znaczy?”, „co wybrać?”, „dlaczego?”, „czego się strzec?” – stwierdziła m.in. prelegentka, uzupełniając w sferze postulatycznej, że aby dostęp do informacji był rzeczywistym wyrównywaniem szans osób niepełnosprawnych, należy m.in. dokonać „inventaryzacji zbiorów niezbędnych informacji potrzebnych osobom o różnych rodzajach niepełnosprawności (co wiąże się z różnorodnością barier), w różnych sytuacjach życiowych, dostosowanych ponadto do różnych możliwości percepcji, opracowania form przekazu dostosowanych do możliwości odbioru informacji, opracowania programu edukacji informacyjnej wdrażanego na wszystkich etapach kształcenia osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w formule edukacji ustawicznej młodzieży i osób dorosłych”, rozwijać programy szkoleniowe w zakresie posługiwania się nowymi technologiami informatycznymi bez względu na rodzaj niepełnosprawności (tzn. również np. dla osób niepełnosprawnych intelektualnie), rozbudowywać infrastrukturę udostępniającą informację w formach tradycyjnych (słowo drukowane, telefon, faks, poczta, bezpośredni kontakt osobisty) i nowoczesnych (internet, poczta elektroniczna).

### Wyniki ankiety zespołu KDI

Charakter pomostu do sfery praktyki miało wstępne omówienie przez **Barbarę Abramowską** wyników ankiety przeprowadzonej przez powołany w Biurze Pełnomocnika zespół do realizacji projektu „Krajowe Dni Informacyjne”, pracujący pod nadzorem Barbary Muszyńskiej i dostępnej w internecie oraz PCPR, związkach, fundacjach i stowarzyszeniach. Była ona skierowana zarówno do osób niepełnosprawnych, jak i – w drugim wariantcie – ich organizacji, a zawierała pytania o to, czy świadczą usługi informacyjno-poradnicze, do kogo skierowane, czy i jakie mają problemy z docieraniem do informacji źródłowych. Siłą rzeczy miała ona charakter sondażowy, lecz uzyskanie aż 8.300 ankiet od osób niepełnosprawnych i 869 ankiet z drugiej grupy respondentów znacząco poprawia jej reprezentatywność. Mimo to jej inicjatorzy zdają sobie sprawę, że u części ankietowanych mogła wystąpić niechęć do zgłaszania problemów związanych z uzyskiwaniem informacji m.in. właśnie w PCPR, że nie docierano do wszystkich przedstawicieli populacji, ale częściej do osób już w jakiś sposób poinformowanych. znających zakres świadczonej przez te placówki pomocy lub przynajmniej wiedzących, że właśnie tam jakąś pomoc mogą uzyskać, wreszcie – że w niewystarczającym

stopniu w wypowiedziach jest reprezentowana grupa osób biernych, nie potrafiących lub nie chcących się zrzesać, zmieniać swojej sytuacji. Pamiętajmy także, że kontakt ze stowarzyszeniami osób niepełnosprawnych deklaruje jedynie 3,5 proc. badanych, a wie o ich istnieniu 43,5 proc. Tym samym należy zakładać, że w zbadanej grupie osób niepełnosprawnych występuje nadreprezentatywność osób aktywnych, zorientowanych na działanie albo przynajmniej umiejących znaleźć pomoc i wsparcie. Występuje także nadreprezentatywność osób z niepełnosprawnością intelektualną i ze schorzeniami psychicznymi, co wynika z faktu, że nadchodziło po kilkadziesiąt wypełnionych ankiet z warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy lub domów pomocy społecznej.

W ankiecie pytano osoby niepełnosprawne zarówno o dziedziny życia, o których informacji poszukują, o formy docierania z informacją, jak i o miejsca, w których informacje otrzymują i chcieliby otrzymywać. Okazuje się, że obszary, w których osobom niepełnosprawnym najtrudniej uzyskać informacje to „uprawnienia i przywileje” – 40,1 proc. oraz „zdrowie” – 38,3 proc. Przy czym najwięcej osób pragnących poznać swoje prawa i przywileje to grupa najmłodsza, poniżej 16. roku życia, a właściwie ich rodzice, często dopiero układający życie rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem. Trudności w dotarciu do informacji o zatrudnieniu ma średnio 25,8 proc. badanych, najwięcej w grupie z lekkim stopniem niepełnosprawności, ale dużo, bo aż 21,1 proc. w grupie ze znacznym stopniem. Tylko 28,2 proc. badanych słucha (zazwyczaj nieregularnie) audycji radiowych dla osób niepełnosprawnych, a 32 proc. czyta takie czasopisma. Natomiast 53,9 proc. deklaruje oglądanie programów telewizyjnych dla osób niepełnosprawnych, ale poproszeni w ankiecie o podanie tytułów oglądanych programów wpisywali np. „Kawę czy herbatę”, a najczęściej – program prowadzony przez Annę Dymną przeznaczony raczej dla ogółu społeczeństwa.

Najbardziej pożądanym sposobem pozyskiwania informacji są kontakty bezpośrednie, choć ta „bezpośredniość” została – naszym zdaniem – zdefiniowana w ankiecie nieprecyzyjnie: respondenci mogli do niej zaliczać zarówno jedynkie kontakty „fizyczne” (rozmowa osobista), jak i np. rozmowy telefoniczne, czy kontakty mailowe z konkretnie określonym partnerem (doradcą). Nie wszyscy niepełnosprawni potrafią samodzielnie wykorzystać otrzymane informacje ogólne – potrzebne jest wytłumaczenie, „przełożenie” na realia indywidualnej sytuacji. Ponad 90 proc. respondentów zakreśliło formę „bezpośrednio”, ale również wielu z nich chciałoby otrzymywać ulotki, broszury oraz listy. Ponad 60 proc. badanych o sprawach dotyczących ich niepełnosprawności chętnie czytałoby w lokalnej prasie. Co oczywiste – ankietowani chcieliby uzyskiwać informacje jak najbliżej swojego miejsca zamieszkania.

Wniosek generalny to istnienie niezaspokajanych obszarów „głodu informacyjnego”, a przede wszystkim brak wśród zainteresowanych niepełnosprawnych elementarnych informacji – nawet o tym, jakie pytania zadawać sobie i innym, podczas gdy instytucjom czy organizacjom pomocowym nawet nie świta podejrzenie, że ich respondenci mogą nie wiedzieć w ogóle o pewnych formach i możliwościach wsparcia! Przy marginalnym ciągle dostępie do internetu i umiejętności posługiwania się komputerem (zwłaszcza na obszarach wiejskich) nadal wiodącą rolę powinna zatem pełnić informacja w postaci tradycyjnej – zwłaszcza poprzez zwiualizowane nośniki tradycyjne, zaspokajające wspomnianą niewiedzę elementarną, eksponowane we właściwych miejscach.



Wśród respondentów drugiej ankiety najliczniejszą grupę stanowiły organizacje działające w miastach średniej wielkości – 54,6 proc. z nich ma siedziby w miastach od 10 do 100 tysięcy mieszkańców. Liczne (14,1 proc.) były też organizacje, których siedziby mieszczą się w wsi. 92,6 proc. z nich udziela informacji i porad, w tym ponad 30 proc. jako działania pierwszoplanowe, a 61,7 proc. uważa je za dodatkowe. Głównie – swoim członkom lub podopiecznym oraz ich rodzinom i opiekunom. Tylko 4,2 proc. informuje np. ewentualnych pracodawców osób niepełnosprawnych. Zakres merytoryczny udzielanych informacji dość dobrze pokrywa się z oczekiwaniami osób niepełnosprawnych, sformułowanymi w pierwszej ankiecie. Są to przede wszystkim rozmowy osobiste: bezpośrednio lub przez telefon, ponad 12 proc. organizacji używa już do tego celu poczty elektronicznej, a 7,2 proc. zamieszcza informacje w swojej witrynie internetowej.

Natomiast proponowane przez organizacje miejsca informowania znacznie bardziej różnią się od oczekiwanych przez osoby niepełnosprawne. W tym badaniu na pierwszym miejscu znalazły się PCPR – wskazało na nie prawie 65 proc. organizacji, na drugim miejscu są ośrodki pomocy społecznej, ale zaraz po nich siedziby organizacji pozarządowych.

– Od kilku tygodni na terenie Warszawy, na tablicach billboardowych można przeczytać hasło reklamowe pewnej firmy: „Sukces zaczyna się od informacji”. Myślę, że to hasło nie dotyczy wyłącznie biznesu. Osobom niepełnosprawnym odpowiednio sformułowana i dostarczona informacja może pozwolić na odniesienie własnego, indywidualnego sukcesu w jakiejś dziedzinie życia – podsumowała prelegentka.

### Dostępność informacji dla inwalidów wzroku

W kolejnej grupie znalazły się dość liczne wystąpienia charakteryzujące specyfikę procesu „nadawania” i „odbioru” informacji, wynikającą i bezpośrednio zależną od specyfiki niepełnosprawności odbiorców. Problemy niewidomych i niedowidzących w dostępie do internetu oraz sposoby ich rozwiązywania bardzo interesująco omówił **Jacek Zadrożny** z Zarządu Głównego PZN. W internecie „jedynym ograniczeniem dla osób niewidomych w tym idealnym świecie jest jego wizualny



Jacek Zadrożny (z prawej) i Przemysław Osuch zaprezentowali specyfikę przekazu informacji dla inwalidów wzroku i słuchu

charakter. Stworzony został dla ludzi widzących i w coraz większym stopniu grafika zastępuje w nim informacje tekstowe. Jest to proces obecny w wielu obszarach współczesnego świata, gdzie piktogramy, loga, symbole i kolory zastępują informacje przekazywane pismem alfabetycznym. Taki przekaz jest dla osób niewidomych o wiele mniej dostępny niż zwykły tekst. (...)

Najczęściej stosowaną przeglądarką jest Microsoft Internet Explorer. Producent zaimplementował w niej pewne mechanizmy udostępniające treść strony specjalnym programom udźwiękowiającym (*screen reader*), które przekazują te informacje do syntezatora mowy lub monitora wyświetlającego alfabet Braille’a. Te dwa sposoby przekazywania informacji wykorzystują dwa zmysły: słuch i dotyk. Innymi słowy treść strony internetowej można usłyszeć lub odczytać na specjalnym urządzeniu prezentującym wypukłe pismo punktowe. System operacyjny Windows i przeglądarka Internet Explorer nie są jedynym rozwiązaniem dla technologii dostępowych. Pojawiają się narzędzia przeznaczone specjalnie dla niewidomych np. *Web Fornator* lub *Intelligent Web Reader* – mówiąca przeglądarka opracowana przez polską firmę Ivo Software z Sopotu, o której pisaliśmy w ub. roku w relacji z łódzkich Targów REHABILITACJA. Istnieje także możliwość wykorzystania bezpłatnego systemu operacyjnego Linux i oprogramowania napisanego dla tego systemu np. *Speakup* czy *Emacspeak*. Jednak są to wciąż rozwiązania o dość marginalnym znaczeniu, ponieważ niemal absolutnie dominują w tej dziedzinie produkty firmy Microsoft. Są coraz doskonalsze i pozwalają na bardzo efektywną pracę osobom niewidomym.”

Podstawowym problemem jest fakt, że niewidomy użytkownik ma dostęp wyłącznie do elementów, do których może dotrzeć za pomocą klawiatury, a jednocześnie nie są dostępne te, do których można dotrzeć wyłącznie myszką. Jest to tzw. dostęp sekwencyjny, co oznacza, że użytkownik nie zna treści strony od razu, lecz musi się z nią zapoznać element po elemencie. Widzący użytkownik po pierwszym rzucie oka na stronę odnajduje to, co go interesuje i zagłębia się tylko w te treści, a pozostałe omija. Niewidomy musi przeczytać czasem całą stronę, by odnaleźć odpowiedni fragment. Optymalnym rozwiązaniem jest stosowanie przez właścicieli i administratorów serwisów tzw. zasad dostępności, które są zawarte zarówno w specyfikacji technicznej języka HTML, jak i w specjalnych opracowaniach np. *Web Content Accessibility Guidelines*. Serwis będzie jeden i będzie wówczas dostępny dla każdego użytkownika.

Prelegent scharakteryzował trudności nawigacji, piętrzące się przed osobą niewidomą, uzasadniając jednak, że praktycznie w każdym przypadku można je ominąć stosując wspomniane zasady. Co więcej – programiści i administratorzy nie muszą tego robić „ręcznie”, gdyż istnieją odpowiednie narzędzia algorytmiczne, które wskazują wszystkie „krytyczne” punkty w kodzie źródłowym strony, podpowiadając jednocześnie metody ich rozwiązania. Projektanci stron, „idąc na skróty”, wprowadzają wiele błędnych rozwiązań, które dopiero takie narzędzie pozwala zidentyfikować i naprawić: – Poprawne stosowanie składni i odpowiednich elementów języka HTML ułatwi życie nie tylko osobom niewidomym, ale wszystkim korzystającym z internetu – zapewniał J. Zadrożny. – Warto zapoznać się dokładnie ze specyfikacjami opublikowanymi przez *World Wide Web Consortium*, tzn. z opisem języków HTML, XHTML, CSS oraz dodatkowymi dokumentami np. *Web Content Accessibility Guidelines*, które w ogólny sposób definiują zasady dostępności treści internetowych dla wszystkich. Serwisy zgodne z zasadami dostępności mogą mieć umieszczony znaczek WAI oznaczający, że dany serwis jest otwarty dla wszystkich użytkowników. Większość autorów stron nie zdaje sobie wciąż sprawy z wagi problemu. Tworzą serwisy, do których dostęp jest skrajnie utrudniony, choć przecież nie ze złej woli. O problemie należy rozmawiać, a ja spotkałem się już wielokrotnie ze zrozumieniem ze strony webmasterów, którzy wdobyli w swoich serwisach zasady dostępności. W ten sposób znikają kolejne



bariery w dostępie do globalnej informacji – podsumował autor, wskazując m.in. źródła internetowe zawierające wspomniane oprogramowanie sprawdzające: <http://www.bob-by.watchfire.com> (serwis sprawdzający poprawność stron internetowych pod kątem dostępności), <http://diveintoaccessibility.org/> (Dive into accessibility – 30 days to a more accessible web site), czy <http://mimas.ceti.pl/dia/> (w głąb dostępności – 30 dni do bardziej dostępnej strony – polskie tłumaczenie).

Na konkretnym przykładzie – *Intelligent Web Reader* – mówiącej przeglądarki opracowanej przez polską firmę Ivo Software, rozwiązanie takie przedstawił następnie jej prezes **Łukasz Osowski**.

### Barierę informacyjne niesłyszących

Z kolei specyfikę barier piętrzących się przed niesłyszącymi przedstawili prof. **Bogdan Szczepankowski** z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz **Przemysław Osuch**, redaktor serwisu dla niesłyszących i członek Zarządu ONSI (Organizacji Niesłyszących – Słabosłyszących Internautów). Pierwszy z nich – przypominając o zróżnicowaniu wewnętrznym społeczności niesłyszących (ok. 0,9 mln niedosłyszących, ok. 5 – 10



Prof. Bogdan Szczepankowski w swoim wystąpieniu

tys. tzw. „głuchych mówiących” i ok. 50 tys., w tym 6 tys. dzieci, głuchoniemych), a co za tym idzie, różnych rodzajach przeszkód przed nimi stojących – skoncentrował się na działaniach i możliwej pomocy technicznej dla wymienionych grup. Są to w szczególności: oddziaływania edukacyjne, umożliwiające osobom niesłyszącym opanowanie języka polskiego w piśmie, oraz o ile to możliwe, także w mowie, opanowywanie języka migowego przez osoby słyszące, kontaktujące się z osobami niesły-

szącymi, usługi profesjonalnych tłumaczy języka migowego, usługi TV (w zakresie tłumaczenia programów na język migowy, informacji w telegazecie oraz napisów teletekstowych do programów), telewizyjne programy informacyjne, publicystyczne i kulturalne dla niesłyszących oraz napisy w gotowych programach, wydawanie czasopism środowiskowych i innych publikacji, wreszcie – informacja pisana i piktograficzna w miejscach publicznych. Szeroka jest także paleta możliwej pomocy technicznej. Do zbiorowego użytku przeznaczone są m.in. urządzenia elektroakustyczne przenoszące sygnały akustyczne za pośrednictwem fal radiowych (FM) lub promieni podczerwonych (Infraport), współpracujące bezpośrednio z indywidualnymi aparatami słuchowymi, ułatwiające odbiór dźwięków dochodzących z większej odległości, mające zastosowanie w szkołach i uczelniach; urządzenia elektroakustyczne wspomagające odbiór dźwięku w pomieszczeniach użytku publicznego (sale teatralne, kinowe, widowiskowe, konferencyjne, różnego rodzaju audytoria, kościoły, biura i urzędy, banki, urzędy pocztowe itp.), takie jak pętle indukcyjnoakustyczne lub urządzenia przenoszące sygnały akustyczne za pośrednictwem podczerwieni; telefony ze wzmacniaczem lub cewką indukcyjną w słuchawce oraz wzmacniacze do telefonów w miejscach publicznych czy faksy i wideotelefony ogólnodostępne.

Do użytku indywidualnego przeznaczono przede wszystkim: indywidualne aparaty słuchowe różnych rodzajów, implanty ślimakowe, przekazujące przetworzone impulsy dźwiękowe bezpośrednio do ucha wewnętrznego (bardzo kosztowne

i dostępne jedynie dla nielicznych), indywidualne urządzenia elektroakustyczne przybliżające dźwięki dochodzące z większej odległości (system FM, urządzenia na podczerwień), telefony (z wbudowanym wzmacniaczem dźwięku oraz wzmacniacze do telefonów standardowych, z cewką indukcyjną w słuchawce umożliwiające odbiór za pomocą aparatu słuchowego, telefony komórkowe z możliwością komunikowania się za pośrednictwem SMS-ów lub za pomocą pisma, faksy, sygnalizatory optyczne do telefonów, tekstofonów, telefaksów i wideotelefonów, budziki świetlne i wibracyjne i wiele innych).

Z tej palety potrzebujący mogą u nas korzystać w sposób mocno ograniczony: – Nie ma np. w Polsce ani jednego powszechnie dostępnego publicznego faksu, zaledwie kilkanaście sal teatralnych wyposażono w urządzenia wzmacniające dźwięki dla potrzeb osób z uszkodzonym słuchem, większość indywidualnych urządzeń technicznych jest dostępna jedynie drogą indywidualnego zakupu, a nie są to urządzenia tanie, dostępność tłumaczy języka migowego jest bardzo ograniczona itp. Prezentacja tych problemów na forum publicznym stwarza nadzieję, że decydenci odpowiedzialni za wdrażanie w życie działań wyrównujących szanse osób niepełnosprawnych uwzględnią także niedoceniane problemy osób z uszkodzonym słuchem – podsumował prof. Szczepankowski.

**Przemysław Osuch** na przykładzie serwisu [www.onsi.pl](http://www.onsi.pl) przedstawił narodziny i stopniowy rozwój udanej inicjatywy: – Od blisko 6 lat prowadzimy strony internetowe, które cieszą się szerokim zainteresowaniem osób niesłyszących. Dotychczas skorzystano z naszego serwisu ponad 1,3 mln razy. W początkach naszej działalności na przełomie tysiąclecia byliśmy nieformalną grupą osób niesłyszących – pasjonatów, chcących zmieniać świat i nasze środowisko. Zebraliśmy grupę kilkuset sympatyków. Zorganizowaliśmy pokój wirtualnych rozmów, stworzyliśmy listę ludzi niesłyszących korzystających z internetu. Kolejnym etapem w rozwoju naszej działalności było wprowadzenie forum dyskusyjnego. Ludzie zyskali możliwość wypowiedziania się w istotnych dla nich sprawach i wspólnego szukania rozwiązań problemów. Nawiazaliśmy współpracę z forum Kakofonia, listą mailingową, jednym z wielu tak popularnych w tamtych czasach sposobach komunikacji. Fundacja Stefana Batorego udzieliła nam grantu na zakup sprzętu i programu do komunikacji. Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Ruchowo udostępniła łącza i lokal na serwer internetowy. Nasza grupa zamieniła się w Stowarzyszenie o nazwie Organizacja Niesłyszących – Słabosłyszących Internautów. Udostępniliśmy konta e-mail i www. Rozpoczęliśmy proces informowania społeczeństwa ludzi niesłyszących o aktualnych wydarzeniach związanych z ich życiem. Aktualnie udostępniamy bazę kilku tysięcy tekstów. Są to publikacje, wiadomości z całego świata, posty z grup dyskusyjnych. Wszystkie traktują o sprawach związanych z ludźmi niesłyszącymi. Obecnie monitorujemy to, co się dzieje w innych krajach. Szczególnie nasza uwaga jest skierowana na kraje anglojęzyczne, gdzie można przeczytać o sytuacji na całym świecie. Współpracujemy również z tłumaczem języka rosyjskiego. ONSI jako portal ludzi niesłyszących będzie aktywnie monitorować wszelkie zmiany zachodzące na całym świecie. Wiadomości o tych najbardziej potrzebnych przekaze osobom mającym wpływ na zmiany w Polsce.

(cdn)

Oprac. Zespół „NS”  
fot. ina-press

Wydano na zlecenie Porozumienia Branżowego

Redakcja i opracowanie: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3  
Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**